



DZIŚ UCZNIOWIE KLAS I-III WRACAJĄ DO SZKÓŁ.
CO ZASTANĄ W KLASACH? \4



PONIEDZIAŁEK
18|01|2021|

GAZETA OLSZTYŃSKA

cena 2,90 zł (w tym 8% VAT)



W Olsztynie została otwarta
pierwsza w pandemii dyskoteka.

Goście dopisali, sanepid i policja też... \3



JEDNI SIĘ ZAPISALI,
INNI MUSZĄ CZEKAĆ \2



MORSOWANIE? A NIECH
NAS ZARAŻA! \7



W OLSZTYNIE SĄ
NOWE TRAMWAJE \8



TANCERZE ŻEGNAJĄ
SWOJĄ PANIĄ \9



O TAKIE PRZEŁAMANIE
CHODZIŁO \21



NAWET SPARING
LEPIEJ WYGRAC \24

ISSN 0137-9127



03

JEDNI SIĘ ZAPISALI, INNI MUSZĄ CZEKAĆ

ZDROWIE\\ Prawie co siódmy senior powyżej 80. roku życia zarejestrował się już na szczepienie, ale wielu zostało odprawionych z kwitkiem i musi poczekać na wyznaczenie terminu. Plan szczepień komplikuje ograniczenie dostaw szczepionki do Polski.

Na szczepienia przeciwko Covid-19 zarejestrowało się do tej pory 280 tys. seniorów, a chęć szczepień zadeklarowało 1,1 mln Polaków. Od piątku seniorzy po 80. roku mogą rejestrować się na szczepienia przeciw Covid-19. Ta grupa seniorów liczy w Polsce 1,75 mln osób.

W piątek, 22 stycznia, ruszą zapisy dla ok. 2,8 mln osób, które ukończyły 70 lat. Szczepienia seniorów mają się rozpocząć 25 stycznia.

Taki przynajmniej jest plan, ale już piątek pokazał, że nie wszystko idzie tak jak być powinno. Otrzymałiśmy bardzo wiele sygnałów od zirytowanych seniorów, którzy mieli problem z rejestracją.

— Najpierw nie mogłem się dodzwonić do przychodni — mówił Andrzej Kowalczyk, którego mama ma 93 lata, a tata 88 lat. — Potem wreszcie tato dodzwonił się, ale nie zarejestrował ani siebie, ani mamy. Zapisali ich jako... chętnych na zaszczepienie się. Terminu nie wyznaczili. Tak to ja też mogę się zapisać.

Zdzisław Binerowski z Olsztyna w sierpniu kończy 80 lat. Chciał się zarejestrować na szczepienie. Zadzwoił do dwóch punktów podanych w rządowym wykazie.

— Powiedzieli mi, że nie szczepią. To pytam, kto ich wpisał na listę, usłyszałem, że nie wiedzą — opowiada pan Zdzisław.

W trzecim punkcie zapytali, czy jest pacjentem przychodni? Kiedy padła odpowiedź, że nie, to powiedzieli mu, że go nie zapiszą. To samo usłyszał w kolejnych dwóch przychodniach.

— Powiedzieli: „Zapisujemy tylko tych, którzy są naszymi pacjentami” — mówi pan Zdzisław. — Zaparałem się, za-

dzwoiłem do dwóch szpitali, ale ciągle było zajęte. Potem zadzwoniłem na infolinię, ale po 20 minutach słuchania muzyki dałem sobie spokój. Za tydzień ma ruszyć rejestracja osób 70 plus, ale nie wiem, czy w ogóle coś z tego będzie. Może w listopadzie uda mi się zaszczepić.

Zadzwoiliśmy do jednej z przychodni, gdzie odprawili pana Zdzisława z kwitkiem, bo nie jest ich pacjentem. Zapytaliśmy: dlaczego?

— Ponieważ mamy bardzo dużo chętnych, listy są już do końca marca, trzeba szukać tam, gdzie będą miejsca, padła odpowiedź. Nic nie zrobię, ja nie rządę tym. Proszę dowiadywać się w szpitalach. Ponoć będzie lepiej — usłyszałem.

INNI ZNOWU JUŻ RANO PRZERWALI ZAPISY, NIE PODAJĄC ŻADNYCH POWODÓW.

— Rejestracja jest wstrzymana. Takie dostałam polecenie od kierownictwa — wytłumaczyła nam rejestratorka z niepublicznego ZOZ w Ostródzie. — Niech pan zadzwoni w poniedziałek — doradziła.

Romana Nowackiego spotkaliśmy przed przychodnią przy ul. Pana Tadeusza. To jest jeden z kilkunastu punktów szczepień w Olsztynie.

— Patrzę, gdzie najlepiej będzie się zaszczepić — powiedział nam. — Jestem po siedemdziesiątce, więc dopiero 22 stycznia będę mógł się zarejestrować. Patrząc na to, co się dzieje, nie wiem, kiedy mnie zaszczepią, ale jedno jest pewne: zaszczepić się trzeba.

Były też oczywiście pozytywne sygnały.

— Około 9 rano zadzwoniłam do mojej przychodni w Ja-



Roman Nowacki: — Jedno jest pewne: zaszczepić się trzeba

rotach, gdzie akurat jest punkt szczepień, po chwili dostałam sms, że mam termin szczepienia na 27 stycznia — opowiadała nam pani Jadwiga z olsztyńskich Jarot. 85-latką przyznała, że była zaskoczona, że to poszło tak szybko. Teraz wreszcie będzie mogła bez obaw wyjść z domu, spotkać się z dziećmi i wnukami.

Michał Dworczyk, szef KPRM i koordynator programu szczepień, komentując informacje o przeciążonych przychodniach i odprawianych z kwitkiem seniorów, stwierdził, że mapa punktów szczepień i zapotrzebowania na szczepionki w tej chwili kształtuje się i do 25 stycznia — kiedy rozpoczyna się szczepienia grupy pierwszej — jeszcze będzie się kształ-

wała. Potem i tak będzie jeszcze uzupełniana.

— To jest sprawa oczywista, że będziemy dopasowywać liczbę dostarczanych szczepionek do zamówień — mówił. Tyle że dziś nie wiadomo jednak, czy szczepienia będą odbywały się wyznaczonych terminach, czy nie będzie poślizgu. Firma Pfizer, która dostarcza szczepionki do Polski i innych krajów UE, zmniejsza ich dostawy. I to znacznie. Koncern Pfizer tłumaczy, że zamierza zwiększyć produkcję swojej szczepionki do 2 mld dawek w tym roku. To o 700 mln więcej, niż pierwotnie zakładano. To wymaga jednak wprowadzenia modyfikacji w fabryce w Puurs w Belgii, które wymagają dodatkowych zgód urzędów regulacyjnych.

JAK POINFORMOWAŁ MICHAŁ DWORCZYK, DZIŚ DO POLSKI OD FIRMY PFIZER MA TRAFIĆ O 40 PROC. MNIEJ SZCZEPIONEK. ZMNIEJSZONE ILOŚCI BĘDĄ DOSTARCZANE PRZEZ 3-4 TYGODNIE, POTEM DOSTAWY ZOSTANĄ ZWIĘKSZONE.

Minister przyznał, że sytuacja ta rodzi szereg problemów natury logistycznej w najbliższych tygodniach, ale jak zapewnił — 25 stycznia ruszy w Polsce program szczepień populacyjnych.

— Natomiast na pewno będziemy musieli zmodyfikować plan szczepień. Czekamy cały czas na precyzyjne informacje od firmy Pfizer — powiedział minister na antenie TVN24.

Podkreślił, że rząd na pewno nie naruszy rezerw, przeznaczonych na drugą dawkę szczepień.

Dworczyk zapytany, co daje pacjentowi samo zapisanie się na szczepienie — taką możliwość mają osoby poniżej 70. roku życia — powiedział, że jeśli będzie nadchodził czas szczepienia danej grupy wiekowej, otrzymamy również mailem informację o tym.

— Później będziemy mieli w pierwszych dniach szczepienia naszej grupy wiekowej możliwość uprzywilejowanego, można tak powiedzieć, wyboru terminów do zapisywania się — zapowiedział szef KPRM. Dopiero potem pozostała część danej grupy wiekowej — osoby, które wcześniej nie zadeklarowały gotowości do szczepienia — będzie mogła dołączyć do systemu rejestracji.

ANDRZEJ MIELNICKI

JAK SIĘ ZAREJESTROWAĆ? Seniorzy mogą zarejestrować się na szczepienie na trzy sposoby: telefonicznie, przez internet lub w punkcie szczepień.

1. Aby zarejestrować się telefonicznie, należy skontaktować się z całodobową i bezpłatną infolinią dostępną pod numerem 989. Seniorzy mogą sami skontaktować się z infolinią lub może ich zapisać ktoś bliski z rodziny. Do zapisu wystarczy numer PESEL oraz numer telefonu komórkowego, na który później zostanie wysłany sms z potwierdzeniem umówienia wizyty na szczepienie. Nie trzeba szczepić się w miejscowości, gdzie jesteśmy zameldowani. Można wybrać dowolny punkt.

2. Seniorzy mogą również zarejestrować się online przez e-Rejestrację dostępną na pacjent.gov.pl. Zaraz po dokonaniu rezerwacji senior otrzyma powiadomienie sms. Uwaga — aby skorzystać z rejestracji online, trzeba mieć Profil Zaufany.

3. Seniorzy mogą również zarejestrować się na szczepienie, kontaktując się z wybranym punktem szczepień. Takich miejsc jest niemal 6 tys. Ich lista jest na stronie <https://www.gov.pl/web/szczepimysie/punkty-szczepien>.

4. Od ubiegłego piątku również każda osoba w wieku 18-69 lat ma możliwość zgłoszenia się do szczepienia. Po wypełnieniu specjalnego formularza, osoby te dostaną e-mail z informacją o wystawieniu e-skierowania na szczepienie, gdy ruszy rejestracja dla grupy wiekowej lub zawodowej odpowiedniej dla tej osoby. Dopiero wówczas taki pacjent będzie mógł zarejestrować się na konkretny termin.

REDAKTORZY WYDANIA
Beata Brokowska
Piotr Sucharzewski
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Bartosz Orliński

GAZETA OLSZTYŃSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Rybacka 35
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
gazeta@dziennikelbaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelbaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

PREZES
Jarosław Tokarczyk

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



BYŁA DYSKOTEKA, BYŁ TEŻ SANEPID

EPIDEMIA \\ Dyskoteka w Olsztynie i siłownia w Olecku zostały w piątek otwarte mimo trwającego lockdownu. Interweniował sanepid oraz policja. Interwencja w Olsztynie trwała kilka godzin, a impreza z udziałem blisko 100 osób — do 3 nad ranem.

Pprzed lokalem na olsztyńskiej starówce, w piątek wieczorem, mimo zakazu działalności branży gastronomicznej, ustawiała się długa kolejka chętnych do zabawy. Zgodnie z zapowiedzią, punktualnie o godzinie 21.00 w klubie zaczęła się impreza. Również punktualnie na miejscu pojawili się inspektorzy Państwowej Inspekcji Sanitarnej w asyście policji. To jednak w żaden sposób nie powstrzymało uczestników imprezy.

— Kontrola przebiegała bardzo spokojnie i w żaden sposób nie zakłóca imprezy — jeszcze podczas pracy inspektorów sanepidu relacjonował „Gazecie Olsztyńskiej” Adrian Kwapiński, właściciel klubu, gdzie odbywała się dyskoteka.

Policja na miejscu dokumentowała zabawę.

Jak ustaliliśmy, nagrania będą podstawą do sporządzenia wniosku do sądu oraz skierowania zawiadomienia do prokuratury pod kątem zbadania, czy ta sytuacja nie wyczerpuje znamion przestępstwa spowodowania zagrożenia epidemiologicznego. Sanepid nie kontrolował osób, które przebywały w klubie. Również

policjanci podkreślają spokój, z jakim przebiegała interwencja.

— Przedsiębiorca poddał się kontroli, udzielił informacji i współpracował z kontrolującymi — informuje st. sierż. Andrzej Jurkun, z zespołu prasowego olsztyńskiej policji.

— Policja apeluje, aby, mimo trudnej sytuacji panującej w kraju ze względu na pandemię, nie podejmować zbyt pochopnych decyzji, które mogą zagrażać życiu i zdrowiu naszej społeczności — zaznaczył.

Dziennikarze „Gazety Olsztyńskiej” na miejscu przyglądali się zarówno zabawie, jak interwencji służ sanitarnych. Inspektorzy dokładnie obezli lokal, przyjrzeni się warunkom zabawy imprezowiczów i przez kilka godzin spisywali protokół. W tym czasie na dole lokalu trwało karaoke, a na piętrze szykowała się dyskoteka.

Wszyscy uczestnicy zabawy mieli maseczki, a o przestrzeganie przepisów sanitarnych co kilkadziesiąt minut apelowali organizatorzy imprezy.

Chętnych do zabawy na dyskotekę było stanowczo więcej, niż właściciel zdecydował się wpuścić do środka.



Fot. Andrzej Szurzak

Interwencja policji i sanepidu podczas piątkowej dyskoteki

A tu wchodzili w pierwszej kolejności ci, którzy dokonali wcześniej rezerwacji.

— Przyszliśmy całą grupą, czekamy na mrozie, nie wiemy, czy uda nam się wejść — mówiła nam Paulina oczekująca na wejściu do klubu.

Kontroli służb, w otwartym mimo lockdownu lokalu, przyglądało się dwoje olsztyńskich parlamentarzystów. Monika Falej z Lewicy i Paweł Papke z Koalicji Obywatelskiej. Monitorowali działania policji i sanepidu. Nie zostali jednak w lokalu po zakończeniu kontroli.

— Dostałam informację przez social media o otwarciu lokalu i spodziewanej kontroli. Również zapewnienia, że przedsiębiorcy otwierający lokale będą starali się robić wszystko zgodnie z przepisami prawa. Interwencja służb, jak i reakcje na nią są bardzo spokojne — mówiła nam podczas trwania kontroli poseł Monika Falej.

— Jest bardzo spokojnie. Razem z panią poseł uważamy, że interwencja jest bezprawna — zaznaczył poseł Paweł Papke.

Radość z otwarcia lokalu okazali nie tylko uczestnicy imprezy, ale przede wszystkim

pracownicy. Przez długie miesiące byli pozbawieni zajęcia i dochodu.

— Lockdown jest dla mnie bardzo trudny. Pracowałam też w galerii handlowej, ale ona, tak jak lokale, zostały zamknięte. Jestem studentką, wynajmuję mieszkanie. Mam nadzieję, że znowu zacznę zarabiać — powiedziała nam barmanka otwartej w piątek dyskoteki.

Mniej entuzjastycznie do pomysłu otwierania lokali mimo lockdownu odnoszą się urzędnicy.

Ich zdaniem, to poważne zagrożenie epidemiologiczne i będą wyciągane przewidziane prawem sankcje wobec tych przedsiębiorców, którzy łamią przepisy rządowe.

— Kontrolowaliśmy to miejsce w asyście policji. Będziemy wszczynać postępowanie administracyjne w stosunku do właściciela klubu, bo taka działalność jest teraz zabroniona — stwierdza Janusz Dzisko, szef warmińsko-mazurskiego sanepidu. — Sanepid nie kontrolował osób, które przebywały w klubie. Nie ustaliliśmy jeszcze wysokości kary. Przedsiębiorca zapozna się teraz z dokumentami i złoży wyjaś-

nienia — dodaje Janusz Dzisko.

Także w piątek (po godz. 18) w jednej z oleckich siłowni odbyła się kontrola policji. Wśród nich znajdowało się pięć osób ćwiczących oraz jej właściciel. Jak powiedziała Justyna Sznel, officer prasowy KPP w Olecku:

— Kontrole dotyczące przestrzegania przez właścicieli restauracji, hoteli i siłowni zakazu prowadzenia działalności w związku z epidemią koronawirusa przeprowadzamy codziennie, ale po raz pierwszy mieliśmy do czynienia z takim przypadkiem. Policja sporządziła dokumentację i na jej podstawie zostanie skierowany wniosek do sądu w sprawie nieprzestrzegania obowiązujących nakazów i zakazów.

W świetle obowiązujących przepisów, olsztyński przedsiębiorca i właściciel siłowni mogą otrzymać nawet 30 tysięcy złotych kary. Jednak tak wysokie grzywny nie zrażają właścicieli lokali gastronomicznych i rozrywkowych. W sobotę ruszyła jedna z olsztyńskich restauracji, ogłaszając swój powrót również w social mediach.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI, ZM

W BIZNESIE TRZEBA BYĆ PRZEDSIĘBIORCZYM



Dr Waldemar Kozłowski

Mimo obostrzeń i ewentualnych kar coraz więcej przedsiębiorców decyduje się na otwarcie swoich biznesów. Czy to akt desperacji, czy zwykłe cwaniactwo? — pyta my dr. Waldemara Kozłowskiego, ekonomistę z UW.

— Rośnie społeczny opór przeciwko restrykcjom w związku z pandemią. Coraz więcej przedsiębiorców otwiera swoje biznesy, bo mówią, że znaleźli się już pod ścianą. Pochwała pan takie zachowanie?

— Na pewno to niepostępowanie powinno martwić rządzących. Nie oceniam tego, bo inny jest punkt widzenia przedsiębiorców, inny państwa, a jeszcze inny klienta. Każdy z nas decyduje o sobie, niemniej patrząc na te działania przedsiębiorców, trzeba też spojrzeć z perspektywy innych ludzi, choćby bezpieczeństwa tych, którzy odwiedzają lokal, klub. Jednak to wszystko to pokłosie chaosu, za który odpowiada rząd.

— Dlaczego?

— Wrócimy choćby do ubiegłorocznych wakacji. W czerwcu ogłoszono, że jest już prawie po pandemii. Polacy dostali od rządu bon turystyczny, żeby mogli wyjechać na wakacje. Raz rząd daje, a drugi raz znowu każe zamykać. Jesteśmy jakby w takim rozkroku. Choć tu pewnym usprawiedliwieniem rządzących może być to, że po raz pierwszy

mamy do czynienia z taką sytuacją. Nikt nie mógł przewidzieć rozwoju wydarzeń.

— Przedsiębiorcy, dotknięci lockdownem, mówią, że jeśli teraz nie otworzą swoich biznesów, to już niedługo nie będzie co otwierać. Zbankrutują.

— I podejrzewam, że w wielu przypadkach tak się stanie. Myślę, że skutki pandemii będziemy odczuwali jeszcze kilka, a może nawet kilkanaście lat. Ludzie potracą swoje biznesy i zanim zbudują coś nowego, wejdą na rynek, odzyskają klientów, to minie dużo czasu.

— Cały czas słyszymy o wielkim wsparciu, pomocy państwa, która trafia do przedsiębiorców, ba nawet całych branż dotkniętych restrykcjami.

— A z drugiej strony o pozwach zbiorowych, które wnoszą

przedsiębiorcy, domagając się odszkodowania od państwa za straty poniesione w wyniku rządowych restrykcji. Na pewno rząd pomaga, ale ta pomoc jest niedostateczna. Z drugiej strony pojawia się cały czas pytanie, skąd brać pieniądze na to wsparcie?

— Dzielić pieniądze, tak jak to zrobił rząd: dając miliard złotych turystycznym gminom górskim, ale ani złotych pomocy gmin turystycznym z innych regionów.

— Widać, że jest jakiś klucz polityczny rozdzielu środków i totalny chaos.

— A jaki jest punkt widzenia ekonomisty?

— Wiele rzeczy mnie dziwi. Nie zamknęliśmy supermarketów, gdzie człowiek przy czowieku, ale zamknęliśmy restauracje, gdzie był reżim sanitarny. Co drugi stolik w lokalu był

wyłączny z użytkownika, a obsługa dezynfekowała stoliki po każdym kliencie. Nie pozamykaliśmy też kościołów. Dużo jest takich przykładów.

— Rząd grozi, że posypią się surowe kary dla tych, którzy złamią restrykcje, że nie dostaną w przyszłości pomocy. Przedsiębiorcy przestraszają się?

— Nasza historia pokazuje, że mamy przewrotną naturę. Lubimy robić na odwrót niż nam każą. Lubimy stawiać okoniem wobec władzy. To już taka nasza narodowa cecha. A gdy jeszcze kogoś straszą, to w ogóle działa na nas, jak przysłowiowa czerwona płachta na byka.

— A może jest to zwykłe cwaniactwo, bo też słychać takie głosy krytyki pod adresem przedsiębiorców z akcji „Otwieramy”.

— Nie! Samo słowo „przedsiębiorca” oznacza pewną kreatywność. Dlatego mówilibyśmy o osobach przedsiębiorczych. I podejrzewam, że w każdym sądzie wygrają i nie będą płacić żadnych mandatów, za to, że otworzyli swój biznes. To od strony prawnej, ale jest jeszcze strona moralna, etyczna. Czy poprzez takie działanie nie wystawiamy innych na niebezpieczeństwo? Dlatego, jeśli właściciele planują otwarcie biznesów, to muszą zadbać o bezpieczeństwo swoich klientów, dochować reżimu sanitarnego. Jeśli tak zrobią, to jest Ok. A jeśli ma się to odbyć na zasadzie „huzia na Józia”, żeby tylko zarobić, to już nie będzie w porządku. Jednak w interesie samych przedsiębiorców jest to, żeby klienci byli bezpieczni, żeby nie było zakazów. Bo wtedy będzie już naprawdę po biznesie, bo kto tam pójdzie?

Andrzej Mielnicki

SZKOŁA MUSI STANAĆ NA GŁOWIE

EDUKACJA \\ Po kilku miesiącach nauki zdalnej do nauki stacjonarnej wracają dzieci z klas 1-3. Jak szkoły przygotowały się na ten czas? Czy spełniły rządowe rekomendacje? Jakie są obawy? Sprawdziliśmy, jak to wygląda w olsztyńskich podstawówkach.



Fot. Zbigniew Woźniak

Mariusz Rydzio, wicedyrektor SP 25 w Olsztynie: Co teraz przed nami? Na pewno trudny czas

Gdy jesteśmy w największej podstawówce w Olsztynie, w SP 25, przygotowania idą pełną parą. Przy wejściu wita nas automat z płynem do dezynfekcji i bezdotykowy termometr. Żeby zmierzyć temperaturę, wystarczy podejść i przystawić czoło albo nadgarstek. Będzie to mogło zrobić 350 dzieci, które od poniedziałku znowu będą uczyły się stacjonarnie. W tej szkole to aż 14 klas 1-3.

— Z jednej strony cieszę się, że szkoła znowu będzie szkołą. Że będzie pełna dzieci. Bo najgorsze, co może się zdarzyć, to żeby szkoła stała pusta. Mimo tego obawiam się powrotu uczniów. Bo może powtórzyć się to, co miało miejsce na przełomie października i listopada. W zeszłym roku, kiedy dzieci wróciły do szkoły, koronawirus nie zatrzymał się przed drzwiami. Raz mieliśmy tak, że trzeba było odizolować w domach wszystkie trzecie klasy i jedną pierwszą. Pozytywne wyniki mieli i nauczyciele, i uczniowie — opowiada Mariusz Rydzio, wicedyrektor SP 25 w Olsztynie. — Co teraz przed nami? Na pewno trudny czas. W salach nie da się porozsadzać dzieci, żeby

dzielił ich dystans 1,5 metra. Nie ma też możliwości, aby uczniowie sami siedzieli w ławkach. Obawiam się, że nie wszystkim szkołom uda się spełnić wszystkie wytyczne rekomendowane przez służby sanitarne i ministerstwo. Robimy, co możemy. Dzieci powinny uczyć się pod okiem nauczyciela. Ekran jest barierą, którą czasem trudno pokonać. Jak więc w takich warunkach najmłodsi nauczą się dobrze pisać i czytać?

NA PODŁODZE NAKLEJONE LINIE

Do szkoły jednym wejściem do szkoły będą wchodzić tylko pierwszaki, inne jest przeznaczone dla klas 2-3. Szkoła przeorganizowała też szatnie. Zajęty będzie co drugi bok. Wcześniej z jednego korzystały dwie klasy jednocześnie. Na korytarzach, które i tak są ogromne, na podłodze naklejone są linie wyznaczające dystans. Dzieci będą mogły dzięki nim trzymać się od siebie w odpowiedniej odległości — na przykład gdy będą szły do szatni czy na stołówkę. Codziennie też szkoła jest dezynfekowana. Panie, które za to odpowiadają, mają pełne ręce roboty.

— Płynu do dezynfekcji schodzi bardzo dużo. Gdy na

początku roku dzieci chodziły do szkoły, w jednej maszynie do dezynfekcji schodziło 5 litrów tygodniowo, czyli przez pięć dni nauki. Według mnie to bardzo dużo — mówi jedna z woźnych. — Ale dezynfekujemy też poręcze, klamki, a tak naprawdę wszystko, z czym dzieci mają kontakt. Właściwie nie mamy kiedy odpocząć, ale nic na to nie poradzimy. Taką jest nasza praca, takie nasze życie. W szkole musi być bezpiecznie. Po każdej przerwie zakasujemy rękawy i działamy. Ale przynajmniej schudniemy, bo ruchu nam nie brakuje.

Jedna klasa powinna mieć kontakt tylko z jednym nauczycielem. W klasach 1-3 to z reguły wychowawca, który prowadzi większość lekcji. Ale języka obcego czy religii uczy już inny nauczyciel.

— Mamy o tyle dobrze, że jedna z wychowawczyń trzeciej klasy uczy również angielskiego. Siłą rzeczy nie musimy wprowadzać dodatkowego kontaktu, więc będzie bezpiecznie — dodaje Mariusz Rydzio. — Natomiast, gdy mowa o religii... Jeden nauczyciel będzie uczył różne klasy. Nie ma innej możliwości. Każda klasa ma dwie lekcje religii. Przy czternastu klasach to aż 28 godzin przy



Fot. Zbigniew Woźniak

Zofia Barbara Bogacz, dyrektor SP 15: Zminimalizowaliśmy wszelkie niebezpieczeństwo

tablicy tygodniowo. To półtora etatu.

SALE SĄ PRZYGOTOWANE

W mniejszej olsztyńskiej szkole, w SP 15, też wszystko zostało zapięte na ostatni guzik już w piątek. Tam dziś przychodzi uczyć się 8 klas, czyli ok. 200 dzieci.

— Sale są przygotowane, wysprzątane i zdezynfekowane. Zminimalizowaliśmy wszelkie niebezpieczeń-

stwo. Na tyle ile mogliśmy. Bo przecież ministerialne wskazania w wielu przypadkach są niemożliwe do realizacji — stwierdza Zofia Barbara Bogacz, dyrektor SP 15. — Zaleca się, aby każda klasa miała swój własny węzeł sanitarny na jednym piętrze. Mamy osiem klas, więc szkoła musiałaby mieć osiem pięter... Ama tylko trzy kondygnacje. Na każdej znajduje się toaleta dla chłopców i dziewczynek.

„Piętnastka” również zorganizowała świetlice dla każdej z klas. Będą się znajdowały w salach lekcyjnych.

— Dzieci nie mogą się mieszać. Mogą przebywać tylko w swojej grupie. Dlatego zajęcia świetlicowe będą odbywały się w salach lekcyjnych, dla dzieci tylko jednej klasy. Rozpoczną się o godz. 6.45 i będą trwały około godziny. Bo o godz. 8 rozpoczną się lekcje z nauczycielem. Następnie po



Fot. Zbigniew Woźniak

Sale i korytarze są przygotowane, wysprzątane i zdezynfekowane

JAK WYGLĄDA SYTUACJA W SZKOŁACH W REGIONIE?

ELBLĄG



Dyrektor Hanna Szuszkiewicz

— Sytuacja jest o tyle łatwiejsza, że w listopadzie pracowaliśmy już w takim reżimie — mówi Hanna Szuszkiewicz, dyrektor Sportowej Szkoły Podstawowej nr 3 w Elblągu. — Wracamy do schematu, który udało nam się wypracować w tamtym okresie. W tej chwili rozdzieliliśmy klasy na dwa piętra, wyznaczaliśmy konkretne toalety do konkretnych klas, oczywiście przestrzegamy zasad higieny, mamy płyn dezynfekcyjny. Wszystko mamy rozplanowane tak, żeby klasy rozpoczynały zajęcia w różnych godzinach i żeby w różnych godzinach jadły. Poza tym stworzyliśmy także boczne wejście do szkoły, dzięki czemu dzieci z różnych klas nie będą się mieszały. Ustaliśmy także kolejność przerw — jeśli jedna klasa wychodzi na korytarz, pozostałe muszą być w klasach. Łatwo nie jest, ale to są małe dzieci, które potrzebują powrotu do szkoły i kontaktu z rówieśnikami.

Jak informuje Hanna Szuszkiewicz, nauczyciele i personel poddał się testom. — Już okazało się, że jedna osoba z personelu jest zakażona. Co będzie dalej, nie wiem, czas pokaże.

ELK

Katarzyna Cholewińska, zastępca dyrektora ds. sportu w Zespole Szkół Sportowych w Elku: — ZSS w Elku jest w pełni przygotowany do powrotu uczniów zgodnie z wytycznymi MEN i GIS i Ministerstwa Zdrowia. Powracamy do nauki stacjonarnej i bardzo cieszymy się na ten powrót. Rodzice zostali również przez nas poinformowani o zasadach. Organizacja pracy na terenie szkoły i koordynacja umożliwiają zachowanie dystansu między uczniami. Zadbaliśmy zwłaszcza o miejsca wspólne — ciągi komunikacyjne — tak, aby uczniowie się ze sobą nie stykali. Zrobiliśmy nowy przydział sal lekcyjnych — dwa oddziały zostają na parterze, dwa na I piętrze, na korytarzu i oddział/klasa na II piętrze. Każda klasa będzie miała swoją łazienkę, obok sal lekcyjnych utworzyliśmy sale-

-szatnię. Dzieci będą wchodziły do szkoły dwoma oddzielnymi wejściami. Rodzice na jej teren nie będą wchodzić. Będzie obszar, w którym dzieci mogą być odebrane przez rodziców. Świetlica też zostanie podzielona na grupy, zgodnie z podziałem klas, grup. Stołówka pracuje bez zmian, a jej harmonogram został opracowany z ujęciem ograniczenia gromadzenia się uczniów. Zajęcia lekcyjne odbywają się zgodnie z planem.

GIŻYCKO

Anna Biraga, wicedyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 w Giżycku: — Szkoła już od września — i co potwierdziła ostatnia kontrola — spełnia wszystkie wymogi sanitarne i epidemiologiczne. Już we wrześniu tak mieliśmy ułożony plan lekcji, że uczniowie poszczególnych klas nie spotykali się ani na korytarzach, ani w łazienkach. Ponadto każda klasa korzysta z osobnego wejścia do szkoły. Dzieci się nawet nie mijają. Stołówka szkolna i świetlica są odpowiednio przygotowane do swoich funkcji. W przypadku pracy świetlicy, przy dużej liczbie uczniów, zajęcia organizowane będą w mniejszych grupach i w kilku pomieszczeniach lub na powietrzu. Tak, jak to było we wrześniu. Pozytywnie też przeszliśmy kontrolę inspekcji bhp. Jesteśmy bardzo dobrze przygotowani na powrót uczniów do szkoły.

IŁAWA



Dyrektor Małgorzata Kamińska

— Stworzyliśmy harmonogram z różnymi godzinami pracy dla różnych zespołów klasowych. Chodzi o wejście i wyjście ze szkoły — mówi Małgorzata Kamińska, dyrektorka SP2 w Iławie. — Wydaje mi się, że uda nam się, wprowadzając pewne rygory, spełnić wszystkie wymogi, oprócz jednego. Na pewno nie da się w klasie zachować odległości pomiędzy uczniami. Mamy dość małe pomieszczenia lekcyjne i przy liczności 25 osób w klasie odległość 1,5 metra jest niemożliwa. Nie mamy na to wpływu. Dzieci będą musiały zakładać maseczki. Spędzało nam sen z powiek również

podczas poprzedniego powrotu do szkoły; tego warunku też nie udało się nam spełnić.

Natomiast jeśli chodzi o oddzielenie klas, w osobnych salach lekcyjnych, z jednym nauczycielem, oddzielne toalety — to wszystko nam się udało. Także dlatego, że starsi uczniowie jeszcze nie wracają, mamy więc tę przestrzeń do zagospodarowania.

KĘTRZYN

Przed największym problemem stanęli dyrektorzy szkół, które znajdują się w starych budynkach. Tam m.in. toalety są skupione w jednym miejscu, przeważnie na parterze lub w kondygnacji podziemnej. W takich obiektach nie ma toalet na każdym piętrze. — Wiele z nałożonych na nas wytycznych jest po prostu nierealnych. Żeby spełnić niektóre z nich musielibyśmy dobudowywać piętra. Oczywiście najbardziej jak tylko możemy będziemy przestrzegać sanitarnego reżimu — mówi p.o. Elżbieta Jadczyk, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1. Budynki tej szkoły mają prawie 100 lat.

W jaki sposób szkoła przygotowała się organizacyjnie na przyjęcie uczniów? — Dzieci podzielone na dwie tury będą przychodziły do szkoły na różne godziny. Będą też korzystały z osobnych wejść i wyjść. Nauczyciele będą sami regulowali czas lekcji i będą siedzieli z uczniami na przerwach. W stołówce będą wyznaczone przerwy dla poziomów poszczególnych klas. Będziemy mierzyć temperaturę uczniom przy wejściu, co zresztą robiliśmy już wcześniej. Oczywiście standardowo dostępne będą dezynfekatory, żele czy woda z mydłem antibakteryjnym. Dzieci będą izolowane w klasach, a przy korzystaniu z części wspólnych będą nosiły maseczki — wymienia Elżbieta Jadczyk. Problemem przy dużej liczbie dzieci może być funkcjonowanie świetlic. P.o. dyrektora kętrzyńskiej „jedynki” zwraca też uwagę na inną sytuację. — Nierealne jest przypisanie jednego nauczyciela do jednej klasy. Owszem, pani z I a dalej będzie panią z I a. Ale wychowawcy klas I-III nie uczą angielskiego czy religii.

NIDZICA

— Z informacji otrzymanych od dyrektorów gminnych szkół podstawowych wynika, że placówki są przygotowane do powrotu uczniów klas I-III, w tym również w systemie jedna klasa — jeden nauczyciel — zapewnia Joanna Dobroń,

dyrektor Centrum Usług Wspólnych w Nidzicy.

Dodaje, że problemy z zapewnieniem jednego nauczyciela mogą wystąpić tylko przy realizacji zajęć z języków obcych i religii. — Uczniowie będą wchodzić do placówek różnymi wejściami lub będą rozpoczynać zajęcia o różnych godzinach — w zależności od jednostki. Są stworzone także harmonogramy przerw śródlekcyjnych i korzystania ze stołówki szkolnej tak, aby kontakty między poszczególnymi grupami ograniczyć do minimum. Mamy nadzieję, że procedury i praktyka wypracowana we wrześniu ubiegłego roku pozwolą nam zapewnić bezpieczeństwo uczniom, nauczycielom i pracownikom szkół — mówi dyrektor.

OLECKO



Dyrektor Iwona Narkiewicz-Bielska

W Szkole Podstawowej nr 2 im. Mikołaja Kopernika w Olecku w sześciu klasach I-III uczą się ponad stu uczniów.

— Mamy bardzo dobre warunki lokalowe i uważam, że szkoła jest dobrze przygotowana na powrót uczniów zgodnie z zaleceniami ministerstwa, łącznie z posiłkami, bo to już wcześniej u nas funkcjonowało — mówi Iwona Narkiewicz-Bielska, dyrektor SP 2 w Olecku. — Zadbamy o to, żeby uczniowie nie mieszały się między sobą, nie spotykali na terenie szkoły. Już wcześniej korzystaliśmy z tzw. „baniek”, gdy w szkole byli wszyscy uczniowie, z tym że wówczas na korytarzu podczas przerw było ciężko zadbać o tę „banię”. Teraz jest nam łatwiej, bo dzieci będzie mniej. Pierwszaki będą pracowały w skrzydle szkoły, drugoklasiści na parterze, a na piętrze uczniowie klas trzecich. Tym samym nie będzie też problemu korzystania z oddzielnych toalet. Wydaje mi się, że wszystkie zalecenia ministerstwa udało nam się spełnić. Wprowadziliśmy zmianę organizacyjną polegającą na tym, że pierwszaki i drugie klasy przychodzą do szkoły na godz. 8, a uczniowie klas trzecich na godz. 8.15 i każda klasa korzysta z innego wejścia do szkoły.

przygotowali dziennikarze Gazy



Fot. Zbigniew Woźniak

wszystkich zajęciach znowu wróci do dzieci nauczyciel ze świetlicy i opiekuje się nimi do godz. 16. Uczniowie niestety będą cały dzień w jednej klasie... Chociaż mamy indywidualny dla każdej z grup harmonogram przerw. Uczniowie będą wychodzić na korytarz. I oczywiście, jeśli pogoda dopisze, skorzystają z boiska. Jest duże. W odpowiedniej odległości pomieści nawet kilka klas.

SZCZEPNIENIA NAJLEPSZYM ROZWIĄZANIEM

Przed powrotem do szkół nauczyciele byli testowani na obecność koronawirusa. Na Warmii i Mazurach do akcji zgłosiło się ponad 9 tysięcy osób. W szkołach, w których byliśmy, nie stwierdzono żadnego pozytywnego wyniku. W ogóle w naszym regionie wyniki mogą cieszyć, bo wirusa wykryto tylko u niewielu pracowników.

— Nauczyciele mogą wrócić do klas, w których mamy po 25 uczniów. Jednak w każdej chwili możemy usłyszeć, że musimy znowu poddać się kwarantannie. I znowu przejść na naukę zdalną

w tym czasie — stwierdza Mariusz Rydzio. — Szczepienia byłyby najlepszym rozwiązaniem. Nauczyciele czuliby się przede wszystkim bezpiecznie. Tylko kiedy przyjdzie na nas czas?

— Wyniki testów nauczycieli to tylko informacja na dzisiaj. Jutro wszystko może się zmienić. Dzieci wracają z różnym bagażem doświadczeń. Niektóre spędzały czas w domu, inne wyjeżdżały i spotykały się z innymi. Były na półkoloniach. Dlatego nie wiemy, w jakim stanie zdrowia przyjdą do szkoły. Mogą być bezobjawowe, a mogą rozsiewać wirusa. Dlatego szczepienia nauczycieli są niezbędne — podkreśla Zofia Barbara Bogacz. — Większość nauczycieli w mojej szkole chorowała już na covid. Między innymi ja. Dlatego wiem, że trzeba dbać o bezpieczeństwo. Ale i rodzice powinni być świadomi i odpowiedzialni. Szkoła może nawet stanąć na głowie, ale nie mamy wpływu na to, z czym uczniowie przyjdą na lekcje.

ADA ROMANOWSKA

Masz pytania do autorki? Pytaj: a.romanowska@gazetaolsztynska.pl



Fot. Zbigniew Woźniak

BURSZTYN NIE BĘDZIE WYDOBYWANY

MIERZEJA \\ Na terenie budowy kanału żeglugowego przez Mierzeję Wiślaną znajduje się około 1,4 tony bursztynu. Choć początkowo zakładano wydobyć jego części, to dziś już wiadomo, że złoża pozostaną na swoim miejscu.

Na terenie całej Mierzei Wiślanej znajdują się złoża bursztynu, którego ilość szacuje się na 6,9 ton. Obliczono, że w obrębie budowanego przekopu znajduje się ok. 1,4 tony bursztynu o szacunkowej wartości 1,4 mln zł (przyjmując bardzo wysoki przelicznik 1000 zł/kg). Z pozyskanych próbek wynika, że jest to bursztyn drobny, maksymalnie do 5 gram na grudkę.

Bursztyn znajduje się w dwóch złożach: złoża A — bliżej Zatoki Gdańskiej, w którym znajduje się 900 kg i kolejne 500 kg w złożu B. Pod koniec lipca 2020 roku Magdalena Kierzkowska, rzecznik Urzędu Morskiego w Gdyni poinformowała, że planowane jest odzyskanie bursztynu ze złoża B. — Wynika to z analizy kosztów dodatkowych prac z tym związanych. Natomiast, aby nie pogorszyć parametrów gruntu pod samą budowę, nie będą prowadzone prace ziemne poniżej głębokości przewidzianych w projekcie budowlanym — mówiła.

JAK SIĘ OKAZUJE,
PLANY MUSIAŁY ULEC
ZMIANIE I BURSZTYN



Budowa kanału żeglugowego przez Mierzeję Wiślaną

JEDNAK NIE BĘDZIE
WYDOBYWANY
Z ŻADNEGO ZE ZŁÓŻ.

— Na terenie budowy drogi wodnej łączącej Zalew Wiślany z Zatoką Gdańską nie są i nie będą prowadzone żadne działania związane z wydobywaniem bursztynu — poinformowała Magdalena Kierzkowska. W komunikacie rzeczniczkę czytamy, że z uwagi na ekono-

miczną nieopłacalność wydobywania. Po zbadaniu stosunku potencjalnej ilości bursztynu i jego jakości do nakładów związanych z wydobywaniem, podjęto decyzję o niewystępowaniu o koncesję na wydobywanie.

ŚLUZA ZAMYKA ZŁOŻA

— Już po rozpoczęciu prac nastąpiła również zmiana technologii budowy śluzy. Obecnie w miejscu wykony-

wanej śluzy, czyli terenu, na którym znajduje się obszar złoża B — z którego pierwotnie zakładano odzyskanie bursztynu — powstaje szczelna przesłona w technologii jet-groutingu — dodaje rzeczniczka. — W związku z tym, iż w trakcie tych prac wydobywane są jedynie minimalne ilości ziemi, żadne działania związane z jej przesiewaniem w celu poszukiwania bursztynu nie będą prowadzone.

— W maju zeszłego roku, podczas specjalnie zorganizowanej w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej konferencji prasowej, informowaliśmy, że dla Urzędu Morskiego w Gdyni, który jest tu inwestorem, priorytetem jest budowa kanału żeglugowego przez Mierzeję Wiślaną, a nie wydobywanie bursztynu. W związku z tym od początku brano pod uwagę wyłącznie

ewentualne zasoby bursztynu, znajdujące się w obszarze, gdzie będzie odbywać się ingerencja w grunt — kończy Magdalena Kierzkowska.

PRZYPOMNIJMY

Pod koniec grudnia na budowie trwało scalanie pierwszego z dwóch mostów obrotowych. Konstrukcja będzie ważyła 500 ton. W ramach prac powstanie również sztuczna wyspa. Obecnie trwa pogrążanie ścianek szczelnych, tworzących jej obwódnię.

CAŁKOWITA DŁUGOŚĆ
DROGI WODNEJ Z ZATOKI
GDAŃSKIEJ PRZEZ
ZALEW WIŚLANY DO
ELBLĄGA WYNIESIE
BLISKO 23 KM,
NATOMIAST PRZEJŚCIE
PRZEZ ZALEW WIŚLANY
PONAD 10 KM.

Około 10 km wyniesie droga po rzece Elbląg, a pozostałe ok. 2,5 km to odcinek, na który złożą się śluza i port zewnętrzny oraz stanowisko postojowe. Kanał oraz tor wodny będą miały 5 m głębokości.

KAROLINA KRÓL

JEST SZANSA NA NOWE ŚCIEŻKI ROWEROWE

Do Elbląga przyjechał dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Olsztynie Waldemar Królikowski. Rozmowy dotyczyły budowy i finansowania nowych ścieżek rowerowych.

Spotkanie odbyło się w kontekście uruchamiania nowych środków pochodzących z Unii Europejskiej — wyjaśnia Łukasz Mierzejewski z Biura Prasowego Urzędu Miejskiego w Elblągu. — Środki te mają być wsparciem na rozwój gospodarczy dla poszczególnych krajów zmagających się ze skutkami epidemii koronawirusa. Z wykorzystaniem powyższych środków Zarząd Dróg Wojewódzkich planuje dużą inwestycję pn. „Kompleksowa budowa sieci dróg rowerowych w województwie warmińsko-mazurskim”.

Podczas spotkania wskazywano, że wśród ścieżek



Dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Olsztynie Waldemar Królikowski przyjechał na zaproszenie prezydenta Elbląga Witolda Wróblewskiego

rowerowych, które można zrealizować z wykorzystaniem nowych funduszy unijnych, są także trakty łączące centrum miasta z dzielnicami podmiejskimi i najbliższymi miejscowościami. Nowe ścieżki powinny jednocześnie wpisywać się w już istniejący system ścieżek rowerowych i przebiegający przez Elbląg szlak Green Velo.

— Z końcem minionego roku prezydent Wróblewski podjął już konkretne kroki przybliżające budowę traktu pieszo-rowerowego do Dąbrowy — przypomina Mierzejewski. — Na ostatniej sesji Rady Miasta, 29 grud-

nia 2020 roku, wpisano do budżetu na 2021 rok kwotę 230 tys. zł na wykonanie dokumentacji projektowej tego traktu.

Jak dodaje Łukasz Mierzejewski, wspólne rozmowy z Zarządem Dróg Wojewódzkich powinny zakończyć się wyborem tych inwestycji, które będą miały szansę na realizację z wykorzystaniem funduszy unijnych. — Synchronizacja budowy ścieżek w naszym mieście z planami Zarządu Dróg Wojewódzkich i samorządem województwa powinna stworzyć sieć rowerową w całym regionie — kończy.

K

MORSOWANIE? A NIECH NAS ZARAŻA!

OLSZTYN \\ Słyszeliście o sisu? To fińskie określenie budowania siły, zmagania się z przeciwnościami, przekraczania własnych ograniczeń. I to właśnie sisu dobrze oddaje nastawienie morsów, którzy nie poddają się zimie, ale też korzystają z jej wyzwań.

Niedziela, piękna i słoneczna — aż żal było siedzieć tego dnia w domu! Nad Ukiem spotkaliśmy jedną z grup, które postanowiły wspólnie romanować zimą. I zapytaliśmy w ten weekend doświadczoną w morsowaniu osobę, co robić, żeby bezpiecznie korzystać z zimnych kąpiel.

— Morsuję w towarzystwie. Żeby wejść do lodowatej wody, trzeba najpierw się rozgrzać — podkreśla Ewelina Korgul, jedna z liderów olsztyńskich morsów. — Ale bycie rozgrzanym nie może oznaczać bycia spoconym! Ja przed kąpielą biegam 5 km, później szybko się przebieram i już w strojach kąpielowych wykonujemy wspólnie różne ćwiczenia: na przykład skipy, pajacyki. Czasem dodatkowo biegamy jeszcze w kółeczku i o takiej rozgrzewce, wchodzimy do wody.

Ewelina Korgul zaznacza, że wśród morsów popularne bywają różne pomocne akcesoria, takie jak buty neoprenowe, ciepła czapka i rękawiczki. Ale tak naprawdę... — To, czy je założymy, jest kwestią indywidualną. Sama zrezygnowałam w tym roku z rękawiczek, zanurzam także dłonie. Ale nie chcę rezygnować z butów, które chronią mnie też przed skaleczeniem.

Dlaczego warto skusić się na lodową kąpiel? — Podczas kąpeli wydzielają się endorfiny, wzmacnia się nasza odporność. Po prostu się hartujemy — opowiada.



Kiedy ekipa dopisze, wspólne zdjęcie być musi



Aleksandra Dziakiewicz podczas treningu przed morsowaniem



Przygotowany jest przeręb, a jeśli trafi na człowieka z piłą o duszy artysty, to i lodowe rzeźby powstają!



Ćwiczenia w wodzie pobudzą krążenie — czas na prawdziwą energię w środku mrozu



Zanim uda się rozgrzać joggingiem przed kąpielą, trzeba trochę poodśnieżać. Na szczęście ścieżki nad Ukiem są dobrze przygotowane

W niedzielę
w Olsztynie
było

-20 st. C

I cieszy się z mody na lodowe kąpiele. — Jest pandemia, żyjemy odseparowani, pozamykani w domach. A w niedzielę mamy okazję się spotkać na nasz wspólny rytuał, dostać dawkę aktywności i przede wszystkim się zintegrować — mówi.

Dla początkujących morsów Ewelina Korgul ma świetną wiadomość. — Każdy kiedyś zaczynał. Są osoby, które na początku wchodzi do jeziora tylko do pępka. Ważne jest, że z każdą następną kąpielą pokonujemy swoje bariery. Dobrze jest zanurzyć też klatkę piersiową. Mnie w tym roku udało się kawalek przepłynąć w lodowatej wodzie. Znam osoby, które robią tzw. reset, czyli zanurzają też głowę. Kto wie, może ja kiedyś też to zrobię...?

Niezależnie od stopnia zżycia z zimowymi kąpielami pamiętajmy o orosadku i przygotowaniu. I ucmy się cieszyć z pokonywania samych siebie, bo sądząc o reakcjach olsztyńskich morsów — naprawdę warto! Zobaczcie zdjęcia i dajcie się zarazić!

at

W OLSZTYNIE SĄ NOWE TRAMWAJE

KOMUNIKACJA \\ Do Olsztyna dotarły dwa nowe tramwaje wyprodukowane dla miasta przez turecką firmę. Panoramy nie są jednak jeszcze częścią olsztyńskiej floty.

By tramwaje zaczęły wozić olsztynian, niezbędne są procedury związane z odbiorem. Żeby do tego doszło, już w piątek rano swoją pracę rozpoczęli celnicy. To oni musieli sprawdzić dokumentację pojazdów i przeprowadzić formalności związane z przyjazdem pojazdów do Polski. W planach są teraz testy i sprawdziany, dzięki którym specjaliści ustalą, czy pojazdy spełniają warunki określone w specyfikacji.

Panoramy wyruszyły w swoją pierwszą wielką podróż



Fot. Zbigniew Woźniak

z Bursy w Turcji. Przemierzyły m.in. Sztambuł, Drezno i Warszawę. Po drogach podróżowały na lawecie, ale mają za sobą również przeprawę promem. W Olsztynie poja-

wiły się jako trzeci i czwarty z 12 tramwajów zamówionych w firmie Durmazlar.

Przypomnijmy, że dostawy tureckich tramwajów zaczęły się w lutym minionego roku.



Pandemia koronawirusa i wprowadzane obostrzenia sprawiły, że na drugi pojazd musieliśmy czekać aż do końcówki listopada. Teraz, zgodnie z planem, co miesiąc

powinny do nas docierać po dwie kolejne Panoramy.

Każdy z nowych tramwajów ma 32,5 metra długości, 2,5 metra szerokości oraz pomieszcza min. 210 pasażerów, z czego 40 na miejscach siedzących. Drzwi za kabinami motorniczego będą jednoskrzydłowe, natomiast pozostałe cztery pary — dwuskrzydłowe, jak w obecnie użytkowanych przez olsztynian pojazdach.

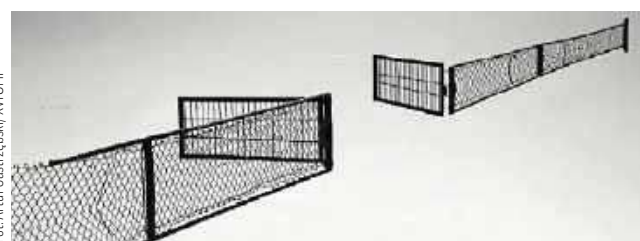
Zapotrzebowanie na nowe tramwaje wiąże się z drugim etapem rozwoju trakcji w Olsztynie. Nowe torowisko ma zostać poprowadzone z pętli autobusowej w Pieczewie ulicami Wilczyńskiego, Krasickiego, Synów Pułku, Wyszyńskiego do al. Piłsudskiego i dalej do obecnej sieci na skrzyżowaniu z ul. Kościuszki.

dbp

OTWARTE MISTRZOSTWA FOTOGRAFICZNE: TE ZDJĘCIA TRAFIAJĄ W SEDNO

Przstawiciele MOK w Olsztynie opublikowali listę zwycięzców XVI Otwartych Mistrzostw Fotograficznych OMF2020.

Grand Prix konkursu zdobył Artur Jastrzębski za pracę „Wielka woda w Paprocanach”, a I miejsce — Marcin Urbanowicz, który zrobił zdjęcie zatytułowane „Ciężarówka”. Na II miejscu znalazła się praca Mariusza Pietranka („Hope for Better



Grand Prix: Artur Jastrzębski, „Wielka woda w Paprocanach”

Tomorrow”), a na III miejscu — Piotr Benklewski („Perspektywa”).

Wyróżnienia przyznano w trzech kategoriach: minimalizm — do której zgłaszano

zdjęcia, których autorzy wyrażali się artystycznie w oszczędny sposób, mobilna — zdjęcia robiono smartfonem i oblicza społeczeństwa — fotografie uwrażliwiające na kwestie emocjonalności, tolerancji i społecznych wykluczeń). Zwycięzcami w poszczególnych kategoriach zostali (kolejno): Wojciech Grabowski, Tomasz Okoniewski i Paweł Jacewicz.

Organizatorzy konkursu, gratulując zwycięzcom, podkreślili, że doceniają „nie-

przeciętny zmysł obserwacji, doskonałą technikę i godną pozazdroszczenia umiejętność przekuwania oczywistego w wieloznaczne”. — Choć wszyscy patrzymy na to samo, to przecież tylko nielicznym udaje się dostrzec i schwytać ulotne rozbłyśki rzeczywistości — zauważyli przedstawiciele MOK. I zapewnili, że kiedy tylko okoliczności na to pozwolą, prace zostaną zaprezentowane na wystawie pokonkursowej.

Dla zwycięzców przygotowano też nagrody rzeczowe, wśród których znalazł się sprzęt fotograficzny, oraz vouchery na zakupy w sklepie internetowym.

Prace zwycięzców można zobaczyć na stronie mok.olsztyn.pl/omf2020.

Fotografom zgłoszonym do konkursu przyjrzało się jury, w składzie którego znaleźli się: Jarosław Poliwo, Arek Stankiewicz i Łukasz Pepol.

dbp

PÓŁKOLONIE NA ŚCIANCE

Czy wspinaczkowy sport jest w naszym mieście potrzebny? To pytanie zadawaliśmy nie raz. Właśnie poznaliśmy odpowiedź.

Wczasie ferii Klub Wysokogórski w Olsztynie prowadził warsztaty wspinaczkowe dla uczestników półkolonii. Organizatorem wydarzenia była grupa Warmia Aktywnie. Uczestnicy mogli spróbować własnych sił także w innych dyscyplinach sportowych. Program obejmował m.in. piłkę nożną, mini siatkówkę, rajd na orientację, zabawy integracyjne itp.

Cykl wspinaczkowych warsztatów zakończył się w piątek. Okilka słów komentarza poprosiliśmy Dariusza Gierszewskiego, prezesa Klubu Wysokogórskiego w Olsztynie. — Większość uczestników się wspiniała i to całkiem spo-



Fot. zdjęcie archiwalne GOK

ro — relacjonuje. — Niektóre dzieci nauczyły się nawet asekurować. Oczywiście wiązać ósemkę i założyć uprząż to już wszystkie umieją.

Klub obsługiwał dwie grupy półkolonijne.

— Jedna grupa miała codziennie zajęcia i przychodziła pięć razy w tym tygodniu.

Druga grupa półkolonijna przychodziła w środy. Zainteresowanych było dużo. I to były takie zajęcia czysto wspinaczkowe. Od 9 do 15 cały czas na ścianie, z przerwą na wyjście na podwórko czy na sanki lub na łyżwy. Niektóre dzieciaki wspinęły się z dolną asekuracją — chwali. — Same wzajemnie się asekurowały, oczywiście pod naszym nadzorem — zaznacza.

Uczestnicy mogą kontynuować przygodę ze wspinaniem na ścianie w „Elektroniku”.

— Ale najpierw trzeba zapisać się do naszego klubu — informuje prezes. — Dzieci też mogą to robić. Na początku wymagamy, żeby

przychodzili z rodzicami. Ale to już są takie dzieci, że wiedzą, co zrobić z liną, co zrobić z uprzążą. Więc z czasem zgadzamy się, by przychodzili bez rodziców. Mamy już paru takich zawodników w wieku dziesięciu lat, których rodzice tylko przywożą. Oni sami przychodzą i wspinają się z nami. Mam nadzieję, że jak skończymy budowę boulderrówni, to stworzymy własną sekcję dla dzieci.

Wchodzenie po ścianie, jak każda aktywność fizyczna, przynosi wiele zdrowotnych korzyści. Ale pod pewnym względem dyscyplina ta wyróżnia się szczególnie.

— Wspinaczka sportowa jest jednym z najbezpieczniejszych sportów — wyjaśnia Dariusz Gierszewski. — W porównaniu do ilości kontuzji, jakie łapią piłkarze, siatkarze, czy koszykarze, to w ogóle nie ma o czym gadać. We wspinaczce sportowej kontuzje zdarzają się bardzo rzadko.

Bycie profesjonalnym wspinaczem to jednocześnie spore wyzwanie.

— Trzeba być bardzo rozciągniętym i silnym, no i mentalnie dosyć mocnym, gdy wspinamy się z dolną asekuracją. Na pewno jest to bardzo polecany sport dla wszystkich — podsumowuje.

Paweł Snopkow

ZAWSZE BYŁA NASZĄ PANIĄ

ŁUDZIE W niedzielę 10 stycznia zmarła w Chicago Cecylia Rożnowska, choreografka, założycielka olsztyńskiego Zespołu Pieśni i Tańca Warmia. Była dla nas jak mama — wspominają jej wychowankowie. Choreografka odeszła w wieku 92 lat.

Miałam szczęście pracować z niesamowitymi osobami, którym na sercu leży polskość, Warmia i Mazury. Dlatego, jak zorganizowałam zespół, nazwałam go Warmia, żeby wszystko, co działo się tutaj ważnego w tańcu, w piosence, w słowie, widowiskach odkrywać na nowo i pokazać, że to piękny region — mówiła Cecylia Rożnowska podczas wizyty w olsztyńskim ratuszu w 2008 roku.

Historia Zespołu Pieśni i Tańca Warmia zaczęła się podczas przeglądu Szkolnych Zespołów Tanecznych przeprowadzonym w olsztyńskim Teatrze im. Stefana Jaracza w 1953 roku, na którym Zespół Pieśni i Tańca Technikum Kolejowego zajął II miejsce, ustępując jedynie zespołowi z Technikum Łączności prowadzonemu przez Cecylię Rożnowską. Wtedy ówczesny dyrektor technikum podjął starania, by pozyskać panią Cecylię jako pedagoga szkolnego i instruktora tańca.

W 1954 roku Cecylia Rożnowska rozpoczęła pracę w Technikum Kolejowym, gdzie prowadziła zajęcia pozalekcyjne dla młodzieży. To właśnie wtedy powstał Zespół Pieśni i Tańca Warmia, z którym była związana przez blisko 30 lat. W tym czasie zespół był wielokrotnie doceniany i nagradzany. W 1968 roku dostał nagrodę ministra kultury i sztuki, rok później „Złote Skrzydło Ikara”. Praca zespołu zostaje doceniona również w Opolu, grupa występuje podczas koncertu inauguracyjnego VIII Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu. Przełomowym momentem było podpisanie porozumienia o współpracy i wymianie kulturalnej z polonijnym zespołem „Biały Orzeł” z Kanady i pierwsze tournée koncertowe po krajach Europy Zachodniej: Francji i Belgii oraz zdobycie Złotego Medalu na Europejskim Festiwalu Zespołów Folklorystycznych w NRD w 1978 roku. Wysiłek tancerzy został uhonorowany m.in. Medalem Prezydenta Miasta Olsztyna w 1980 roku.

POKOCHALIŚMY TANIEC

Swoim podopiecznym zaszczerpiła miłość do tań-



Cecylia Rożnowska, założycielka oraz przez 30 lat dyrektor oraz choreograf Zespołu Pieśni i Tańca Warmia, podczas pobytu w Olsztynie w lipcu 2008 roku

ca, która trwa do dziś. Jak wspominają członkowie zespołu, „Nasza Pani” — bo tak nazywali panią Cecylię Rożnowską — chociaż była wymagającą nauczycielką, dbała o swoich uczniów. To dzięki niej mogli zwiedzać świat i poznawać kulturę innych krajów. Towarzyszyła swoim uczniom z uśmiechem na twarzy, zawsze gotowa, aby ich wysłuchać. Wychowankowie Cecylii Rożnowskiej dzięki niej pokochali taniec i folklor.

— Rozbudziła we mnie miłość do folkloru, muzyki, tańca i śpiewu. Jako wychowanka zespołu Warmia miałam zaszczyt być wraz z resztą zespołu ambasadorem kultury polskiej. Szeroko otwarte przez nią okno na świat w czasach PRL-u pozwoliło mi nie tylko poznać inne życie, ludzi, zwyczaje, kulturę, ale i wyfrunąć z gniazda na szerokie wody — mówi Joanna Wulfert, wychowanka Cecylii Rożnowskiej. — Wspólna pasja i miłość do folkloru oraz tęsknota za krajem ojczystym podarowała nam wspólne chwile. Nasze drogi na przestrzeni 42 lat wielokrotnie krzyżowały się, pomimo dzielącej nas znacznej odle-

głości geograficznej — pani Cecylia mieszkała w USA, ja w Niemczech. Nasze spotkania odbywały się w Olsztynie, Lublinie i przede wszystkim w Rzeszowie. To właśnie Rzeszów od ponad 50 lat jest stolicą Światowych Festiwali Polonijnych Zespołów Folklorystycznych. Tu powstała Rada Światowego Festiwalu, gdzie pani Cecylia była ikoną kultury folklorystycznej, a ja jestem członkiem zarządu. To właśnie pani Cecylia przyjęła mnie z otwartym sercem do swojej rodziny zespołu Warmia, stworzyła mi drugi dom. Zawdzięczam jej bardzo wiele. To dzięki niej jestem tu, gdzie jestem.

ZAWSZE ELEGANCKA

Wychowankowie wspominają, że ich „Pani” była zawsze kobietą elegancką, która uwarściła ich na piękno sztuki. Zawsze starała się, aby jej podopieczni zachowywali się odpowiednio do sytuacji i godnie reprezentowali kraj podczas wyjazdów.

— Pani Cecylia rozmawiała nas w sztuce. Większość z nas uważa, że dzięki tańczeniu w zespole staliśmy się wrażliwi na sztukę. Zapamiętam ją jako osobę zawsze

uśmiechniętą i bardzo energiczną. Nigdy nie widziałem jej zaniedbanej, niewątpliwie była dla nas wzorem do naśladowania. To była kobieta z klasą, która uczyła nas, jak mamy się zachować. Gdy wyjeżdżaliśmy, powtarzała „Pamiętajcie, że jesteście ambasadorami kraju”. Uczyla nas, że powinniśmy dbać o to, jak wyglądamy nie tylko na scenie, ale również na co dzień. Kładła szczególny nacisk na to, co mówimy, jak się zachowujemy — wspomina Ryszard Jabłoński, który tańczył w zespole przez ponad 13 lat.

Cecylia Rożnowska swoim zaangażowaniem i pasją zarażała innych. Do tańca w zespole potrafiła przekonać nawet tych najbardziej opornych. Mirosław Marszelewski początkowo nie był zachwycony tym, że będzie tańczył.

— Gdy byłem uczniem Technikum Kolejowego na lekcję przyszła pewna pani, która kazała nam wstać i wybrała ośmiu uczniów. Okazało się, że będziemy tańczyć w zespole folklorystycznym. Początkowo nie byłem zbyt zadowolony z tego pomysłu. Przed wstąpieniem do zespołu broniłem się kilka miesięcy. Skończyło się to nawet

wizytą u dyrektora. Przekonałem się o słuszności tej decyzji po roku, gdy poznałem mnóstwo niesamowitych ludzi, którym przyświecał ten sam cel. Pani Cecylia Rożnowska potrafiła wyzwolić w nas chęć konkurencji, walki o najwyższe trofea i wyzwolenia się od otaczającej szarości — opowiada Mirosław Marszelewski, tancerz z Warmii.

Po pewnym czasie pan Mirosław nie wyobrażał sobie życia bez tańca. W Zespole Pieśni i Tańca Warmia tańczył przez 13 lat. Jego wkład w rozwój został doceniony przez Cecylię Rożnowską, która mianowała go swoim asystentem. Zainspirowany działalnością swojej mentorki po rozpoczęciu pracy w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Olsztynie postanowił stworzyć tam Studencki Zespół Pieśni i Tańca „Kłobuki”.

— Chcieliśmy być jak najlepsi w tym, co robimy. Pokazała nam, że tylko od naszej pracy zależy, ile osiągniemy w przyszłości, a te jej idee i wskazówki miały duży wpływ na moje życiowe decyzje. Jedną z nich było stworzenie ZPiT „Kłobuki” przy WSP w Olsztynie — wspomina.

Cecylia Rożnowska była związana z zespołem do lat osiemdziesiątych. Nagła śmierć syna, przebywającego w USA, zmusiła ją do opuszczenia Olsztyna, jednak nigdy nie zapomniała o promowaniu polskiej kultury, która była dla niej bardzo ważna. W 1985 roku w Chicago założyła zespół Polonia.

TAŃCZYŁA W ROZMOWIE

Niektórzy z wychowanków związani są z zespołem do dziś. Jednym z nich jest Mariusz Krupiński, obecny dyrektor Zespół Pieśni i Tańca Warmia, który, mówiąc o Cecylii Rożnowskiej, ma przed oczami obraz nie tylko wspólnie choreografki, ale przede wszystkim kobiety otwartej na potrzeby innych.

— Przez swoje działania wpisała się w historię lokalnej społeczności. Przede wszystkim kładła nacisk na integrację międzyludzką. Potrafiła z niesamowitą elokwencją i kulturą przekazać uwagi dotyczące pracy poszczególnych tancerzy. Dzięki temu zespół osiągnął wie-



POKAZAŁA NAM, ŻE TYLKO OD NASZEJ PRACY ZALEŻY, ILE OSIĄGNIEMY W PRZYSZŁOŚCI, A JEJ IDEE I WSKAZÓWKI MIAŁY DUŻY WPŁYW NA NASZE ŻYCIOWE DECYZJE.

le sukcesów. Jej praca, jako choreografa i instruktora, była godna podziwu i naśladowania. Cały czas pamiętam jej uśmiech, jej gesty, nawet w rozmowie tańczyła, gestykulując rękoma. Ona nie żyła dla siebie, ona żyła dla innych. Była niesamowicie otwarta na drugiego człowieka, zawsze interesowała się życiem swoich podopiecznych. Ja też otrzymałem od niej wsparcie w trudnych dla mnie chwilach. Niewątpliwie to była wielka osobowość, która stawiała na rozwój młodych ludzi — mówi Mariusz Krupiński.

Cecylia Rożnowska odeszła 10 stycznia 2021 r. w wieku 92 lat w Chicago. Pożegnanie założycielki i wieloletniej dyrektorki Zespołu Pieśni i Tańca Warmia w Olsztynie oraz Zespołu Polonia w Chicago odbyło się 16 stycznia 2021 w Chicago. Wychowankowie choreografki pożegnali ją w Olsztynie podczas mszy 17 stycznia w katedrze św. Jakuba.

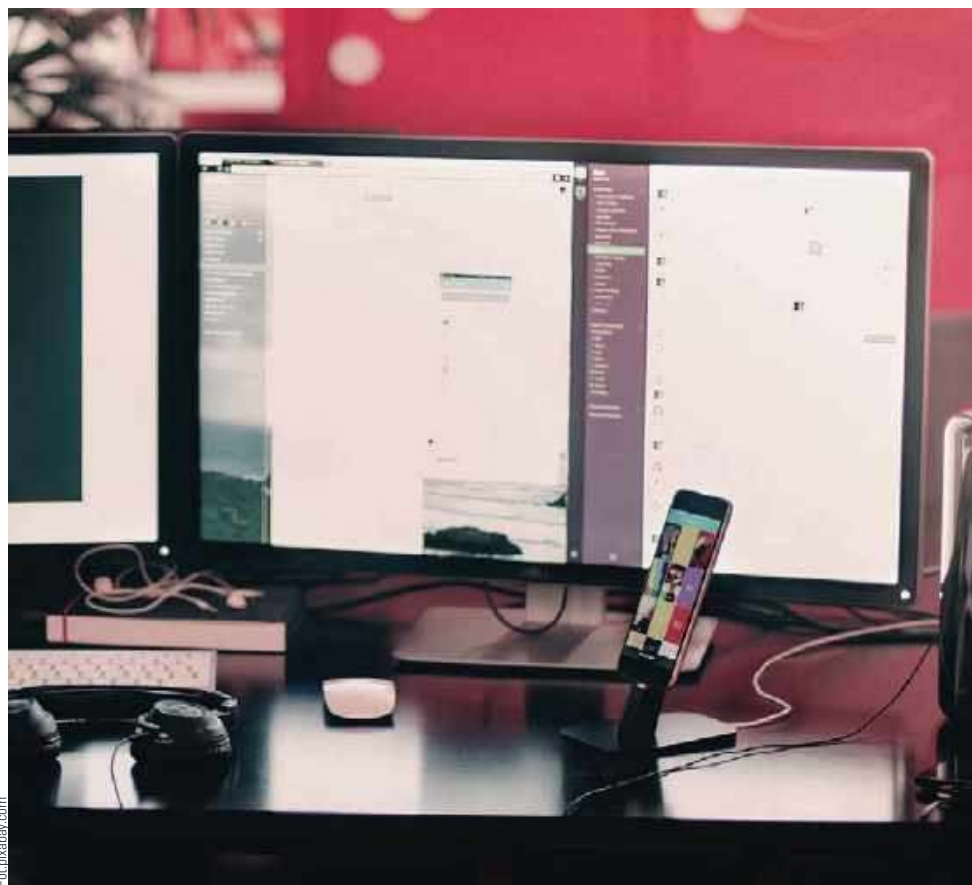
ALICJA KOWALCZYK

a.kowalczyk@gazetaolsztynska.pl

korzystałam z www.warmia.org.pl

POLITYCY BIORĄ SIĘ ZA INTERNET

SIEĆ Premier Mateusz Morawiecki zapowiedział prace nad regulacjami internetu, które przedstawi na forum UE, a minister Zbigniew Ziobro prezentuje zapis ustawy o ochronie wolności słowa w internecie. Co na to przedstawiciele partii opozycyjnych?



Kwestie regulacji internetu, a zwłaszcza social media, powracają jak bumerang. Dzieje się tak często przy okazji większych afer. Tym razem temat wrócił do życia z powodu blokady konta ustępującego prezydenta USA Donalda Trumpa, którego zablokował Facebook, Twitter i Instagram. Polski rząd chce więc przygotować odpowiednie przepisy regulujące kwestie internetu. Chce je przedstawić na poziomie Unii Europejskiej, która już w połowie grudnia 2020 roku (konkretnie Komisja Europejska) przedstawiła projekt regulacji dotyczący usług cyfrowych. Mowa tam m.in. o grzywnach, nakazach przekazywania odpowiednich danych i zakazach (np. faworyzowania własnych usług).

„Swoboda związana z brakiem regulacji internetu ma wiele pozytywnych efektów. Ale są też negatywne: stopniowo zaczęły w nim dominować wielkie, ponadnarodowe korporacje, bogatsze i potężniejsze od wielu państw. Te korporacje zaczęły traktować naszą internetową aktyw-

ność tylko jako źródło zysku i wzmocnienia globalnej dominacji. A także czuwać nad poprawnością polityczną tak, jak im się to podoba. I zwalczać tych, którzy się im sprzeciwiają” — napisał premier na Facebooku.

Pomysł rządu już zatem znamy. Co więcej — w grudniu 2020 roku Zbigniew Ziobro, minister sprawiedliwości i prokurator generalny, zaprezentował niektóre zapisy „ustawy o ochronie wolności słowa w internecie”.

W piątek poznaliśmy więcej szczegółów. Ministerstwo chce powołać Radę Wolności Słowa, która miałaby rozpatrywać skargi użytkowników w sprawie blokowania ich kont lub usuwania ich treści w social media. Wiemy, że Rada miałaby się składać z pięciu członków. Za jej powołanie odpowiadałby Sejm, a jej kadencja trwałaby sześć lat. Póki co nie znamy kryteriów jej wyboru. Są też przewidziane kary dla serwisów internetowych. Mają szeroki zakres — od 50 tys. do 50 mln zł. W projekcie założono, że jeśli treści zamieszczane w serwisach społeczno-

ciowych nie będą naruszać polskiego prawa, to serwisy społecznościowe nie będą mogły ich usuwać. Co więcej — w razie np. zablokowania konta użytkownika, miałby on prawo do złożenia skargi do serwisu, który musiałby ją rozpatrzyć w 24 godziny. Po uzyskaniu decyzji serwisu użytkownik miałby 48 godzin na dostarczenie wniosku o przywrócenie dostępu. Sąd ma rozpatrywać skargę w ciągu 7 dni od doręczenia wniosku, a całe postępowanie ma się odbywać elektronicznie. W celu przyspieszenia postępowania — w jednym z sądów okręgowych ma zostać utworzony sąd wolności słowa. Kara administracyjna zostanie nałożona, jeśli serwis nie wykona prawomocnego postanowienia sądu. W projekcie zapisano także całkowitą nowość — tzw. pozew ślepy. Jeśli nasze dobra osobiste zostaną naruszone w internecie przez nieznaną osobę, to moglibyśmy złożyć pozew o ochronę dóbr bez wskazania danych pozwanego. Wystarczyłby adres URL z dowodami.

PAWEŁ JASZCZANIN

O KOMENTARZ POPROSILIŚMY PRZEDSTAWICIELI PARTII OPOZYCYJNYCH.

LEWICA



— Regulacje są dobre, ale nie mogą łamać praw człowieka. Jeśli rząd przygotuje materiał, który rzeczywiście będzie ich chronił, to będziemy rozważać takie zapisy. Nie znamy jednak konkretów — mówi Monika Falej, posłanka Lewicy. — Dla mnie nie jest to kwestia regulacji, bo Facebook czy Twitter sam to robi, a bardziej pilnowania przestrzegania praw człowieka. Premier zajął się tematem po blokadzie konta Donalda Trumpa, który wzywał do nienawiści. Został zablokowany zgodnie z regulaminem. Na Facebooku też często nie zgadzamy się z pewnymi rzeczami, ale algorytmy wyłapują takie rzeczy, jak wzywanie do ataku na Kapitol. Nie wyobrażam sobie, żeby wolność gospodarcza była nad prawami człowieka i tolerowała mowę nienawiści — podkreśla Monika Falej. — Mam nadzieję, że regulacje, które opracowuje rząd, nie będą służyć do całkowitego ograniczania swobody wypowiedzi, jak dzieje się dziś z nauczycielami czy sędziami. Poczekamy więc na konkretne propozycje.

KOALICJA OBYWATELSKA



— Będziemy patrzeć rządowi na ręce. To są bardzo drażliwe kwestie. Kwestia swobody wypowiedzi to jedno, ale jest też kwestia odpowiedzialności za słowa — przypomina Janusz Cichoń, poseł Koalicji Obywatelskiej. — Na pewno nie możemy sobie pozwolić na cenzurę. Korzystając z usług jakiegoś serwisu, zobowiązujemy się do określonych zachowań. Niezależnie od tego, czy jesteśmy prezydentem, mo- carstwem, czy zwykłym obywatelem. Serwis, który — przynajmniej po części — bierze na siebie odpowiedzialność za treści, które się na nim pojawiają, nie może nie reagować. Sami go do tego upoważniliśmy, więc trudno mieć o to pretensje — zauważa. — Najgorsze, co możemy sobie jednak wyobrazić, to recenzje polityczne tych treści. Politycy PiS-u będą nam zaraz uruchamiali cenzurę, bo ma powstać jakaś rada itd. Czekamy więc na konkrety, ale jesteśmy przeciw upolitycznianiu i wprowadzaniu cenzury pod politycznym nadzorem — podkreśla.

KONFEDERACJA



— To, żeby jakaś platforma internetowa blokowała prezydenta Stanów Zjednoczonych, jest zupełnie niedopuszczalne. Dotyczy to też polityków polskich, np. Janusza Korwin-Mikkego (którego też spotkała blokada na Facebooku — red.). Wyobraźmy sobie teraz, że któryś z operatorów komórkowych odmawia połączenia między rozmówcami, uznając ich za niewłaściwych, lub niezgodnych z poglądami właściciela — mówi Piotr Lisiecki, lider Konfederacji na Warmii i Mazurach. — Nie można powierzyć prywatnym korporacjom cenzury wolności słowa. To wymknie się spod kontroli. Jesteśmy zdania, że platformy społecznościowe za sam fakt pozwalania sobie na takie praktyki zasłużyły na podział. W końcu lat 70. korporacja Bell została przeciwko podzielona na mniejsze za praktyki monopolistyczne (podzielono spółkę AT&T, powstała po przekształceniu Bell Telephone Company, którą Departament Sprawiedliwości USA uznał za monopolistę — red.) — przypomina Piotr Lisiecki. — Nie można stawiać granic wolności słowa. Tym bardziej, że mówimy o prezydencie USA, który trzyma palec na atomowym przycisku. Moim zdaniem, cenzura na politykach jest niedopuszczalna. Regulacjom zapowiedzianym przez premiera i zapisom ustawy przyglądamy się z zainteresowaniem. Jestem przekonany, że wiele z tych rozwiązań znajdzie poparcie posłów Konfederacji. Musimy się też zastanowić, czy da się je egzekwować, ale jeśli chcemy kupić np. pralkę zagranicznej produkcji, to musi ona jednak spełniać polskie standardy.

POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE



— Niezależnie od tego, jakie jest nasze zdanie, to kwestia blokady konta leży w rękach właściciela serwisu. Pytanie, czy warto to uregulować w taki sposób, by było to w pełni transparentne. W mojej ocenie, jeśli już to regulować, to muszą być to jednolite zasady na poziomie przynajmniej europejskim, a nawet światowym — mówi Urszula Pasławska, posłanka PSL. — Radę powoływaliby politycy, więc decydowaliby o tym, co jest słuszną treścią, a co nie. Taki model, to metody totalitarne. Jestem przekonana, że ten pomysł spotka się z wielkimi protestami. Zławsza gdy przypomni- my sobie, jak protestowano w sprawie ACTA. To, co proponuje minister Ziobro, jest złe. Ale uregulowanie tego na poziomie europejskim, to już co innego — dodaje. — O ewentualnej blokadzie nie decydowałby koncern, a przepisy. Jako wolnościowiec jestem przeciwna zamykaniu kont, ale serwis bierze na siebie odpowiedzialność za treści, które umieszczają tam użytkownicy. Regulacjom można się przyjrzeć, ale nie zgadzam się na to, żeby o treściach decydowali politycy.

MASKI ZAMIAST BALU MASKOWEGO

OBYCZAJE\\ Bale maskowe, zapusty, huczne imprezy — w tym roku o tych atrakcjach możemy zapomnieć. Pandemia zabrała nam karnawał i uziemiła w domach. To będzie zupełnie inny czas niż w poprzednich latach. Ewa Cichocka radzi: Znajdźmy go w sobie.

Rok 1978. Zima stulecia. Biała apokalipsa spada także na Olsztyn. Przez śnieg po kolana brnie 18-letnia wówczas Ewa Cichocka, która później zasłynie jako wokalistka Czerwonego Tulipana. Ma na sobie cieniutką suknię wieczorową inarzucony na nią płaszcz. Idzie na zabawę sylwestrową. To jej pierwszy bal w życiu. Nareszcie jest dorosła. Ulice są nieprzejezdne, zamówienie taksówki pozostaje w sferze marzeń, więc kozaczki młodziutkiej Ewy zatapiają się w śnieg. Cienkie rajstopy nie dają żadnej ochrony przez mrozem. Musi dotrzeć do Wojewódzkiego Domu Kultury, gdzie będzie witała Nowy Rok (dzisiejszy CEiIK — red.).

— Miałam przy minus 30 stopniach Celsjusza zrezygnować z takiej okazji jak pierwszy bal w życiu? Byłam tak zdeterminowana, że dotarłabym nawet przy minus 50 stopniach — wspomina ze śmiechem.

Ciepły wełniany sweter mógłby uratować sytuację. Ale wizja osiemnastolatki była zupełnie inna. — Piękna sukna wieczorowa, a ja miałam sweter narzucać? — śmieje się. — Pewnie, że nie!

Sina i zziębnięta dociera na bal. Im mówi, że była to najpiękniejsza zabawa w jej życiu. Nie wie, czy to dlatego, że rzeczywiście ten bal był taki obłędny, czy dlatego, że był pierwszym w życiu. I że dotarcie na niego graniczyło z cudem. — Połowa osób na tego sylwestra nie dotarła. Ale ja się nie poddałam.

Jej ostatni sylwester przebiegał zupełnie inaczej. Tak jak u wszystkich — w cieniu pandemii. Ale było ognisko w przydomowym ogrodzie. I też było świetnie.

Jako artystka z Czerwonego Tulipana miała wiele zabaw. Czy dziś, w pandemicznym świecie czuje smutek i żal, że nie ma karnawału?

— Nie, bo patrzę na śnieg i wtedy wydzielają mi się endorfiny — odpowiada. — Niekoniecznie do dobrego nastroju potrzebne jest 5 tysięcy balonów czy setki serpentyn. Można samemu wykrzesać w sobie tę iskrę, ale ona musi iść z głębi nas. Pandemia jest okazją do tego, żebyśmy zajrzeli w głąb siebie. Przestali się zawieszać na zewnętrznych sprawach, na tym, czego



Fot. Sebastian Skonek

Szymon Puławski, wiodzirej: Trzeba zaakceptować rzeczywistość

nam nie wolno. Tutaj świetnie sprawdza się duńska filozofia hygge mówiąca o tym, żeby szczęścia szukać w małych rzeczach. Czasem wystarczy zapalona świeczka, kocik i książka.

Nie każdy jednak potrafi wykrzesać z siebie odrobinę optymizmu. — Wcale się nie dziwię, bo sytuacja związana z pandemią trwa zdecydowanie za długo — mówi Ewa Cichocka. — Ja bym radziła wszystkim poszukać jednak tej karnawałowej radości gdzieś indziej. I potraktować ten śnieg jako prezent. Bo biel za oknem potrafi nas wprowadzić weuforyczne stany.

PUSTE SALE I CISZA

Cisza w karnawale to niecodzienna sytuacja w życiu Szymona Puławskiego, wiodzireja z Olsztyna, który od 16 lat zabawia gości. Co czuje w połowie stycznia, kiedy za-

miast wpędzać uczestników zabawy w przyjemny nastrój, skazany jest na siedzenie w domu? — Z jednej strony jest żal i irytacja, że nie można normalnie funkcjonować. Mielibyśmy w tym czasie zasuwać, ale wszystkie imprezy zostały odwołane. Z drugiej strony, jako mąż i ojciec, mogę ten wolny czas wykorzystać dla rodziny — odpowiada.

Co się do tej pory cieszyło największym powodzeniem w karnawale? Szymon Puławski wspomina, że największe szaleństwo panowało podczas balów tematycznych. Takich, gdzie zamiast eleganckiej sukienki czy garniturów, można było bawić się fikuśnym przebraniem. Zawsze można było liczyć na kreatywność gości.

Tylko, że teraz tych gości nie ma. Olsztyńska restauracja Feta obchodziłaby swoje 26-lecie. Miało być hucznie



Fot. Mariel Szymanek

Ewa Cichocka: Można znaleźć radość, ale ona musi iść z głębi nas

i z przytupem, tak jak rok temu, przy jubileuszu. Zamiast tego — pustka. — W ubiegłym roku zakończyliśmy karnawał 8 marca — wspomina Ewa Karpowicz, szefowa Fety. — Zawsze dominowała u nas muzyka z lat 80 i 90-tych. Bawiły się osoby w różnym wieku.

Ewa Karpowicz stara się nie tracić optymizmu i z wiarą patrzeć w przyszłość. — Jak zmienia się regulacje rządu i nas w końcu otworzą, to będziemy nadrobić. Życzę sobie i wszystkim wokół zdrowia. Żebyśmy jakoś przez tę pandemię szczęśliwie przeszli — mówi. I dodaje z niepokojem: — Tylko czy będziemy potrafili być jeszcze blisko siebie?

Aneta Siemińska-Drajer, współwłaścicielka restauracji Zakątki Europy w Olsztynie, żyje tylko wspomnieniami. — Pamiętam jak kiedyś wyprawiliśmy imprezę w stylu PRL. Na

korytarzu wisiały plakaty nawiązujące do tamtych czasów, była oczywiście odpowiednia muzyka i menu nawiązujące do tamtych lat: popularne w PRL-u galaretki i salatkę — opowiada z sentymentem.

W Zakątkach Europy odbyło się wiele imprez tanecznych i firmowych. Dużym powodzeniem cieszył się coroczny bal charytatywny, z którego dochód był przeznaczony na szpital dziecięcy w Olsztynie. — O powrocie do działalności stacjonarnej nawet nie myślimy — mówi Aneta Siemińska-Drajer. — Działamy jako firma cateringowa. Szef kuchni został ten sam. Nie poddajemy się, realizujemy zamówienia.

I PO BALU

Tradycja karnawałowa została też przerwana na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim. Co roku uczelnia

wyprawia Bal Charytatywny. W tym roku byłaby to już osiemnasta odsłona tej imprezy. Wioletta Ustyjańczuk, kierowniczka Biura Mediów i Promocji UWM, odpowiedzialna za jego organizację, nie kryje smutku. — Nasze bale, poza świetną zabawą, zawsze miały szczytny cel — mówi.

W ubiegłym roku Bal Uniwersytecki odbył się w uczelnianej bibliotece. Zabawa przebiegała w stylu biedermeier w kolorowej i stylowo udekorowanej sali, a każda pani na wejściu dostała w prezencie kotylion z różą. Oprócz charytatywnego celu, Balowi Uniwersyteckiemu przyświecał jeszcze inny akcent: to była okazja, żeby pokazać prestiż uczelni. — Przygotowania do balu trwały długo. Nie widzi mi szans, żeby nawet, przy zdjęciu obostrzeń w lutym, go zorganizować — podkreśla Wioletta Ustyjańczuk.

NA ŚWIECIE

Z powodu pandemii odwołane zostały wszystkie imprezy karnawału weneckiego, który jest najpopularniejszym tego typu festiwalem w Europie. W czasie zabaw żyje nim całe miasto, a ulice są pełne kolorowych, wirujących masek, muzyki, a także tańca.

Nie odbędzie się również słynny karnawał w Rio de Janeiro w Ameryce Południowej. Według informacji podanych przez BBC, nieoficjalnie mówi się, że zostanie przeniesiony na październik 2021 roku. Poprzednie zawieszenie karnawału w Rio de Janeiro zdarzyło się w 1912 roku, po śmierci ministra spraw zagranicznych. W 2020 roku karnawał w Rio de Janeiro przyciągnął 2,1 mln gości i wygenerował 725 mln dolarów przychodu. Brazylia należy do krajów najbardziej dotkniętych pandemią COVID-19 na świecie.

ALEKSANDRA TCHÓRZEWSKA
a.tchorzewska@gazetaolsztynska.pl



Fot. radio uwm.edu.pl

Ubiegłoroczny Bal Uniwersytecki

ZE ŚNIEGU ZBUDOWAŁ TITANICA

PASJA Siedmioletni Radek Kołakowski z Nowego Miasta Lubawskiego nie mieszka nad „wielką wodą”, a w pobliżu niewielkiej rzeczki Groblicy. Jednak interesują go duże, morskie statki. Szczególnie pasjonuje go legendarny Titanic.

To jego pasja od najmłodszych lat — opowiada Dariusz Kołakowski, tata siedmiolatka.

Syn ma dużą wiedzę związaną ze znanym na całym świecie transatlantykiem, którego kariera skończyła się wielką katastrofą. Wszystko zaczęło się kilka lat temu, kiedy obejrzał ekranizację „Titanica”. Tak bardzo polubił ten film i sam statek, że zaczął budować okręty z papieru i styropianu.

Mały pasjonat morskich olbrzymów wciąż jednak czuł niedosyt i chodził za tatą, by wspólnymi siłami zbudować coś bardziej ambitnego. Zabrali się więc do pracy i w ciągu kilkunastu dni „w domowej stoczni” powstał Titanic ze sklejki. Model nie tylko służył jako eksponat, ale była to również doskonała, edukacyjna zabawka. Nadal jednak Radek marzył o czymś bardziej oryginalnym, bo statek ze sklejki, po



Fot. Archiwum rodzinne

Titanic zbudowany ze śniegu pojawił się na posesji państwa Kołakowskich

licznych zabawach, trochę się podniszczył.

— Rodzice, widząc moje zainteresowanie, postanowili zamówić dla mnie model Titanica z klocków Lego.



Radek Kołakowski prezentuje statek wykonany z klocków

Bardzo się ucieszyłem. Konstrukcja, którą z tatą wykonaliśmy z klocków, wiernie odzwierciedlała wizerunek transatlantyku. Jestem bardzo dumny, że mam tę sporej

wielkości „miniaturę” — mówi chłopiec.

W tegoroczne ferie Radek tylko czekał, żeby spadł śnieg. Chodził mu po głowie kolejny, nowy pomysł zwią-



Mały konstruktor kończy budowę Titanica z klocków

zany z Titanicem. Postanowił ulepić swego Titanica ze śniegu. Pomagał mu pan Dariusz, ale nadzór nad budową prowadził chłopiec. Mrozy spowodowały, że

gotowy model się utrzymał i zdobi nowomiejską posesję rodziców Radka.

— Szkoda, że w chwili budowy Titanica było tak mało śniegu, bo na pewno statek byłby dużo większy, jak przystało na dawnego giganta — śmieje się Radzio.

Mały miłośnik statków trochę narzeka na brak książek związanych z jego ulubionym transatlantykiem. Mówi, że trochę informacji znalazł w encyklopedii dla dzieci. Głównie jednak wiadomości marynistyczne czerpie z internetu.

— Trudno zliczyć, ile razy Radek obejrzał film „Titanic” Jamesa Camerona. Zna scenę po scenie na pamięć. Uwielbia także wiodącą piosenkę z filmu „My Heart Will Go On”, która potrafi zaśpiewać. Powstał nawet filmik z nagraniem, który mamy w domowym archiwum — przyznaje pan Dariusz.

STANISŁAW R. ULATOWSKI

ZDARZYŁO SIĘ

WILK NADAL LECZY ŁAPĘ W MYSIKRÓLIKU

Wilka uwięzionego we wnykach w okolicy rezerwatu Lasy Ublickie znaleźli mieszkańcy Cierpiet koło Orzysza w ostatnich dniach ubiegłego roku. Jak twierdzą specjaliści, przez kilka dni metalowa linka zaciśnięta mu się wokół tylnej łapy uszkadzając ją do kości. Dzięki akcji ratowniczej zwierzę z bardzo poważną raną trafiło pod opiekę Stowarzyszenia dla Natury Wilk. Od kilku tygodni wilk, którego ratownicy nazwali Grot, dochodzi do zdrowia w Ośrodku Rehabilitacji „Mysikrólik” w Bielsku-Białej. Przez pierwsze dni



Fot. arch. SDN WILK

lekarze czuwaliby przy nim dzień i noc, wykonali wiele zabiegów, by uratować mu łapę. Nadal jednak lekarze nie mają pewności, kiedy wilk od-



zyska pełną sprawność i wróci do mazurskiego lasu.

— Grot cały czas wymaga rekonwalescencji — informuje dr hab. Sabina Pierużek-Nowak, prezes

Stowarzyszenia dla Natury „Wilk”. — Nie sprawia żadnych kłopotów. Obserwujemy jego łapę. Stan zdrowia się poprawia, ale wilk wymaga rehabilitacji.

Nadal trudno powiedzieć, jak długo potrwa jego leczenie i czy przyniesie oczekiwane efekty. Zależy nam na tym, by wilk jak najszybciej wrócił do swojego lasu. Kiedy wilk wyzdrowieje, lekarze planują odwiedzić go na Mazury, by mógł odnaleźć swoją wilczą rodzinę.

rs

PO WYPADKU Z UDZIAŁEM SĘDZIEGO W BEZLEDACH

Rzecznik prasowy sędziego Sądu Okręgowego w Olsztynie Olgierd Dąbrowski-Żegalski po wypadku sędziego w Bezedach wydał oświadczenie: „Prokurator Prokuratury Rejonowej w Bartoszycach w dniu 14 stycznia 2021 r. poinformował prezesa miejscowego sądu o zdarzeniu drogowym z udziałem sędziego Bartosza Szlachty, wiceprezesa Sądu Rejonowego w Bartoszycach. (...) Sędzia Bartosz Szlachta, kierując samochodem osobowym w miejscowości Bezedach, miał z nieustalonych przyczyn zjechać na lewy pas ruchu i zderzyć się z prawidłowo jadącym samochodem

ciężarowym. Na miejsce zdarzenia przybył patrol policji i zespół pogotowia ratunkowego. Następnie sędzia Bartosz Szlachta został przewieziony do szpitala, gdzie gwałtownie pogorszył się jego stan zdrowia. Sędzia nadal przebywa w szpitalu.

Nadmienię, że obaj kierowcy zostali poddani badaniu na zawartość alkoholu w organizmie. Wstępne badanie wykazało u sędziego stan nietrzeźwości, natomiast kierowca pojazdu ciężarowego był trzeźwy. W związku z zaistniałą sytuacją prezes Sądu Rejonowego w Bartoszycach w dniu 15 stycznia 2021 r. zarządził natychmiastową przerwę w czynnościach służbowych sędziego Bartosza Szlachty do czasu wydania przez właściwy Sąd Dyscyplinarny decyzji o uchyleniu tej przerwy bądź zawieszeniu sędziego w czynnościach służbowych. Sprawy, które prowadził sędzia Bartosz Szlachta zostaną przydzielone do rozpoznania pozostałym sędziom Sądu Rejonowego w Bartoszycach”.

REKLAMA

Wójt Gminy Płoskinia

informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy w Płoskini, a także na stronie <http://ploskinia-ug.bip-wm.pl> został udostępniony do publicznego wglądu na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia.

521sezt-a-M

Burmistrz Miasta Braniewa

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Braniewa, ul. Kościuszki 111, oraz na stronie www.bip.braniewo.pl na okres 21 dni zostało wywieszone Zarządzenie Nr 3/2021 z dnia 11 stycznia 2021 r. w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości lokalowych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej.

421sezt-a-M

praca

Olsztyńskie TBS Sp. z o.o.

ogłasza nabór na stanowisko

Inspektor Nadzoru ds. Budowlanych – pełny etat.

Szczegóły oferty na stronie www.otbs.olsztyn.pl

Zgłoszenia kandydatów przyjmowane są w siedzibie Spółki – Grunwaldzka 21A, 10-123 Olsztyn, pocztą lub na adres e-mail: otbs@otbs.olsztyn.pl do 29.01.2021 r.

2521olbr-A-G

PANI SOŁTYS ZABIEGA O DROGĘ

KANDYDACI Sołtys stara się, aby mieszkańcom wsi, której sołtysuje, żyło się jak najlepiej. A mieszkańcy doceniają jego trud. Warto docenić sołtysa — gospodarza swojej wsi, dlatego ruszyliśmy z akcją SuperSołtys. Napływają już zgłoszenia.

Jedną ze zgłoszonych kandydatek do tytułu SuperSołtys 2021 jest Ewa Morawska, sołtys Bartek, niewielkiej miejscowości w gminie Kozłowo w powiecie nidzickim. Funkcję sołtysa pełni od 2019 roku. Jak mówi, nie planowała kandydować na to stanowisko, ale podczas zebrania wiejskiego zgłoszono jej kandydaturę.

— Było to dla mnie bardzo duże zaskoczenie, ale i wyróżnienie. Zgodziłam się — mówi sołtys Ewa Morawska. Wtedy nie zdawała sobie sprawy, że bycie sołtysem to trudny obowiązek. Gdy rozpoczynała urzędowanie, postanowiła, że jej najważniejszym celem będzie walka o lepsze drogi na terenie sołectwa. Walczy o nie do dzisiaj. — Mimo tego, że współpraca z mieszkańcami nie jest łatwa, ponieważ Bartki to miejscowość podzielona na wieś jak i kolonię, to w ostatnich dwóch latach z funduszu sołeckiego pozyskaliśmy zewnętrzną siłownię dla mieszkańców, staraliśmy się na bieżąco poprawiać drogę w naszej miejscowości, doposażyliśmy plac zabaw dla dzieci, doświetliliśmy wieś poprzez montaż lamp solarnych, zakupiliśmy wykaszarkę i posadziliśmy kwiaty. Udało się zorganizować Dzień Kobiet wspólnie z sąsiadującymi miejscowościami. Zorganizowaliśmy również Dzień Dziecka. W czasie pandemii trudniej jest przygotować

imprezy. Zaangażowanie mieszkańców jest niewielkie — dodaje sołtys Bartek.

W roku 2021 w planach jest dokończenie doświetlenia wsi, ogrodzenie placu zabaw. Poprawi to bezpieczeństwo najmłodszych mieszkańców Bartek. Pani sołtys myśli również o pomocy dla szkoły w Zaborowie, by dzieciom lepiej się uczyło.

— Jednak priorytetem w mojej działalności jest droga w naszej miejscowości oraz droga dojazdowa do pobliskiej szkoły w Zaborowie, kościoła jak i do Kozłowa. One nadal są w złym stanie. Niestety, niewielkie naprawy, które gmina Kozłowo wykonuje, nic nie dają. Wszyscy mieszkańcy liczą na to, że nasza gmina podejmie jakieś kroki, by w końcu zrobić coś dla naszej miejscowości i uda się położyć porządną drogę asfaltową. Mamy nadzieję, że doczekamy tej chwili. Teraz, gdy jest pandemia, nasze kontakty z urzędem gminy są bardzo ograniczone, nie mamy żadnych zebrań, nie uczestniczymy w sesji, więc ciężko jest cokolwiek zdziałać. Pozostaje nam czekać, aż sytuacja się ustabilizuje. Mamy nadzieję, że uda się skorzystać z rządowego programu wsparcia terenów gminnych, w których funkcjonowały Państwo Gospodarstwa Rolne. Bartki taką miejscowością są — mówi z nadzieją sołtys Bartek Ewa Morawska.

Jak widać, ubiegły rok był dla sołtysów wyjątkowym



Ewa Morawska jest szczęśliwą mamą i... sołtyską

wyzwaniem. W związku z pandemią musieli stawić czoła nowym problemom. Dlatego liczymy na to, że czytelnicy pomogą nam wskazać najlepszego sołtysa w regionie. Tego, który działał skutecznie, pomimo przeciwności, z jakimi wszyscy się mierzyliśmy.

Każdy sołtys dba o sprawy dotyczące jego sołectwa. Od

spraw społecznych przez infrastrukturę i inwestycje, aż po wydarzenia kulturalne i sportowe. Powinien cieszyć się poważaniem i zaufaniem mieszkańców, być również otwarty na ich potrzeby, znać ich problemy. Sołtys to na pewno osoba otwarta i kontaktowa, której nie jest obojętny los sąsiadów. Gdy pojawia się problem, szuka

rozwiązania. To do niego mieszkańcy wsi pukają, gdy potrzebują rady.

Wszyscy, którzy chcą podziękować swojemu sołtysowi, mogą wysłać zgłoszenie, a potem swój głos na kandydata. Co roku nasza akcja zostaje dobrze przyjęta przez naszych czytelników. Dostawaliśmy setki maili i ciepłych uzasadnień wyboru sołtysów,

których pragną państwo docenić.

JAK WZIĄĆ UDZIAŁ?

Kandydatury na „Super Sołtysa 2021” wraz z uzasadnieniem mogą zgłaszać samorządowcy, instytucje, organizacje i stowarzyszenia oraz czytelnicy i redakcje mediów Grupy WM. Organizator, układając listy korzysta z ogólnodostępnych spisów znajdujących się na stronach urzędów gmin. Nazwiska sołtysów — z krótkim uzasadnieniem i telefonem nadawcy — należy przysłać na adres: wydawca@gazetaolsztynska.pl

Na zgłoszenia z uzasadnieniem kandydatury czekamy do 19.02. 2021 roku do godziny 15.00.

DO KIEDY TRWA GŁOSOWANIE?

Głosowanie potrwa do 2 marca 2021 r. do godz. 23.59. Koszt jednego sms-a wynosi 2,46 zł brutto.

Konkursy na SuperSołtysa 2021 danego powiatu odbywają się we wszystkich powiatach województwa warmińsko-mazurskiego. Sołtys, który uzyska największą liczbę głosów oddanych za pomocą sms-ów nadesłanych wgłosowaniu w całym regionie otrzyma tytuł: SuperSołtysa 2021 województwa warmińsko-mazurskiego. Kolejnym dwóm kandydatom, zostaną przyznane tytuły Srebrnego i Brązowego Sołtysa województwa warmińsko-mazurskiego.

HALINA ROZALSKA

h.rozalska@gazetaolsztynska.pl

BEZDOTYKOWA KROPIELNICA: ZNAK CZASÓW PANDEMII

W Iławie w parafii rzymskokatolickiej pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny zamontowano bezdotykową kropielnicę.

Kropielnica, której nie trzeba dotknąć, by nabrać na palce święconej wody? To najnowszy pomysł duchownych „białego kościoła” w Iławie.

Naczynie na wodę święconą, które nie wymaga wkładania rąk do środka to nowość, którą wymusiły nasze czasy. Pandemia koronawirusa powoduje, że wszelkie instytucje muszą

się dostosować do bieżących obostrzeń. Również kościoły. Dlatego kilka dni temu w tzw. białym kościele przy ul. Wyszyńskiego, czyli parafii rzymskokatolickiej pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny zamontowano bezdotykową kropielnicę.

Jak informują duchowni tej parafii, wkrótce zamontowany zostanie kolejny



Bezdotykowy pojemnik na święconą wodę

tego typu sprzęt. Obsługa jest bardzo łatwa. Jak czytamy w instrukcji: „Teraz w bezpieczny sposób, w dobie pandemii, będziemy mogli korzystać z wody święconej. Wystarczy, że wyciągniemy dłoń i podstawimy pod dozownik a automatycznie wyleci kilka kropel wody święconej. Bardzo dziękujemy sponsorowi, który ufundował kropiel-

nice. Wkrótce zamontujemy następną”.

W tej chwili wierni mogą uczestniczyć w nabożeństwach, jednak to również podlega ograniczeniom. Obowiązujący limit osób w kościele to maksymalnie 1 osoba na 15 mkw. Obowiązuje także nakaz zasłaniania ust i nosa.

ekp

ZŁOWROGIE SYMBOLE NA AUKCJACH

HISTORIA\\\\ Polska to kraj, który szczególnie boleśnie doświadczył systemu nazistowskiego. Tymczasem na polskich portalach aukcyjnych można spotkać pamiątki III Rzeszy. Skąd bierze się to zainteresowanie?

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych z dnia 10 kwietnia 2003 r. (tj. Dz.U. z 2018 r., poz. 1474 ze zm.) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (tj. Dz.U. z 2020 r., poz. 256 z późn. zm.)

Wojewoda Warmińsko-Mazurski

podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek inwestora – Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, reprezentowanego przez Zastępcę Dyrektora Oddziału w Olsztynie Pana Jarosława Kaczorę, z dnia 23.09.2020 r. (data wpływu do tut. Urzędu 24.09.2020 r.), uzupełniony w dniu 19.10.2020 r. i dniu 23.10.2020 r., została wydana decyzja **Nr 1/21 z dnia 11 stycznia 2021 r.** o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej na roboty budowlane dla zadania pn.: „**Rozbudowa skrzyżowania koło msc. Dywity w km 82+183,49 drogi krajowej nr 51**”. Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Inwestycja realizowana będzie na działkach:

1) w liniach rozgraniczających teren inwestycji:

– jednostka ewidencyjna 281404_2 Dywity, obręb nr 0005 Dywity, powiat olsztyński, działki nr: 188/16 (powstała z 188/1), 189/13 (powstała z 189/8), 189/9, 790/2 (powstała z 790/1), 355/3 (powstała z 355/2), 793/1 (powstała z 793), 792, 262, 345/1, 330/3, 188/18 (powstała z 188/15);

– jednostka ewidencyjna 286201_1 m. Olsztyn, obręb nr 0158 Olsztyn, powiat m. Olsztyn, działki nr: 3/4, 3/6 (powstała z 3/5), 27/1 (powstała z 27), 6/1 (powstała z 6), 10/1 (powstała z 10);

2) przeznaczonych do ograniczonego sposobu korzystania w związku z budową lub przebudową: kanalizacji deszczowej, urządzeń wodnych, oświetlenia drogowego, innych dróg publicznych i zjazdów:

– jednostka ewidencyjna 281404_2 Dywity, obręb nr 0005 Dywity, powiat olsztyński, działki nr: 188/3, 188/17 (powstała z 188/1), 189/14 (powstała z 189/8), 790/3 (powstała z 790/1);

– jednostka ewidencyjna 286201_1 m. Olsztyn, obręb nr 0158 Olsztyn, powiat m. Olsztyn, działki nr: 3/7 (powstała z 3/5), 27/2 (powstała z 27), 34/1, 34/2;

– jednostka ewidencyjna 286201_1 m. Olsztyn, obręb nr 0005 Olsztyn, powiat m. Olsztyn, działki nr: 5, 7/1, 7/2, 8;

Wobec powyższego informuję, że strony mogą zapoznać się z treścią decyzji wraz z dokumentacją sprawy w siedzibie Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie. Od decyzji służy stronom odwołanie do Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii w Warszawie za pośrednictwem Wojewody Warmińsko-Mazurskiego w terminie 14 dni, licząc od upływu 14 dni od daty podania obwieszczenia do publicznej wiadomości.

Zgodnie z art. 18 ust. 1e ww. ustawy w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel, użytkownik wieczysty nieruchomości objętej przedmiotową decyzją wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenie niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji – **wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub prawa użytkowania wieczystego.**

W celu wydania nieruchomości należy zgłosić się do Wydziału Nieruchomości w siedzibie olsztyńskiego Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, al. Warszawska 89, 10-083 Olsztyn, tel. (89) 521-28-35, pokój 308, gdzie zostanie w tej sprawie podpisany protokół wydania nieruchomości.

Odszkodowanie ustalone zostanie w odrębnej decyzji zgodnie z art. 12 ust. 4a ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych z dnia 10 kwietnia 2003 r.

Pragnę ponadto poinformować:

1. Urząd przyjmuje klientów w siedzibie Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie przy Al. Marsz. J. Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn, wejście od Al. Marsz. J. Piłsudskiego, w godzinach: poniedziałek–piątek 8⁰⁰–15⁰⁰, po uprzednim umówieniu terminu poprzez kontakt: e-mailowy: ewa.laszuk@uw.olsztyn.pl, sekretwin@uw.olsztyn.pl, bądź telefonicznie: (89) 5232 549, (89) 5232 561.

2. Obywatele **we wszystkich sprawach** prowadzonych przez Warmińsko-Mazurski Urząd Wojewódzki w Olsztynie mogą kontaktować się za pośrednictwem platformy ePUAP www.eupap.gov.pl, adres skrytki/WMU-RZADWOJ/skrytka, poprzez platformę e-Obywatel <https://obywatel.gov.pl/ePUAP>.

3. Przy wejściu do Urzędu od strony al. Piłsudskiego w Olsztynie ustawione są skrzynki nadawcze na składanie dokumentów.

4. Informacje będą aktualizowane na bieżąco i dostępne na stronie internetowej Urzędu <https://www.gov.pl/web/uw-warminsko-mazurski>, a także wywieszone w siedzibie Urzędu.

WIN-II.7820.1.17.2020
Olsztyn, 11.01.2021 r.

Okazuje się, że dużym popytem cieszą się m.in. medale opieki społecznej, które ustanowił rozporządzeniem Adolf Hitler w 1939 roku. Było to dokładnie trzy miesiące przed agresją Niemiec na Polskę — pisze Czytelnik, któremu zależy na nagłośnieniu tego zjawiska.

O komentarz w tej sprawie poprosiliśmy Jacka Dziegielewskiego, współpracownika stowarzyszenia „Nigdy Więcej”, organizacja zajmująca się przeciwdziałaniem problemom społecznym: rasizmowi, neofaszyzmowi, ksenofobii i dyskryminacji.

— Z pewnością możemy zaobserwować niepokojący popyt na pamiątki związane z czasami faszyzmu — zauważa. — Są to mundury, medale, elementy uzbrojenia i wyposażenia żołnierzy Wehrmachtu czy SS. O ile jednak oryginalne pamiątki z czasów wojennych mają pewną wartość historyczną i kolekcjonerską i ich sprzedaż nie jest prawnie zakazana, o tyle większym problemem wydaje się handel obecnie produkowanymi replikami, chociażby przez platformy internetowe. Są to przedmioty współczesne, produkowane w dużych ilościach i przystępne cenowo. Nie mają one wartości kolekcjonerskiej, a co więcej, możemy natrafić nawet na przedmioty ewidentnie współczesne takie jak biżuteria czy „gadżety” z motywem np. swastyki. Sprzedaż takich produktów jest bardzo niepokojąca, a jeszcze bardziej niepokojący jest popyt, który z pewnością musi istnieć wśród klientów sklepów internetowych. Stowarzyszenie „Nigdy Więcej” przeciwdziała temu procederowi zachęcając do tego również platformy internetowe. W ostatnich latach doprowadziliśmy do usunięcia kilku tysięcy ofert sprzedaży tego typu przedmiotów — informuje.

**SPRZEDAWCY OFERUJĄCY
TEGO TYPU PRODUKTY
KIERUJĄ SIĘ PRZEWAŻNIE
CHĘCIĄ ZYSKU. CZĘSTO
NIE BIORĄ POD UWAGĘ
INNYCH, NEGATYWNYCH
KONSEKWENCJI.**

— Jedną z konsekwencji może być wzrost zainteresowania nazistowską ideologią oraz symboliką wśród dzieci



Fot. archiwum prywatne

Eryk Kowalczyk, filozof i teolog z Olsztyna, pełni czynną służbę wojskową: Gdy nabywamy jakiegokolwiek antyki, powinniśmy brać pod uwagę historyczny kontekst

i młodzieży — ostrzega redaktor portalu pracowniksocjalnyonline.com.pl, zastrzegając anonimowość. — Moja koleżanka, która pracuje w bibliotece mówi, że niemal raz w tygodniu, przychodzi ktoś, kto pyta o „Mein Kampf”. Nie wiadomo do końca, z czego to wynika. Z ciekawości, czy też kryje się za tym coś bardziej poważnego? Jednak liczba zespołów muzycznych, która się obraca w kręgach narodowego socjalizmu i symbolika, która pojawia się na stadionach mocno wskazuje, że zainteresowanie tego typu tematami jest w naszym kraju dość spore. Warto też wspomnieć o ukrytej symbolice, która pojawia się na trybunach futbolowych. W środowisku kibiców nierzadko pojawiają się osoby, których poglądy idą w kierunku wywyższania białej rasy nad innymi i przekonywania, że ktoś jest gorszy ze względu na kolor skóry, wiek, płeć, czy jakieś inne aspekty. Radykalizację nastrojów obserwujemy nie tylko w naszym kraju, ale też w innych częściach Europy. Na przykład w Czechach nasiliły się ataki na społeczność romską — podsumowuje.

**ESKALACJA SPOŁECZNYCH
NAPIĘĆ ZWYKLE
TOWARZYSZY MOMENTOM
KRYZYSU. ROK 2020 UPŁYNAŁ
POD ZNAKIEM EPIDEMII
KORONAWIRUSA. PODOBNE
TRUDNOŚCI PRZEKŁADAJĄ**



Fot. archiwum prywatne

Jacek Dziegielewski, współpracownik stowarzyszenia „Nigdy Więcej”: W ostatnich latach doprowadziliśmy do usunięcia kilku tysięcy ofert sprzedaży tego typu przedmiotów

**SIĘ NIERZADKO NA
RADYKALIZACJĘ
SPOŁECZNYCH NASTROJÓW.**

— Zapotrzebowanie i zainteresowanie takimi antykami może być na pewno związane z rosnącą popularnością skrajnie prawicowych czy wręcz neofaszystowskich organizacji i partii w Polsce — mówi Jacek Dziegielewski. — O ile kupowanie faktycznych antyków może być podyktowane autentyczną pasją historyczną, o tyle zakup współcześnie wyprodukowanych replik czy przedmiotów zawierających symbolikę nazistowską nie ma nic wspólnego z kolekcjonerstwem. Stanowi raczej wyraz niezdrowej fascynacji zbrodniczą ideologią — twierdzi. — Gdy nabywamy jakiegokolwiek antyki, powinniśmy brać pod uwagę historyczny kontekst, w jakim funkcjonowały te przedmioty — zaznacza Eryk Kowalczyk, filozof i teolog z Olsztyna, który pełni czynną służbę wojskową. — Pasja pasji nierówna — rozgranicza. — Uważam, że Polak patriotą może oddać się pasji zbierania i wzbogacania osobistej kolekcji odznaczeń wojennych, jeżeli robi to z należytą czcią oraz godnością. Ale zbieranie odznaczeń nadawanych żołnierzom III Rzeszy, chwalenie się i eksponowanie tego na portalach internetowych uważam za coś niewłaściwego. Eryk Kowalczyk przypomina, że każde odznaczenie powinno mieć własny regulamin i zasady nadania.

— Jeżeli więc zasady nadania danego odznaczenia są niegodne ludzkości, człowieczeństwa, humanitaryzmu, to znaczy, że takie odznaczenie jest również czymś niegodnym eksponowania. Jako kontrprzykład należałoby podać polskie najwyższe odznaczenie wojskowe Order Virtuti Milirari. Jest ono nadawane żołnierzom, którzy zasłużyli na to na polu walki w obronie własnej ojczyzny przed najeźdźcami — tłumaczy.

— Czym innym jest pozyskiwanie nazistowskich artefaktów na potrzeby upamiętniania ofiar, jeśli np. zajmowałyby się tym jakaś izba pamięci. Lub jeśli pozyskane eksponaty miałyby trafić do muzealnych gablot, gdzie pokazano by, że te któreś z artefaktów otrzymywane były niegodnie, za zabijanie ludzi w sposób niezgodny z prawami wojny. Uważam, że w takich przypadkach byłoby to etycznie dopuszczalne. Natomiast zbieranie, chlubenie się, wymienianie się takimi pamiątkami uważam za rzecz niegodną — podkreśla i zwraca uwagę, że kolekcjonowanie służy różnym celom.

— Znam wybitnych polskich kolekcjonerów odznak i medali różnych armii, również tych niesławnych, którzy gromadzą to wyłącznie na własne potrzeby. Nie eksponują tego, ani się tym nie chwalą. Nawet nie myślą o wydawaniu katalogów poświęconych opracowaniu tych zbiorów. Oni to robią po to, aby w pewnym momencie te zbiory zgromadzone poświęcić dobru historii — czyli oddać do muzeów wiedzących, co robić należy, a czego nie.

Redaktor wspomnianego portalu także zastrzega, że nie każdy, kto sięga po tego typu towary zasługuje na krytykę.

— Należy unikać uogólnień, by nie krzywdzić osób, które zajmują się tym zawodowo — zauważa. — Na przykład historyków, którzy chcą uświadomić ludziom, czym jest ustrój totalitarny, nazistowski, komunistyczny, czy jakiegokolwiek inny, który represjonuje społeczeństwo. Znam wiele osób, które tworzą grupy rekonstrukcyjne. One naprawdę w bardzo fajny i ciekawy sposób pokazują mechanizmy II wojny światowej. Zawsze będą powtarzały: wczasie jakiegokolwiek wojny, jakiegokolwiek konfliktu zbrojnego najbardziej cierpią dzieci. O tym powinniśmy pamiętać zawsze — podsumowuje.

Paweł Snopkow

p.snopkow@gazetaolsztynska.pl

SKORO TAK BIAŁY, CZY MOŻE BYĆ SMUTNY?

BLUE MONDAY — SMUTNY PONIEDZIAŁEK, CZYLI WEDLE MOCNO NACIĄGANIACH TEORII NAJBARDZIEJ DEPRESYJNY DZIEŃ W TYM ROKU PRZYPADA DZIŚ. SĄ TEORIE, ŻE SKORO JEST TAK BIAŁO, TO NIE MOŻE BYĆ SMUTNO, INNI TWIERDZĄ, ŻE ZE WZGLĘDU NA OBOSTRZENIA W TYM ROKU ODCZUJĄ GO WYJĄTKOWO MOCNO.

Nikt nie lubi poniedziałków. Wstaje się długo, zebrać się ciężko, w brzuchu dziwna nerwówka z iloma to trudami przez najbliższe pięć dni przyjdzie nam się zmierzyć? Jaką to kolejną gonitwę z czasem odbyć? Ale żeby dokładać ludziom, że ten konkretny poniedziałek ma być w ogóle jakiś szczególnie ciężki i trudny? I podwójnie ich dołować? Na to się nie godzę! No chyba że spojrzymy na to w ten sposób, że oby jakoś zacisnąć zęby i go przeżyć, a potem będzie już tylko lepiej — ale chyba mało kto w to wierzy i mało kiedy tak jest — mówi Ewelina Nowak.

NOWY ROK, NOWA NADZIEJA

— Jaki znowu Blue Monday? Widzi pani ten śnieg za oknem? Czysty, zimny i świeży. Trochę jak biała kartka, którą można próbować od nowa zapisywać. Podobnie jak sam styczeń — pierwszy miesiąc w roku, a nowy rok — zawsze niesie ze sobą jakąś obietnicę



Fot. pixabay.com

i nadzieję na lepsze. Dni się wydłużają, świąteczne ozdoby na budynkach i drzewach jeszcze błyszczą i świecą. W „normalnych” czasach trwa karnawał — bale i koncerty noworoczne, kuligi. Zupełnie nie rozumiem, dlaczego ten naukowiec tak uwziął się na ten styczeń — dziwi się Joanna Stepień. Kobieta najbardziej depresyjnym dniem w roku ogłosiłaby jakiś poniedziałek w listopadzie.

— Zimno, ciemno, mokro i wietrznie. Po lecie i jego energii już ani śladu, a do świąt jeszcze daleko. Niektórzy cenią sobie nastrojowość i nostalgiczność tego miesiąca, ja tego nie umiem zauważyć. Cmentarze, groby, znicze — raczej mnie przytłaczają, a jeszcze w listopadzie kilka lat temu zmarł mój zaledwie czterdziestoletni brat i to dla mnie osobiście będzie zawsze najbardziej depresyjny dzień w roku. Styczeń nijak mi do tej teorii nie pasuje — mówi.

TRZECI PONIEDZIAŁEK ROKU

Gdy kilkanaście lat temu trzeci poniedziałek stycznia ogłoszono najbardziej depresyjnym dniem roku, wielu zastanawiało się nad zasadnością obwieszczenia. Media donosiły o nowatorskich badaniach i obliczeniach brytyjskiego psychologa Cliffa Arnalla, na podstawie których wysnuł odważną, nośną medialnie i handlowo tezę.

— Skoro jest tak smutno i źle, to może trzeba sobie coś na pocieszenie kupić? — zachęcali handlowcy. — Albo chociaż zjeść jakieś dobre ciastko — proponowali cukiernicy.

— Szczególnie dziś zasłużył na dobrą kawę — wtrącali swoje trzy grosze bariści.

Brytyjski psycholog uznał wówczas, że w drugiej połowie stycznia kumulują się wszystkie niekorzystne zjawiska i wrażenia — meteorologiczne: niskie nasłonecznienie i krótki dzień, ekonomiczne: kończą się terminy spłacania kredytów zaciągniętych przed świętami Bożego Narodzenia, psychologiczne: spada poziom motywacji, pojawia się rozczarowanie porzuceniem postanowień noworocznych.

Brytyjski badacz na poparcie swoich teorii stworzył nawet specjalne działanie xTQ/MxNa, gdzie:

W — pogoda (ang. weather)
D — miesięczne wynagrodzenie
d — dług, debet (ang. debt)
T — czas od Bożego Narodzenia (z ang. time)
Q — niedotrzymanie postanowień noworocznych
M — poziom motywacji (z ang. motivational)
Na — poczucie konieczności podjęcia działań (z ang. a need to take action)

Ogłoszone badania szybko zaczęły budzić kontrowersje, bo, jak w obiektywny sposób określić powyższe zmienne? Szybko uznano Blue Monday za pseudonaukę, a rzekome badania za wyssane z palca.

— Takie działanie wydaje się dziwnie, bo, jak na cyfry przełożyć mój poziom motywacji i potem połączyć to i porównać z odczuwaniem innych ludzi? Przecież to jest bardzo subiektywne i do zmierzenia — zauważa pani Ewelina.

GROMY NA RZEKOMEGO NAUKOWCA

Jak podaje Wikipedia, Ben Goldacre, prowadzący w „The Guardian” rubrykę Bad Science, skupiającą się na opisywaniu i demaskowaniu pseudonaukowych odkryć i oszustw dopatrzył się, że przed publikacją prasową artykułu obwieszczaającym światu Blue Monday, agencja reklamowa Porter Novelli skontaktowała się z pokazną liczbą wykładowców uniwersyteckich, oferując wynagrodzenie w zamian za umieszczenie ich nazwisk w artykule. Cliff Arnall przystał na propozycję. Agencja ta na polecenie znanego biura podróży poprosiła naukowca o pomoc w wyliczeniu dnia, w którym „najlepiej rezerwować wycieczkę”, która miałaby przynieść szyb-

kie ukojenie ciężkim czasem i być swoistą ucieczką od problemów — co naukowiec skwapliwie uczynił.

— Nie ma to jak wmówić ludziom to, że powinni się źle czuć, bo po świętach są „biedni” tym samym naciągając ich na kolejne wydatki — śmieje się pani Ewelina.

Po ujawnieniu danych o genecie Blue Monday rozpętała się medialna burza, a na „naukowca” posypały się gromy.

The Guardian opublikował oświadczenie Cardiff University, w którym uczelnia neguje związek Cliffa Arnalla z jakimkolwiek projektem naukowym i podkreśla, że Cliff Arnall jest byłym korepetytorem, który zakończył współpracę z uniwersytetem w lutym, a więc 10 miesięcy przed publikacją artykułu. Dean Burnett, neurobiolog pracujący na wydziale psychologii Cardiff University, opisał algorytm określający Blue Monday, jako „farsę” zawierającą „bezsensowne pomiary (źródło Wikipedia).

Można z przymrużeniem oka wierzyć, można nie wierzyć — jakkolwiek nastroje społeczne na początku tego roku wielu z nas są takie takie, jakby Blue Monday był codziennie od kilku miesięcy.

— W tym roku to w Blue Monday wierzę chyba wyjątkowo. Nie upieram się, że to ten jeden konkretny dzień, ale przyjmuję tę opcję, że ze względu na ponurą pogodę, pustki w portfelu po świętach, nawał zmian wprowadzanych wraz z Nowym Rokiem typu wyższe podatki, ceny itp. Ludziom skrzydła opadają i mają dość jak nigdy! W tym roku wyjątkowo kiepsko — ze względów wiadomych — lockdowny, kwarentanny, obostrzenia — ten styczeń wygląda. A jeszcze jak wyszło, że starsze dzieci po feriach nie wrócą do szkół i rodzice znów będą musieli kolejne miesiące kombinować, to się wszystkiego odechciewa — zauważa Marta Kruk.

To prawda, dla wielu w tym roku niedzielna data 17 stycznia była pewnego rodzaju graniczna. Poniedziałek zaraz po niej chciano witać z nadzieją.

— Wydawało mi się, że skończą się te w wielu przypadkach kuriozalne obostrzenia i w poniedziałek wrócimy do jakiegoś już lepszej rzeczywistości. Z zachowaniem dy-



NIEDZIELA
17 STYCZNIA MIAŁA BYĆ W TYM ROKU DATĄ GRANICZNĄ. PONIEDZIAŁEK MIAŁ BYĆ WITANY Z NADZIEJĄ, ALE, NIESTETY, NIE WRACAMY DO LEPSZEJ RZECZYWISTOŚCI.

stansu będzie można pójść na obiad do miasta lub gdzieś po prostu pojechać. Że otworzą się kina, muzea i teatry. Że będę mógł po tygodniach wgryzania zębów w ścianę w końcu ruszyć z moim biznesem i końcu zacząć zarabiać. A tu dalej to sam. Cios wsamo serce! Cios w brzuch. Poniedziałek, po którym się naprawdę dużo spodziewaliśmy będzie prawdziwym Blue Monday, niezależnie od tego jak wielu ludzi będzie mi mówić, że mam się cieszyć śniegiem i czuć wdzięczność za to, że w ogóle żyję! — mówi Rafał, właściciel jednej z olsztyńskich siłowni.

TA TEORIA JEST SZKODLIWA

A co po tym wszystkim stało się z Cliffem Arnallem? Czyżby pracował teraz nad działaniem mającym wskazać nam — dla odmiany — najszczęśliwszy i najbardziej radosny dzień w roku? Coś w tym guście. Jak podaje Radio Zet po kilkunastu latach od ogłoszenia Blue Monday jego twórca wreszcie uznał, że teoria ta jest szkodliwa i trzeba z nią walczyć. Cliff Arnall przekonuje teraz, że nie istnieje coś takiego jak najbardziej depresyjny dzień w roku, a początek roku to nowe perspektywy i możliwości rozwoju.

AGNIESZKA POROWSKA
a.porowska@gazetaolsztynska.pl

MIMO PANDEMII NIE TRACĘ NADZIEI

PANDEMIA\\\\ Grażyna Wolszczak na początku października otworzyła swój teatr Garnizon Sztuki. I choć na razie w branży panuje zastój, szuka alternatywnych rozwiązań. — Na razie chcemy realizować spektakle online.

Aktorka mocno wierzy w to, że po zdjęciu obostrzeń jej nowy teatr Garnizon Sztuki w końcu ruszy pełną parą. Na razie pandemia pokrzyżowała niemal wszystkie plany. Spektakle zostały odwołane. Grażyna Wolszczak nie załamuje jednak rąk, tylko stara się realizować różne projekty w sieci i ma nadzieję, że w ten sposób uda się przetrwać ten ciężki czas.

Artystka zdaje sobie sprawę z tego, że wydarzenia kulturalne realizowane online nie są w stanie zastąpić bezpośredniego kontaktu z widzami. Brakuje tej specjalnej energii, natychmiastowej reakcji odbiorców i emocji, jakie towarzyszą podczas występów na żywo. Mimo wszystko trzeba próbować jakoś dostosować się do nowej sytuacji.

— Nikomu nie jest lekko w pandemii, każdy się boi o to, co będzie, jak to się dalej rozwinie, człowiek nie zna dnia ani godziny. Dla nas, mówię o branży kulturalnej, najgorsze jest to, że nas znowu całkowicie zamknęli. Najpierw było 50 proc. widowni, później 25 proc., a teraz teatry, kina i wszystkie inne wydarzenia kulturalne ponownie zostały zamknięte. W związku z tym nie jest to łatwy czas, ale staramy się podejść do tego kreatywnie i wymyślać jakieś projekty online'owe. Ale muszę powiedzieć, że nie jest lekko i że wśród aktorów, bo jestem przede wszystkim aktorką, jest panika — mówi Lifestyle Grażyna Wolszczak.

Jak przyznaje, w związku z pandemią jej zawodowy grafik ciągle podlega modyfikacjom. Zdążyła się już jednak przyzwyczaić do tego,



Aktorka Grażyna Wolszczak: Nikomu nie jest lekko w pandemii, każdy się boi o to, co będzie

że z dnia na dzień zmienia się harmonogram nagrań, a dni zdjęciowe są przesuwane.

— Ci aktorzy, którzy mają seriale, filmy, oczywiście nie mają najgorzej, natomiast ta

praca jest mocno rwana, bo co i rusz ktoś łąduje na kwartannie, trzeba zmieniać plany, cały czas są jakieś przerwy. Tak że jest to też mocno niekomfortowe, bo niczego

tak naprawdę nie można zaplanować — mówi.

Aktorka wierzy jednak, że za jakiś czas wszystko wróci do normy i znów będzie można pracować bez zakłóceń. Tymczasem nie powinno się jednak beczynnie czekać na lepsze czasy, tylko działać na miarę możliwości. Na początku października otworzyła swój teatr Garnizon Sztuki. I choć na razie w branży panuje zastój, to jego szefowa szuka alternatywnych rozwiązań.

— Mój teatr w tej chwili nawiązał współpracę z Centrum Teatru i Tańca, z grupą Potem-o-tem, w związku z tym wszystko się fajnie rozwija i nie poddajemy się, bo taniec współczesny, którym zajmujemy się Centrum Teatru i Tańca, nadaje online. Rozesłaliśmy też do firm oferty streamingu, bo przecież firmy

nie mogły robić teraz żadnych spotkań podsumowujących ubiegły rok, więc nasza oferta jest atrakcyjna. Podczas takich wydarzeń na przykład występuje prezes, dziękuje pracownikom za poprzedni rok i zaprasza ich później na spektakl — tłumaczy Grażyna Wolszczak.

Aktorka ma nadzieję, że oferta streamingu spektakli się sprawdzi. Na razie nie chce więc oceniać, czy decyzja o otwarciu teatru w tak trudnym momencie była trafna.

— To się dopiero okaże, czy to był dobry ruch, czy nie. Na pewno jest to trudny czas, trochę było nam to na rękę, bo na początku zajęliśmy się bardzo poważnym remontem. Natomiast w momencie, kiedy już odpaliliśmy i ruszyliśmy, to nas właśnie pozamykali. Ale nie tracimy nadziei i walczymy — dodaje. **newseria.pl**

DYSTANS DO SIEBIE — TAK. DYSTANS DO PRACY — NIE

Daria Widawska: Urodziłam się z dystansem do siebie. Poczucie humoru na własny temat jest ważne. Dzięki temu lepiej radzimy sobie w stresujących sytuacjach.

Aktorka zaznacza, że pojęcie dystansu w obecnych czasach nabrało nowego znaczenia. W konsekwencji warto zastanowić się nad jego definicją. W codziennym życiu dobrze jest odznaczać się dystansem do siebie. Dzięki temu lepiej radzimy sobie w sytuacjach stresogennych. Zdaniem Darii Widawskiej praca zawsze wymaga jednak profesjonalnego podejścia. Jeżeli zależy

nam na wynikach, powinniśmy zaangażować się w projekt i poświęcić się mu.

Jakiś czas temu aktorka brała udział w programie rozrywkowym „Anything Goes. Ale Jazda!”. Formuła show wymaga od uczestników sporego dystansu i poczucia humoru. Daria Widawska tłumaczy, że podczas nagrania bawiła się bardzo dobrze, ponieważ była w towarzystwie kolegów i koleżanek, którzy dodawali



Aktorka Daria Widawska

jej otuchy na scenie. Zaznacza jednak, że niekiedy w życiu trzeba zachować powagę.

— Ostatnio bardzo modne jest słowo „dystans”. Z jednej strony rzeczywiście należy mieć dystans, jednak z drugiej dystans nie powinien być zbyt duży. Musimy wykonywać swoją pracę sumiennie. Jeśli chodzi o sumiennosc w stosunku do wykonywanych zadań, nigdy nie mam dystansu, ponieważ staram się

dawać z siebie wszystko i być jak najbardziej profesjonalna — mówi aktorka.

Jak podkreśla, bardzo poważnie traktuje swoją pracę. Przyznaje, że na ogół nie ma problemu z żartami na swój temat. Tłumaczy, że poczucie humoru znacznie ułatwia funkcjonowanie w mediach. Warto jednak zachować rozsądek i dopasować się do panującej sytuacji.

— Urodziłam się z dystansem do siebie. Nazwałabym

go nawet poczuciem humoru. Słowo „dystans” czasami jest nadużywane. Myślę, że trzeba równoważyć swoje zachowanie i w pewnych sprawach mieć dystans, a w innych niekoniecznie. Poczucie humoru na własny temat jest jednak ważne, ponieważ bawimy się z nas samych. W konsekwencji miejmy zdrowy dystans, ale przede wszystkim poczucie humoru — tłumaczy Daria Widawska. **źródło: Newseria**

KIEDY TO WSZYSTKO SIĘ SKOŃCZY, BĘDZIEMY DALEJ GRAŁI

Wokalista Maciej Miecznikowski przyznaje, że bardzo tęskni za koncertami na żywo. Chciałby już jak najszybciej poczuć energię publiczności i porwać ją do wspólnego śpiewania. Liczy na to, że będzie to możliwe jeszcze w tym roku. Kiedy skończy się lockdown, planuje też rodzinną wycieczkę po Polsce, spływ kajakowy

i spacerować po pięknych okolicznościach przyrody.

Maciej Miecznikowski wierzy w to, że za kilka miesięcy będzie mógł stanąć na scenie, a publiczność znów poczuje ten niepowtarzalny klimat, jaki daje koncert na żywo. W oczekiwaniu na normalność muzyk w zaciśniętym swoim domu pracuje nad kolejnymi utworami.



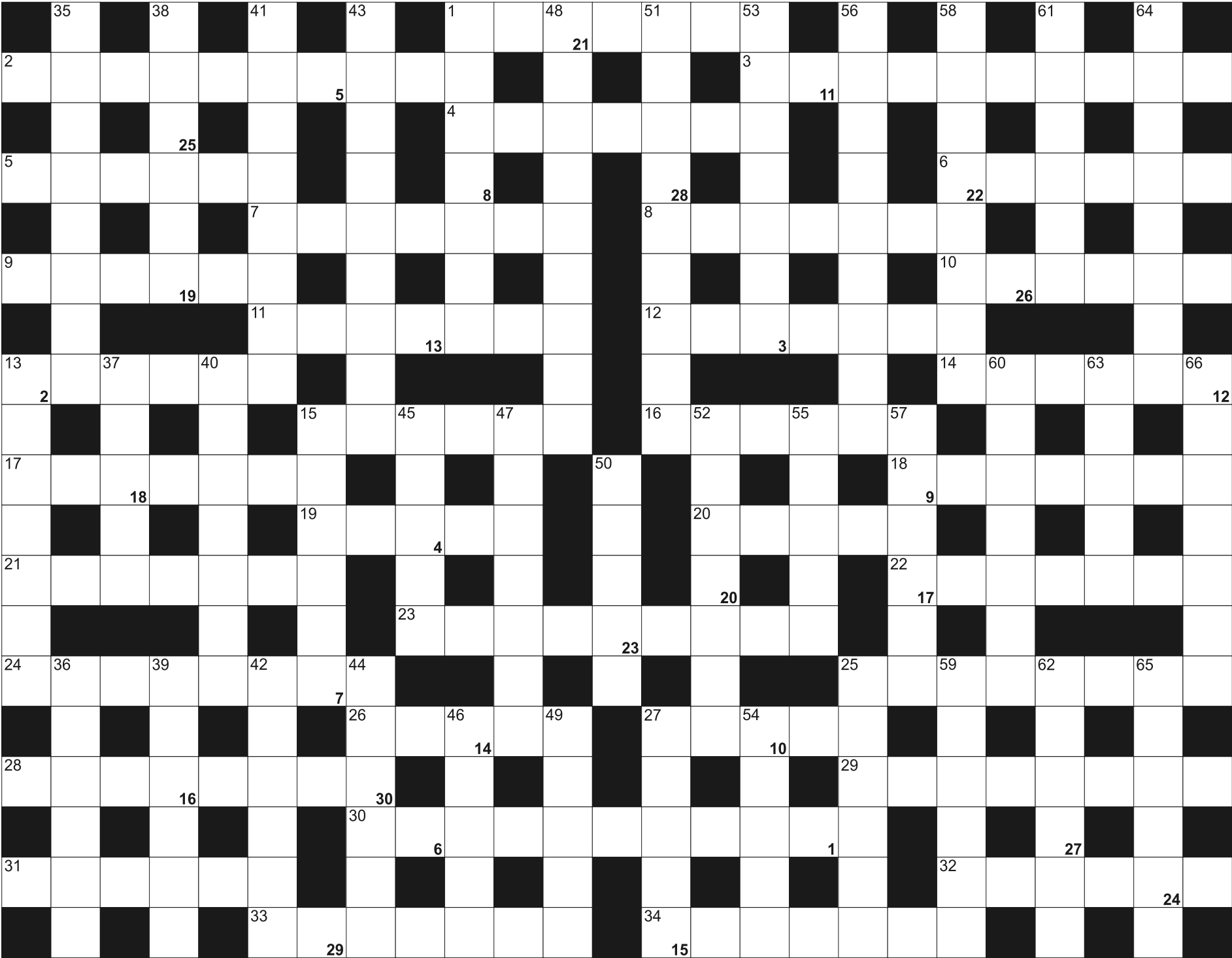
Maciej Miecznikowski, wokalista

— Kiedy to wszystko się skończy, to będziemy dalej koncertowali. Mam nadzieję, że sztuka jest nam jeszcze wszystkim potrzebna, że nie zapominacie o tym, że czasami kontakt z artystą na żywo jest o wiele fajniejszy niż kontakt przez internet. Ja jestem takim artystą, że staram się publiczność zawsze jakoś do koncertów dołączyć, tak

że ona go ze mną wykonuje. Kto był na moim koncercie, ten wie, że to jest wspólne działanie: muzycy, orkiestra, śpiewak, ale jeszcze częścią koncertu jest publiczność. I mam nadzieję, że jak tylko zdejmemy maseczki i wrócimy do normalnego życia, będziemy to kontynuować — mówi Maciej Miecznikowski.

Zdaniem muzyka brak możliwości wyjazdu za granicę sprawił, że zaczęliśmy doceniać walory turystyczne naszego kraju. Wokalista preferuje aktywny wypoczynek i przekonał się, że w Polsce również można znaleźć wiele miejsc, które są prawdziwym azylem. Można w nich zarówno odpocząć umysł, jak i zadbać o dobrą kondycję. **źródło: Newseria.pl**

Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 30, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1		2	3	4	5	6		7	8	9	10	11	12	13		14	15		16	17	18	19	20
21	22	23	24	25		26	27	28	29	30													

POZIOMO: 1) miasto będące centrum kościelnym Szwecji; 2) najliczniejsze wyznanie chrześcijańskie; 3) światowa marka niemieckich samochodów; 4) błotnisty staw; 5) owocowa osłonka; 6) najwyższy włoski szczyt Południowego Tyrolu; 7) i sierpień, i październik; 8) lekarz ze średnim wykształceniem; 9) czubate bryły geometryczne; 10) gaz musztardowy; 11) ochraniacze do jazdy konnej zamiast wysokich butów; 12) żona brata; 13) likier kokosowy na bazie karaibskiego rumu; 14) przepływa przez Zurych; 15) dusigrosz; 16) marka obuwia sportowego; 17) trofeum, łup; 18) zimna przystawka do alkoholu; 19) pierwiastek Eu; 20) córka Marii Skłodowskiej-Curie; 21) III Grimaldi, książę Monako; 22) częsty gość lokalu; 23) poczucie izolacji od społeczeństwa; 24) szczyt w Andach na granicy Chile i Boliwii; 25) tytułowa Anna z powieści Tolstoj;

26) metal Ti; 27) broń wybuchowa zrzuca z samolotu; 28) słynna powieść Wiktora Hugo; 29) obtacza się nią kotlety; 30) kanibalizm; 31) Ian, autor "Betonowego Ogrodu" i "Soboty"; 32) więzany do koszuli; 33) goliat, drapieżna ryba; 34) uzdrowisko w Chorwacji nad Zatoką Kvarnerską

PIONOWO: 1) trzeci co do wielkości naturalny satelita Urana; 13) sałatka z ogórków; 15) żołnierze w linii; 25) kamizelki ratunkowe; 27) jedno z trzech symboli władzy królewskiej; 35) pluszak; 36) zapasowe i zamienne; 37) twórca taoizmu; 38) dłuższa wycieczka; 39) najgłębsze jezioro Japonii w prefekturze Akita; 40) płynie przez Sosnowiec i Katowice; 41) deser z biskoptu nasączonego kawą i kremu; 42) zbyt ufní i łatwowierni; 43) cierpi na zaburzenia w umiejętności czytania; 44) Jędrzejczak, była medalowa

pływaczka; 45) filtr organizmu; 46) największa wyspa Mauretani; 47) duplikat, kopia; 48) dzieło pająka; 49) wieprzowa do galarety; 50) siostra i ofiara Balladyny Słowackiego; 51) potocznie lęk wysokości; 52) "...Rosemary", horror Romana Polańskiego; 53) miasteczko Ani z Zielonego Wzgórza; 54) przywieszka przy towarze; 55) zalecana przy nadwadze; 56) narząd brzuszny odpowiadający za odporność; 57) szermiercza broń; 58) nekropolia hiszpańskich monarchów pod Madrytem; 59) miłotna schadzka; 60) słynni indianie Ameryki Południowej; 61) Teraz, Wiosna i PiS; 62) bałagan, nieporządek; 63) duże miasto Iraku nad Tygrysem; 64) największa wśród Wysp Kanaryjskich; 65) liczba wydanych egzemplarzy książki; 66) elektryczna nad torami

GDZIE ZAMÓWIĆ OGŁOSZENIE DROBNE?

www.nadajogloszenie.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ Olsztyn, plac Józefa Bema 5

tel. (89) 539-74-80, tel. (89) 539-74-81
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl
czynne pon.-pt. godz. 7.00-15.00, sob. **nieczynne**

Barczewo, ul. Wojska Polskiego 7

☎ tel./fax (89) 674-04-90, czynne pn.-pt. 9.00-17.00
sob. 9.00-13.00

Bartoszyce, pl. Konstytucji 3 Maja 29 (Biuro turystyczne IKAR)

☎ tel./fax (89) 762-27-11, czynne pn.-pt. 9.00-17.00,
sob. 9.00-15.00

Biskupiec, ul. Topiel 2

☎ tel./fax (89) 715-32-50, kom. 509-520-160
czynne pn.-pt. 8.00-16.00, sob. 8.15-12.30

Elbląg, ul. Rybacka 35

☎ tel./fax (55) 236-16-99, czynne pn.-pt. 8.00-16.00,
soboty nieczynne

Mitakowo, ul. Olsztyńska 16 (Urząd Miasta)

☎ tel. (89) 757-83-31, czynne pn., wt., czw.: 8.00-15.00
śr. 8.00-17.00, pt. 8.00-13.00, soboty nieczynne

Mragowo, ul. Ratuszowa 5

(Mragowska Agencja Turystyczna „MAT”)
☎ tel./fax (89) 741-81-51, czynne pn.-pt. 9.00-16.00,
soboty nieczynne

Nidzica, ul. Traugutta 20 (Gminna Spółdzielnia „SCh”)

☎ tel. (89) 625-21-20, fax (89) 625-26-98
czynne pn.-pt. 7.00-15.00, soboty nieczynne

Olsztynek, ul. Chopina 29 (Miejski Dom Kultury)

☎ tel./fax (89) 722 38-76, czynne pn.-pt. 8.00-16.00,
soboty nieczynne

Szczytno, ul. Odrodzenia 18 (PTU „Mazur-Pol”)

☎ tel./fax (89) 624-31-48, (89) 624 55 74
czynne pn.-pt. 8.00-17.00, sob. nieczynne

Ogłoszenia drobne zamieszczone
w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”
ukazują się równocześnie na stronie

www.drobniaak.pl

Nekrologi i kondolencje zamieszczone
w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”
oraz tygodnikach lokalnych ukazują się równocześnie
na stronie www.pozegnania.net
ZAPAL WIRTUALNĄ ŚWIECZKĘ

ZWIERZĘTA

kupię

!!! SKUP BYDŁA, GOTÓWKA,
SZYBKI ODBIÓR, 512-235-693

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL,
503-103-703

kupię

KUPIĘ mieszkanie, może być do
remontu lub zadłużone, pomogę
w spłacie długu, zapłacę 2000zł
za informację o takim mieszkaniu.
661-435-785

PRACA

dam pracę

DLA mężczyzny w gospodarstwie
rolnym tel. 797-580-971

DO napraw kempingów, Dorotowo,
503-103-703

DO odśnieżania i prac w ogrodzie
Olsztyn. (89)524-02-02, 08:00 - 15:00

DOJARZA, tel. 515603782

DOM Opieki w Stawigudzie zatrudni
FIZJOTERAPEUTĘ. Tel: 570-790-179

DOM Opieki w Stawigudzie zatrudni
TERAPEUTĘ ZAJĘCIOWEGO. Tel:
570-790-179

FERMA indyków, 602-593-421

FIRMA sprząająca zatrudni sprzą-
taczkę - klatki schodowe. Tel. 785-
200-855

KIEROWCA CE, Dorotowo 503-103-
703

MEŃCZYZNĘ lub małżeństwo do
pracy w gospodarstwie, 502-712-884

PRACA na terenie Francji- pracowni-
cy do prac budowlanych, wykończe-
niowych i pomocniczych. TEL.605-
633-540.

PRACA w gospodarstwie rolnym, Tel.
668-720-794

TRAKTORZYSTĘ, tel. 515603782

W gospodarstwie, tel.782265594

szukam pracy

FIRMA sprząająca przyjmie zlecenia,
793-164-163

USŁUGI

budowa | remont

HYDRAULIK, 501-209-794

STUDNIE wiercone do domow jed-
norodzinnych i nawadnianie. Pompy
ciepła, 508-609-152

UKŁADANIE płytek, łazienki, 729-
923-545

inne

SZYCIE kolder, 665-434-450

RÓŻNE

sprzedam

DREWNO opałowe, kominkowe, tel.
89-513-15-60, 605-048-075

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

KUPIĘ byczki, jątówki 100-500kg.
517-245-435

SKUP bydła. Najlepsze Ceny! Dojazd
do gospodarstwa, 514-574-163

Szukasz klientów?

 docieramy do
1400000 odbiorców
 wykorzystujemy zaawansowane
sposoby emisji i targetowania
reklam
 dostarczymy Twoją ofertę do
potencjalnych klientów
na najpopularniejszych nośnikach
 zapewniamy pełne raportowanie
efektów przeprowadzonych
działań

wybierz profesjonalistów,
wybierz nas

**GAZETA
OLSZTYŃSKA.**

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

Marcinowi Langowskiemu

wyrazy głębokiego współczucia oraz szczere słowa wsparcia
w trudnych chwilach po śmierci

Teścia

składają koleżanki i koledzy z Pierwszego Referatu
Dochodzeniowo-Śledczego z Warmińsko-Mazurskiego
Urzędu Celno-Skarbowego w Olsztynie

211210pb1-A-M

Panu Pawłowi Pac

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają Dyrekcja i Pracownicy
Instytutu Rozrodu Zwierząt i Badań Żywności
Polskiej Akademii Nauk w Olsztynie

232210pb1-A-P

Markowi Szulcowi

wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia
z powodu śmierci

Teściowej

składają: koleżanki i koledzy z Administracji Osiedla
Nagórki Spółdzielni Mieszkaniowej „Jaroty” w Olsztynie

236210pb1-A-M

Pani Annie Dowejko

wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają przyjaciele i współpracownicy
z Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturalnych w Olsztynie

238210pb1-A-P

Koleżance

Dorocie Wójcickiej

wyrazy głębokiego współczucia i żalu
z powodu śmierci

Mamy

składają współpracownicy Punktu Poczтового N102

226210pb1-A-M

Panu Krzysztofowi Skowrońskiemu

Prezesowi Zarządu TEWES-BIS Sp. z o.o.

oraz Jego Rodzinie

wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

Dziadka

składają Pracownicy TEWES-BIS Sp. z o.o. w Barczewie

234210pb1-A-M

Koleżance

Annie Kiziniewicz-Kowalskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają Dyrekcja i pracownicy
Departamentu Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego
Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

235210pb1-A-P

Panu Profesorowi

Mieczysławowi Jagłowskiemu

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Matki

składają koleżanki i koledzy
z Instytutu Filozofii UWM w Olsztynie

239210pb1-A-P

616170pb1-AH-K



31419opb1-a-C

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 15 stycznia 2021 r. zmarł nasz kochany Syn, Tata i Dziadek

ś. † p. Marek Chojnacki

Uroczystości pogrzebowe odbędą się we wtorek 19 stycznia 2021 r. o godz. 9.30 na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej. Kondukt żałobny rozpoczniemy od bramy głównej cmentarza. Pograżona w żalobie rodzina

2021-01-18-Hera-pk

„Żyłas dla nas, kochałas wszystkich, cicho zasnąłas...
Na zawsze pozostaniesz w naszych sercach”.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 13 stycznia 2021 r. odeszła od nas na zawsze nasza kochana Żona, Mama, Babcia, Prababcia i Ciocia

ś. † p.

Krystyna Długokęcka

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 20 stycznia 2021 r. (środa) o godz. 13.30 Mszą św. żałobną w kościele pw. św. Wojciecha przy ul. Gałczyńskiego. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pograżona w bólu i żalobie Rodzina

23721opb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy że 5 stycznia 2021 r. odszedł nasz ukochany Tata, Dziadek i Pradziadek

ś. † p. Stanisław Toryfter

Uroczysta msza żałobna odprawiona zostanie w Parafii Rzymskokatolickiej pw. NMP Nieustającej Pomocy w Słupach 31 stycznia 2021 r. o godz. 10.30. Pograżona w bólu Rodzina

21221opb1-a-M

**TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE
NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”**

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu).

Terminy przyjęć*:

- na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
- na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
- na sobotę – do czwartku do godz. 15.00

* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej)
ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, plac Józefa Bema 5
czyne w godz. 7.00-15.00

soboty – nieczynne

tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG**, ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

28919opb1-C-K

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 12 stycznia 2021 r. odeszła od nas Nasza Kochana Mama, Babcia i Siostra

ś. † p.

Mirosława Łosiak

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się we wtorek 19 stycznia 2021 r. o godz. 11.00 mszą świętą żałobną w kościele pw. Miłosierdzia Bożego przy ul. Barcza. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pograżona w smutku Rodzina.

24021opb1-A -P



*Ci, których kochamy, nie umierają nigdy,
bo miłość to nieśmiertelność...*

Emily Dickinson

mp-otbr-6707

Żegnamy z wielkim smutkiem naszą koleżankę

Marysię Kowalską

z domu Rozumko.

Przeżyliśmy razem długi czas wspólnej nauki szkolnej w podstawówce i LO w Kętrzynie. Razem dorastaliśmy, uczyliśmy się życia i zdawaliśmy maturę. Potem często spotykaliśmy się na gwarnych Zjazdach Naszej Klasy - ostatniej takiej w Jedenastolatce.

Odeszłaś, ale nadal żyjesz w naszych sercach i pamięci. Zawsze będziesz z nami.

Dzieciom

Jarkowi i Monice z Rodziną

składamy serdeczne wyrazy współczucia z powodu odejścia Mamy.

Koleżanki i koledzy z XI b

22121opb1-a-M

Zakładowi Pogrzebowemu **PRZYMIERZE**
za zaangażowanie, życzliwość,
takt i profesjonalizm
w organizacji ceremonii pogrzebowej

ś. † p.

Anny Marii Gomoły

płynące z głębi serca podziękowania

składa rodzina

22321opb1-a-M



USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN

(Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

☎ 89 534 72 42, kom. 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24

(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ 89 526 66 01, kom. 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowe przewozy zmarłych

614619opb1-e-M



dawniej **market**

OLSZTYN

ul. Lengowskiego 18-20

895 355 300

602 327 277

BISKUPIEC

ul. Armii Krajowej 4

897 152 093

608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE

89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-E-G



ARKADIA

Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125

całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

614419opb1-a -K



KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI

Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2

☎ 89 67 77 100, kom 530 308 308

GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-a-M

SPRINTEM

KOSZYKÓWKA\\ Swoje drugie zwycięstwo w nowym roku odnieśli w sobotę pierwszoligowe koszykarki KKS Olsztyn. Zespół trenera Tomasza Sztąberskiego planowo ograł na wyjeździe licealistki ze Szkoły Mistrzostwa Sportowego.

*** SMS PZK Łomianki – KKS Olsztyn 54:73 (14:24, 16:21, 13:14, 11:14)**

KKS: Chetchowska 16, Żukowska 15, Wawrzyniak 4, Woźniak 10 (w tym 2/5 za 3 pkt), Wiśniewski 6 (2/4) oraz Sztąberska 16 (3/6), Przeradzka, Gromadzińska, Bałdyga, Kitkowska 2, Giżyńska 4, Birkos

Olsztynianki już po pierwszej kwarcie zapewniły sobie trochę spokoju na dalszą część spotkania (24:14), a że na początku drugiej części gry odjechały z wynikiem na 34:18, więc trener Sztąberski mógł sobie pozwolić na wprowadzenie na boisko zmienniczek. Z czego skwapliwie korzystał, dając pograć wszystkim swoim zawodniczkom.

W sobotę o g. 13 KKS podejmie drużynę z Sokółowa Podlaskiego.

*** Inne wyniki, 14. kol.:** Politechnika Gdańska II – Top Market MKS Pruszków 47:98, AZS Uniwersytet Warszawski – AZS Uniwersytet Gdański 83:59, Sokółów S.A. Sokółów Podlaski – Polonia Warszawa 23:81 (!), Mon-Pol Płock – Basket SMS Aleksandrów Łódzki 101:75. Zaległy mecz 12. kol.: Sokółów – AZS UG 59:48.

PO 14 KOLEJKACH

1. Polonia	28	1019:703
2. Pruszków	25	1103:801
3. Mon-Pol	23	991:852
4. AZS UG	23	912:859
5. KKS	23	1011:977
6. Sokółów	21	774:817
7. AZS UW	19	914:910
8. SMS	17	785:1014
9. Pol. Gd. II	17	875:1108
10. Basket	14	737:1080

PIŁKA RĘCZNA\\ W 11. kolejce Superligi kobiet doszło w weekend tylko do dwóch pojedynków, które zakończyły się zwycięstwami faworytów. Elbląski Start podejmie MKS Półkę Lublin w środę, a mecz KPR Kobierzyce - Piotrcovia Piotrków Tryb. został odwołany z powodów epidemiologicznych.

*** 11. kol.:** Młyny Stożewo Koszalin – Zagłębie Lubin 20:32 (8:15), Ruch Chorzów – Eurobud JKS Jarosław 20:25 (11:12).



Fot. archiwum klubu

Warmia Energa po zwycięskim sparingu w Legionowie

SUPERLIGA KOBIEC

1. Zagłębie	11*	28	305:247
2. KPR	10	23	259:223
3. Półka	10	18	281:264
4. Piotrcovia	9	17	281:239
5. Koszalin	11	15	281:275
6. Eurobud	10	10	227:270
7. Start	10	7	250:227
8. Ruch	11	5	266:355

* liczba rozegranych meczów

>>> Przygotowujący się do rewanżowej rundy rozgrywek, piłkarze ręczni Warmii Energa, czyli lidera grupy A pierwszej ligi, mają za sobą pierwszy sparing. Olsztynianie wygrali na wyjeździe z prowadzącym w grupie B (komplet 10 zwycięstw!) KPR Legionowo 26:23 (14:11).

– Mamy z tym klubem bardzo dobre relacje i regularnie rozgrywamy sparingi w okresie przygotowawczym. To bardzo wymagający przeciwnik i dobrze się składa, że występuje w innej grupie I ligi – podkreśla trener warmiaków Jarosław Knopik. – Zazwyczaj w Legionowie ponosiliśmy wysokie porażki, ale tym razem wygraliśmy, z czego się cieszę. Najważniejsze, że mecz stał na wysokim poziomie i obie strony wykazały duże zaangażowanie, a stąd wzięły się emocje i wyrównana walka. Pojechalśmy na ten mecz w 17-osobowym składzie, wszyscy mieli okazję pokazać się na boisku i wszyscy wracają do domu zdrowi, bez urazów. Nowo pozyskany Adrian Gruszczyński dobrze wkomponował się w drużynę i na pewno

pomoże nam w rewanżowej rundzie. A z Legionowem spotkamy się jeszcze za dwa tygodnie, w piątek 29 stycznia w Olsztynie, i będzie to nasz ostatni sparing przed wznowieniem rozgrywek.

Dodajmy, że druga runda I ligi ruszy w grupie A w ostatni weekend stycznia (30-31.01), ale że Warmia Energa wówczas pauzuje, więc dla ekipy z Olsztyna początek zmagania o punkty nastąpi dopiero 13 lutego – od wyjazdowego rewanżu z SMS ZPRP Gdańsk.

>>> Od zwycięstwa nad Tunezją 30:28 (17:17) rozpoczęli Polacy swoje występy w mistrzostwach świata w Egipcie. A że faworyzowani Hiszpanie zawiedli na inaugurację, tylko remisując z przetrzebiąną przez koronawirusa Brazylią (29:29), więc to drużyna Patryka Rombla objęła prowadzenie w tabeli grupy B. Niedzielny mecz Biało-czerwonych z Hiszpanią, jednym z głównych kandydatów do zdobycia tytułu, zakończył się już po oddaniu gazety do druku.

Uwaga, spotkania MŚ w Egipcie można oglądać na żywo w internetowym serwisie YouTube (kanał IHF - Competitions).

PIŁKA NOŻNA\\ W pierwszym sparingu przed startem rundy wiosennej II ligi (a ten nastąpi 27-28 lutego) **ostródzki Sokół** przegrał z ekstraklasową Lechią 0:3 (Paixao 7 k, Saief 45,

Arak 68). Goście zaprezentowali się w Gdańsku bez kontuzjowanych Krzysztofa Wickiego i Piotra Okuniewicza, a trener Piotr Jacek testował przydatność do gry w swojej drużynie aż ośmiu zawodników. W sobotę beniaminek II ligi rozegra u siebie grę kontrolną z IV-ligowym Jeziorakiem Łtawa (g. 12.30).

>>> Drugoligowiec z Elbląga ma za sobą pierwszy tydzień przygotowań do rundy rewanżowej, a w najbliższą sobotę o g. 12 rozegra sparing z celującym w awans liderem grupy drugiej III ligi Radunią Stężyca. – Chcemy się tak przygotować do rundy wiosennej, aby wygrywać każdy kolejny mecz, no i piąć się w górę tabeli. Co najmniej na takie miejsce, aby w przyszłym sezonie znów walczyć na zapleczu I ligi – mówi Jacek Trzeciak, trener **Olimpii**. – Zdajemy sobie sprawę, że jesienią straciliśmy za dużo bramek, bo aż 30, i to jest element, nad którym chcemy popracować. W tygodniu dołączy do nas na testy 2-3 zawodników, występujących regularnie w III lidze, oraz piłkarz pierwszoligowego GKS Jastrzębie. Trenuje też z nami testowany Łukasz Pokrywka z Hetmana Zamość, który w meczu kontrolnym naszych rezerw z Pomocem Gronowo Elbląskie (3:0 - red.) wpisał się na listę strzelców – informuje Trzeciak. Wspomniana czwartoligowa Olimpia II, prowadzona przez Karola Przybyłę, jest po

tygodniowym zgrupowaniu dochodzeniowym, a w sobotę rozegra w Elblągu kolejny sparing: z Błękitnymi Orneta.

>>> Pięciu odeszło, tylko dwóch doszło – tak wygląda, póki co, bilans zimowego okienka transferowego w trzecioligowym **GKS Wikielec**. Z drużyną trenera Wojciecha Tarnowskiego pożegnali się już środkowy obrońca Jakub Górski (łączony jest z Unią Susz, w której już grał w przeszłości), bramkarz Błażej Caban (wyjazd do Holandii do pracy), a także Paweł Ewertowski, Adam Kucznier i Jakub Jurczak. Na pierwszym treningu po przerwie świąteczno-noworocznej pojawiło się natomiast parę nowych twarzy. I tak, GKS stara się o pozyskanie Pawła Grzybowski, środkowego pomocnika Huragana Morąg, a z drużyną trenowali też Dominik Wasiak (pomocnik Olimpii Zambrów, z przeszłością w Sokole Ostróda), Patrick Barwinski (Pogoń Prabuty, skrzydłowy lub boczny obrońca) oraz Jakub Janiszek (Unia Susz). Ci piłkarze być może zasilą szeregi zespołu z Wikielca, a pewniakami są z kolei Patryk Szczepański, 22-letni napastnik, ostatnio wypożyczony do IV-ligowego Kasztelana Sierpc, oraz Hubert Otręba, który grał już w GKS wiosną 2016 roku. – Hubert ma 26 lat, ale jest już bardzo doświadczonym zawodnikiem, który grał m.in. w Sokole Ostróda, a ostatnio

bronił barw Concordii Elbląg. To jest wzmocnienie, bez dwóch zdań. Właśnie po to sprowadzamy Otrębę, aby podniósł jakość naszej defensywy, a grać będzie na jej środku – tłumaczy trener Tarnowski.

>>> Bardzo wcześnie, bo już 5 stycznia, zaczęła przygotowania trzecioligowa **Concordia**, w której nastąpiło zimowe sporo zmian kadrowych. Z zespołu odeszli czterej podstawowi zawodnicy: bramkarz Michał Leszczyński (szuka klubu), Hubert Otręba (GKS Wikielec), Patryk Burzyński (Kaczkan Huragan Morąg) i Radosław Lenart (Polonia Pastęk). Z kolei na testach pojawili się w Elblągu 17-letni bramkarz Maciej Góralczyk (GKS Stawiguda) oraz środkowi obrońcy: 19-letni Białorusin Nikita Cykało (BATE Borysów, ostatnio w III-ligowym FC Mołodeczno) i 23-letni Miłosz Turewicz z Unii Hrubieszów (IV liga). Pierwszy z siedmiu zaplanowanych meczów kontrolnych Concordia zagra u siebie w najbliższą sobotę: z GKS Przodkowo (III liga).

>>> Plan zimowych sparingów IV-ligowego **Jezioraka Łtawa**: 23.01 – Sokół Ostróda (Ostróda, g. 12.30); 30.01 – Powiśle Dzierżon; 6.02 – Polonia Pastęk; 13.02 – Zawisza Bydgoszcz; 20.02 – Lech Rybin; 27.02 – Sparta Brodnica (wszystkie w Łtawie o g. 12); MKS Łtawa (6.03); Wkra Żuromin (13.03; miejsce do ustalenia).

>>> Przygotowania do drugiej rundy zaczęła, nadal pod okiem trenera Piotra Zająca, m.in. **Zatoka Braniewo** (6. po jesieni w tabeli forBET IV ligi). – Mamy do dyspozycji halę sportową w SP 6, siłownię Maximus oraz obiekt Orlika – wylicza kierownik drużyny Marcin Końpa. – Chcemy zakończyć sezon w czołowej piątce, a to będzie trudne zadanie. Wiosną w zespole zabraknie młodzieżowców Bartosza Drewka, Mateusza Siwko i Mateusza Gruza, którzy podziękowali za grę i prawdopodobnie zakończyli uprawianie sportu. Chcemy w ich miejsce pozyskać kolejnych młodzieżowców, a w najbliższym czasie na testy przyjadą napastnik Mateusz Gujski i obrońca Kacper Mazur, baj z rocznika 2003 – informuje Końpa.

*** Mecze kontrolne Zatoki:** 30.01 - Concordia Elbląg; 7.02 - Mady Ostaszewo, 13.02 i 17.02 - Olimpia II Elbląg; 21.02 - Mady; 24.02 - Pomezania Malbork; 28.02 - Barkas Tolkmicko.

pes, JK, zico

O TAKIE PRZEŁAMANIE CHODZIŁO

PLUSLIGA SIATKARZY Olsztynianie doczekali się pierwszego zwycięstwa w nowym roku: w zaległym meczu 11. kolejki Indykpol AZS pokonał w Uranii nyską Stal. I to pokonał za trzy punkty, co jest o tyle cenne, że goście byli ostatnio „w gazie”.

*** INDYKPOL AZS OLSZTYN – STAL NYSKA 3:1 (19, 22, -20, 20)**

INDYKPOL AZS: Stępień (2 pkt), Schott (6), Poręba (12), Schulz (22), Żaliński (15), Teriomienko (9), Gruszczyński (libero) oraz Andringa (7), Droszyński, Kapica

STAL: Komenda (2), Bućko (10), Schamlewski (8), Ben Tara (27), Łapszyński (2), M'Baye (7), Ruciak (libero) oraz Dembiec (libero), Szczurek, Długosz (4), Filip (1)

MVP: Damian Schulz (Indykpol AZS)



W akcji Damian Schulz z Indykpolu AZS, a próbuje go zablokować Marcin Komenda ze Stali

Drużyna trenera Daniela Castellanigo zaczęła 2021 rok pod kreską. I nawet nie chodzi o to, że Indykpol AZS przegrał do zera w stolicy, bo przecież to Verva była faworytem. Po prostu olsztynianie nie zrobili nic lub prawie nic, żeby utrudnić życie rywalom, którzy wcale nie rozegrali jakiegoś porywającego meczu. Bo nie musieli...

W pierwszym domowym meczu rywalem gospodarzy był w Uranii nieco niżej notowany beniaminek z Nysy, który przywiozł w nowym roku punkt z Areny Ursynów (2:3 z Vervą), później sensacyjnie ograł u siebie Jastrzębski Węgiel (3:1), a jeszcze przed świętami ograł do zera Skrę (3:0)!

Lepiej to spotkanie otworzyli nysanie, którzy szybko odskoczyli na dwa punkty (7:5), po czym... równie szybko dali się dogonić i przegonić (7:8 po dwóch mocnych zagrywkach Dmytro Teriomienki). Apóźniej było już tylko lepiej dla Indykpolu AZS (m.in. as po taśmie Wojciecha Żalińskiego na 15:12), który ostatecznie złamał rywala w tym secie przy stanie 17:15. Wtedy to na zagrywkę poszedł Przemysław Stępień, a jego

koledzy w trzech kolejnych akcjach „zamurowali” siatkę i zrobiło się 20:15 (dwie „czapy” Damiana Schulza na Bartoszu Bućko oraz blok Mateusza Poręby na najsukuteczniejszym w szeregu gości Wassimie Ben Tarze). I to wystarczyło, żeby doprowadzić dzieło do zwycięskiego końca.

Druga partia zaczęła się od prowadzenia Indykpolu AZS (4:1), który później napotkał co prawda nieco większy

opór ze strony Stali, ale i tak w miarę spokojnie wygrał seta. Gospodarze prezentowali się lepiej zwłaszcza na linii zagrywki (duża zmienność form), imponując też dokładnym przyjęciem, no i skutecznością na siatce, gdzie brylował Schulz. O dziwo, w kolejnej partii rolę kompletnie się jednak odwróciły: przy serwach Kamila Długosza ekipa Krzysztofa Stelmacha odskoczyła na 6:2, potem cała Stal zaczęła lepiej

zagrywać, olsztynianom „zgasła” skuteczność pierwszej akcji, no i – zamiast domknięcia meczu w trzech setach – trzeba było się szykować do czwartej partii.

Na szczęście, w niej znów sprawdziło się, że kto lepiej zaczął, ten lepiej też skończył. A że w tej roli wystąpił zespół z Kortowa (5:1 przy serwisach Żalińskiego), więc komplet punktów został w Olsztynie, a Indykpol AZS awansował dzięki temu na 10. miejsce w tabeli.

– NASTAWIALIŚMY SIĘ NA TO, ŻE PRZED W SZYSTKIM MUSIMY PATRZEĆ NA TO, CO SIĘ DZIEJE PO NASZEJ STRONIE SIATKI, ZWŁASZCZA ŻE MAMY ZA SOBĄ PARĘ MECZÓW, W KTÓRYCH PO PROSTU TO MY ZAGRALIŚMY SŁABO – MÓWI DAMIAN SCHULZ, ATAKUJĄCY OLSZTYNIAN.

– No, a dzisiaj wyglądało to całkiem nieźle – dodał MVP tego meczu (22 punkty, w tym 18/36 z ataku, trzy punktowe bloki i jeden as). Teraz Indykpol AZS dwa razy w ciągu

trzech dni zmierzy się z Jastrzębskim Węglem: w środę olsztynianie odrobiają w Uranii zaległości z 9. kolejki (g. 17.30), a w sobotę czeka ich rewanż na Śląsku (14.45).

– Jastrzębie jest bardzo mocne, ale nie ma co patrzeć w tabelę, tylko trzeba robić swoje. Musimy się skoncentrować na najbliższym spotkaniu i próbować wyszarpać punkty – kończy Damian Schulz.

*** Inne mecze, 6. kol.:** Skra Betchatów – Jastrzębski Węgiel 0:3 (-25, -23, -18); **1. kol.:** Resovia Rzeszów – Trefl Gdańsk 3:2 (20, -29, 24, -17, 15); **21. kol.:** ZAKSA Kędzierzyn – Ślepsk Suwałki 3:1 (24, 24, -23, 23), GKS Katowice – Verva Warszawa 0:3 (-25, -10, -19).

pes

TABELA PLUSLIGI

1. ZAKSA	18-0	53	54:10
2. Jastrzębie	14-4	40	47:23
3. Trefl	13-6	37	43:28
4. Verva	12-7	35	44:34
5. Aluron	10-6	30	34:22
6. Resovia	11-6	28	36:31
7. PGE Skra	8-10	27	34:32
8. Ślepsk	9-9	26	32:33

9. Katowice	9-9	26	32:36
10. Indykpol AZS	7-10	21	25:35
11. Czarni	6-14	19	27:49
12. Cuprum	5-14	17	28:45
13. Stal	3-15	16	27:47
14. Będzin	2-17	6	16:54

SPRINTEM

SKOKI NARCIARSKIE Drugie miejsce Polaków w konkursie drużynowym oraz piąta pozycja Andrzeja Stękaty w niedzielnej rywalizacji indywidualnej – oto dorobek Biało-czerwonych w zawodach Pucharu Świata na Wielkiej Krokwi w Zakopanem. W sobotę nasi skoczkowie pewnie zmierzali po końcowe zwycięstwo, mając na półmetku konkursu ponad 20 punktów przewagi nad Austrią. Niestety, jeden nieudany skok Andrzeja Stękaty, który nie poradził sobie z wiatrem w plecy, spowodował, że rzutem na taśmę gospodarzy wyprzedzili rewelacyjni Austriacy. Wczoraj wygrał Norweg Marius Lindvik, a swój najlepszy w karierze rezultat wyrównał piąty Andrzej Stękała. Poniżej oczekiwań wypadli tym razem

Kamil Stoch i Dawid Kubacki, którzy nie zmieścili się w czołowej dziesiątce.

*** Konkurs drużynowy:** 1. Austria 991,2 pkt; 2. Polska 982,3 (Piotr Żyła 136/137 m, 260,4 pkt; Dawid Kubacki 131/133,5 m, 252,1; Kamil Stoch 131/126,5 m, 247,3; Andrzej Stękała 137/115,5 m, 222,5); 3. Norwegia 974,8; 4. Słowenia 936,9; 5. Japonia 925,1; 6. Niemcy 870,3.

Niedziela: 1. Marius Lindvik 135/145,5 m, 296,5 pkt; 2. Anze Lanisek (Słowenia) 133,5/143,5 m, 294,2; 3. Robert Johansson (Norwegia) 132,5/141 m, 292,9; 4. Daniel Huber (Austria) 132,5/139 m, 288,9; 5. Andrzej Stękała 134/136,5 m, 284,7; 6. Ryoyu Kobayashi (Japonia) 132/136,5 m, 282,4, (...) 11. Kamil Stoch 128/134

m, 276,7, (...) 15. Dawid Kubacki 125/134,5 m, 272,7, (...) 27. Klemens Murańka 125,5/131 m, 256, (...) 28. Paweł Wąsek 125/124 m, 244,9, (...) 33. Jakub Wolny 123 m, 118,7 pkt.

Klasyfikacja Pucharu Świata:

1. Halvor Granerud (Norwegia) 956 pkt; 2. Markus Eisenbichler (Niemcy) 716; 3. Stoch 646; 4. Kubacki 489; 5. Piotr Żyła 469; 6. Lanisek 468, (...) 13. Stękała 295, (...) 31. Aleksander Zniszczoł 79, (...) 34. Wolny 69, (...) 38. Wąsek 62; 39. Murańka 61.

Puchar Narodów: 1. Norwegia 2874 pkt; 2. Polska 2840; 3. Niemcy 2273; 4. Austria 1945; 5. Słowenia 1488; 6. Japonia 1363.

PIŁKA NOŻNA W 16. kolejce Bundesligi Bayern pokonał Freiburg 2:1 (Lewandowski 7, Mueller 75 - Petersen 62), a Robert

Lewandowski trafiając do siatki, pobił rekord liczby bramek zdobytych w pierwszej rundzie Bundesligi. Należał on do słynnego Gerda Muellera, który na półmetku sezonu... 1968/69 miał na koncie 20 goli, podczas gdy Polak w niedzielny mecz trafił do bramki rywala już po raz 21. w tych rozgrywkach!

*** Inne mecze 16. kolejki:** Union - Leverkusen 1:0, Werder - Augsburg 2:0, Wolfsburg - Lipsk 2:2, Koeln - Hertha 0:0, Dortmund - Mainz 1:1, Hoffenheim - Arminia 0:0, Stuttgart - M'Gladbach 2:2, Eintracht - Schalke 3:1. Czołowa tabela: 1. Bayern 36 pkt; 2. Lipsk 32; 3. Leverkusen, 4. Dortmund - po 29; 5. Union 28.

>>> Serie A, 18. kol.: Napoli - Fiorentina 6:0 (gol Piotra Zielińskiego), Lazio - Roma 3:0,

Bologna - Hellas 1:0, Torino - Spezia 0:0, Sampdoria - Udinese 2:1, Sassuolo - Parma 1:1, Crotone - Benevento 4:1, Atalanta - Genoa 0:0. Mecz Inter - Juventus zakończył się po oddaniu gazety do druku, a Cagliari zagra z AC Milan dziś. **Czołowa:** 1. Milan 40; 2. Inter 37; 3. Juventus 36 (wszystkie po meczu mniej); 4. Roma 35; 5. Napoli 34.

>>> Premier League, 19. kol.: Liverpool - Manchester Utd 0:0, Wolverhampton - WBA 2:3, West Ham - Burnley 1:0, Leeds - Brighton 0:1, Fulham - Chelsea 0:1, Leicester - Southampton 2:0, Sheffield Utd - Tottenham 1:2, Aston Villa - Everton przel. Mecz Manchester C. - Crystal Palace zakończył się po oddaniu do druku, a dziś Arsenal zagra z Newcastle.

Czołowa: 1. Manchester Utd 37; 2. Leicester 35; 3. Liverpool 34; 4. Tottenham 33; 5. Manchester C. 32 (dwa mecze mniej).

SPORT W TV

Piłka nożna. mecz towarzyski: Legia - Dynamo Kijów (13.55, TVP Sport); Serie A: Cagliari - Milan (20.40, Eleven Sports 1); Premier League: Arsenal - Newcastle (20.55, Canal+ Sport)

*** Koszykówka.** Energa Basket Liga: MKS Dąbrowa Górnicza - Spójnia (17.30, Polsat Sport Extra); NBA: Grizzlies - Suns (23, Canal+ Sport 2), Nets - Bucks, Lakers - Warriors (1.30, 4.00 z pon. na wt., Canal+ Sport) *** Siatkówka.** TAURON Liga kobiet: Pałac - MKS Kalisz, Joker - Legionovia (17.30, 20.30, Polsat Sport).

pes

LISTA CO RUSZ SIĘ WYDŁUŻA, BO TEGO CHCĄ CZYTELNICY

PLEBISCYT Trwa głosowanie w 60. Plebiscycie na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa, choć to wcale nie znaczy, że zestaw kandydatów, z którego można wybierać swoją dziesiątkę laureatów, jest już ustalony i na tym koniec. Nie, jak już nieraz informowaliśmy, lista nadal pozostaje otwarta, a my cierpliwie czekamy na kolejne zgłoszenia czytelników, które należy przysyłać wraz z uzasadnieniem na adres mailowy sport@gazetaolsztynska.pl.

Najpierw dziennikarze sportowi „Gazety Olsztyńskiej”, „Dziennika Elbląskiego” oraz naszych lokalnych tygodników wspólnie opracowali listę kandydatów, których zakwalifikowaliśmy do udziału w 60. Plebiscycie na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa. A teraz „piłka” jest po stronie naszych czytelników, którzy mogą zgłaszać swoje propozycje kandydatur, które – ich zdaniem – też powinny się znaleźć na oficjalnej liście. W ten właśnie sposób ostatnio dopisaliliśmy do stale wydłużającej się listy trójkę lekkoatletów-weteranów, czyli Krystynę Pieczulis, Andrzeja Grzyba i Jerzego Jabłońskiego, a także pływaka Tomasza Kraczkowskiego.

Przypomnijmy: „złotą” dziesiątkę najpopularniejszych sportowców wybierzemy, jak zwykle od jakiegoś czasu, za pomocą kuponów oraz SMS-ów, przy czym w obu przypadkach głosowanie potrwa do 31 marca. Na kuponie obowiązkowo (i każdorazowo) należy wpisywać dziesięć różnych nazwisk z oficjalnej listy kandydatów, a głosy z mniejszą liczbą nazwisk bądź też ze sportowcami spoza tej listy nie będą uwzględniane podczas liczenia.

Szybsze „w obsłudze” jest natomiast głosowanie SMS-owe, gdzie w treść wiadomości wpisujemy tylko kod przydzielony wybranej przez nas kandydaturze (uwaga, kody są zaznaczone na czerwono na końcu krótkich notek o sportowcach). Przykładowo, jeśli ktoś chciałby zagłosować na przykład na mistrzynię Polski w maratonie Aleksandrę Lisowską, to wtedy na numer 7248 powinien wysłać SMS-a o treści go.sp.39.

Wyniki głosowań SMS-owe oraz „kuponowego” będą na koniec zsumowane, zgodnie z zasadą 1 SMS = 10 punktów (tyle samo dostaje sportowiec wpisany na pierwszym miejscu kuponu). Koszt wysłania jednego SMS-a wynosi 2,46 zł brutto.

* **Nada Alwagedi** (judo, Truso Elbląg) – brązowa medalistka MP U-21 w kategorii 44 kg.

go.sp.1
* **Robbert Andringa** (siatkówka, Indykpol AZS Olsztyn) – filar gry defensywnej Indykpolu AZS i jeden z czołowych przyjmujących PlusLigi. Reprezentant Niderlandów. go.sp.2

* **Tomasz Barniak** (kajakarstwo, Olsztyński Klub Sportów Wodnych) – czterokrotny medalista mistrzostw Polski, w tym srebrny na C-2 1000 m oraz złoty w C-2 200 m mixt. go.sp.3

* **Agata Barwińska** (żeglarstwo, MOS SSW Itawa) – brązowa medalistka mistrzostw Europy, 5. miejsce w otwartych mistrzostwach Australii oraz 1. miejsce w zawodach Pucharu Europy w Dziwnowie (wszystko w klasie Laser Radial). go.sp.4

* **Wiktor Biedrzycki** (piłka nożna, Stomil Olsztyn) – podstawowy obrońca olsztyńskiego pierwszoligowca, mocny punkt zespołu. go.sp.5

* **Jakub Borkowski** (lekka atletyka, Gwardia Szczepno) – podwójny brązowy medalista mistrzostw Polski juniorów w pchnięciu kulą: halowych w Toruniu (18,16) oraz na otwartym stadionie w Radomiu. W tej drugiej imprezie zdobył też brąz w rzucie dyskiem. go.sp.6

* **Nikodem Bujalski** (boks, Tygrys Elbląg) – brązowy medalista MP juniorów w wadze 60 kg. go.sp.7

* **Konrad Bukowiecki** (lekka atletyka, AZS UWM Olsztyn) – halowy wicemistrz Polski w pchnięciu kulą z Torunia oraz brązowy medalista mistrzostw kraju na otwartym stadionie z Włocławka. Zwycięzca halowego mitingu Orlen Cup w Łodzi (21,54), drugi w World Athletics Indoor Tour w Madrycie (21,73). go.sp.8

* **Justyna Burska** (pływanie, AZS UWM Olsztyn) – wicemistrzyni Polski w pływaniu długodystansowym na wodach otwartych (na 10 000 m).

go.sp.9
* **Mamed Chalidow** (MMA, Arrachion MMA Olsztyn) – w kapitalnym stylu odzyskał pas mistrzowski KSW w wadze średniej: podczas gali KSW 55 w Łodzi już w 36. sekundzie walki znokautował fenomenalnym kopnięciem z wysokości Brytyjczyka Scotta Askhama. go.sp.10

* **Magdalena Chyła/Oliwia Jekiel** (żeglarstwo, Nauticus Yacht Club Olsztyn) – mistrzyni Polski w nieolimpijskiej klasie 29er z Górek Zachodnich. go.sp.11

* **Piotr Cichocki** (żeglarstwo, AKS OSW Olsztyn) – złoty medalista mistrzostw Europy EUROSAF żeglarzy z niepełnosprawnościami w klasie Hansa 303 z hiszpańskiego Javea, gdzie w walce o medale wygrał 10 z... 11 wyścigów (raz był drugi)! go.sp.12

* **Łukasz Cudnoch** (taekwondo olimpijskie, AZS UWM Olsztyn) – mistrz Polski juniorów i se-



Rok temu w imieniu Konrada Bukowieckiego statuetkę dla zwycięzcy plebiscytu odebrał jego trener i ojciec Ireneusz Bukowiecki

niorów, piąte miejsce podczas Pucharu Świata German Open. go.sp.13

* **Lidia Czarnecka** (szachy, Skoczek Elbląg) – czwarta w szachach szybkich i piąta w szachach błyskawicznych podczas MP we Wrocławiu do lat 16. go.sp.14

* **Krzysztof Dowgierd** (szermierka, Hajduceks Olsztyn) – wicemistrz Polski młodzików w szabli, brązowy medalista w turnieju drużynowym Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. go.sp.15

* **Adrian Durma** (kickboxing, Silvant Kajak Elbląg) – trzykrotny mistrz Polski w wadze do 79 kg w formatach: kick-light, point-fighting, light-contact, mistrz Polski Stuzb Mundurowych oraz zdobywca Pucharu Europy w light-contact (Chorwacja) i w kick-light (Słowacja). go.sp.16

* **Olga Górnaś-Grudzień** (żeglarstwo, AKS OSW Olsztyn) – mistrzyni Europy EUROSAF żeglarzy z niepełnosprawnościami w klasie Hansa 303 z hiszpańskiego Javea. go.sp.17

* **Wiktor Grzegorzczak** (pływanie, MOS EtK) – mistrz Polski w pływaniu długodystansowym na wodach otwartych (na 7500 m). go.sp.18

* **Marek Grzyb** (lekka atletyka, Warmińsko-Mazurski Klub Lekkiej Atletyki Masters) – złoty (tyczka) i srebrny (skok w dal) medalista halowych MP weteranów, czterokrotny mistrz kraju na otwartym stadionie (skok w dal, skok wzwyż, oszczep, 100 m ppt.), złoty medalista mistrzostw Polski w pięcioboju klasycznym. go.sp.83

* **Anna Harkowska** (parakolar-

stwo, Olsztyński Klub Sportowy Warmia i Mazury) – podwójna złota medalistka mistrzostw Polski w kolarstwie szosowym osób niepełnosprawnych – w jeździe indywidualnej na czas oraz w wyścigu ze startu wspólnego. go.sp.19

* **Anna Hucalo** (gimnastyka sportowa, UKS SMS Olsztyn) – mistrzyni Polski juniorek w ćwiczeniach na równoważni oraz czwarta zawodniczka juniorskich MP w Krakowie w wieloboju, skoku i na poręczach. go.sp.20

* **Jerzy Jabłoński** (lekka atletyka, Warmińsko-Mazurski Klub Lekkiej Atletyki Masters) – złoty medalista halowych MP weteranów w rzucie ciężarkiem 7,26 kg; pięciokrotny mistrz kraju w rzutach nietypowych, złoty medalista MP w pięcioboju rzutowym i trójboju ciężarkowym; rekordzista świata weteranów w rzucie młotem, złoty (młot) i srebrny (kula, dysk) medalista MP weteranów. go.sp.82

* **Karol Jabłoński** (bojery, OKŻ Olsztyn) – wicemistrz świata w bojerowej klasie DN ze Szwecji. go.sp.21

* **Stawomir Jabłoński** (lekka atletyka, Warmińsko-Mazurski Klub Lekkiej Atletyki Masters) – podczas mistrzostw Polski w rzutach nietypowych zdobył dwa srebra (młot szkodki i slingball) oraz dwa brązy (rzuty ciężarkiem 7,26 kg i 25,4 kg). go.sp.79

* **Joanna Jędrzejczyk** (MMA, American Top Team) – podczas gali UFC 248 w Las Vegas stoczyła niesamowitą pojedynek o pas w wadze słomkowej z broniącą tytułu Chiną Weili Zhang, niejednogłośnie przegrywając na punkty. Eksperci orzekli, że była to jedna z najlepszych walk w historii kobiecego MMA. go.sp.22

* **Mateusz Kamiński** (kajakarstwo, Olsztyński Klub Sportów Wodnych) – pięciokrotny medalista mistrzostw Polski, w tym dwa srebra na dystansach olimpijskich C-1 1000 m oraz C-2 1000 m. go.sp.23

* **Szymon Kapala** (pływanie, Kormoran Olsztyn) – mistrz Polski w pływaniu długodystansowym na wodach otwartych (7500 m). go.sp.24

* **Piotr Kołakowski** (kickboxing, Zamek Expom Kurzętnik) – srebrny medalista mistrzostw Polski (light contact) oraz dwukrotny brązowy medalista MP (full contact i kick light), dwukrotny mistrz kraju służb mundurowych, dwa drugie miejsca podczas Slovak Open. go.sp.25

* **Mieczysław Kontrymowicz** (kręgle, OKS Warmia i Mazury) – złoty medalista indywidu-

alnych mistrzostw Polski niewidomych i słabowidzących w kręglach klasycznych i bowlingu, a także wicemistrz kraju w kręglach klasycznych w drużynie. go.sp.26

* **Mateusz Kopyciński** (piłka ręczna, Warmia Energa Olsztyn) – doświadczony kapitan pierwszoligowego zespołu, bez popularnego „Kopyta” trudno dzisiaj wyobrazić sobie Warmię. go.sp.27

* **Rafał Kot** (biegi, Muay Runing Team) – zwycięzca wielu biegów długodystansowych w Polsce (m.in. Ultramaraton Magurski), nowy rekordzista 500-kilometrowej górskiej trasy Głównego Szlaku Beskidzkiego. go.sp.28

* **Iga Kowalczyk** (gimnastyka sportowa, UKS SMS Olsztyn) – brązowa medalistka indywidualnych mistrzostw Polski w klasie mistrzowskiej (seniorki) w ćwiczeniach na równoważni, a razem z klubowymi koleżankami – wicemistrzyni kraju w drużynie. go.sp.29

* **Maciej Kowalewicz** (strzelectwo, Gwardia Olsztyn) – najlepszy polski zawodnik młodego pokolenia, reprezentant kraju, brązowy medalista mistrzostw Polski seniorów w konkurencji karabin pneumatyczny 60, a ponadto m.in. potrójny złoty medalista młodzieżowych MP oraz akademickich MP, Mistrz kraju w strzelaniach karabinowych na 300 m w konkurencji karabin 3x20 standard. go.sp.30

* **Aniela Kozłowska** (szermierka, Hajduceks Olsztyn) – 2. i 3. miejsce w Pucharze Polski juniorów młodszych, 6. miejsce w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży, czwarta kadetka w kraju w związkowym ranking, ósma zawodniczka mistrzostw Polski juniorów. go.sp.31

* **Tomasz Kraczkowski** (pływanie, Swimland Olsztyn) – mistrz Polski juniorów na 50 m stylem klasycznym, rekordzista Polski 16-latków na 50 m stylem klasycznym. go.sp.84

* **Izabella Krajewska** (taekwondo olimpijskie, AZS UWM Olsztyn) – mistrzyni Polski juniorek i seniorów, zwyciężczyni Pucharu Świata German Open. go.sp.32

* **Oskar Kusak** (szermierka, Hajduceks Olsztyn) – trzeci zawodnik Pucharu Polski juniorów młodszych, podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży zajął trzecie (w turnieju drużynowym) i ósme (indywidualnie) miejsce. go.sp.33

* **Wojciech Kuszała** (motocross, Moto Klub Lidzbark Warmiński) – złoty medalista Mistrzostw Strefy Polski Północnej oraz mistrz okręgu i srebrny medalista Pucharu Polski w klasie MX B. go.sp.34

* **Michał Kuźniak** (kickboxing, Kickboxing Bartoszyce) – brązowy medalista mistrzostw Polski w K1, wygrana walka podczas gali First Step Championship w Łęborku. go.sp.35

* **Kacper Lewalski** (lekka atletyka, Truso Elbląg) – brązowy medalista MP juniorów na 400 m, halowy rekordzista Polski na 600 m. go.sp.36

* **Kinga Lorek** (triathlon, Triathlon Elbląg) – brązowa medalistka mistrzostw Polski na dystansie sprinterskim (750 m pływania, 20 km jazdy na rowerze, 5 km biegu). go.sp.37

* **Tomasz Lewandowski** (piłka nożna, Olimpia Elbląg) – kapitan zespołu, jeden z najlepszych stoperów w II lidze. go.sp.38

* **Aleksandra Lisowska** (lekka atletyka, AZS UWM) – mistrzyni Polski w maratonie z Olesna oraz złota medalistka MP w biegu ulicznym na 10 km z Poznania; brąz MP w biegu na 10 000 m z Karpacza, czwarta na 5000 m podczas mistrzostw kraju we Włocławku. Reprezentantka Polski na mistrzostwa świata w półmaratonie. go.sp.39

* **Marcin Malewski** (piłka ręczna, Warmia Energa Olsztyn) – jeden z najbardziej doświadczonych olsztyńskich szczypiarzy, mocny punkt pierwszoligowego zespołu. go.sp.40

* **Maria Malmgren** (lekka atletyka, Warmińsko-Mazurski Klub Lekkiej Atletyki Masters) – brązowa medalistka halowych mistrzostw Polski w pchnięciu kulą i rzucie ciężarkiem, wicemistrzyni Polski w pięcioboju rzutowym, czterokrotna złota (dysk antyczny, młot szkodki, cegła, ciężarek) oraz dwukrotna srebrna (granat, slingball) medalistka Mistrzostw Polski w Rzutach Nietypowych. go.sp.80

* **Piotr Malinowski** (żeglarstwo, MOS SSW Itawa) – mistrz Polski młodzieżowców oraz wicemistrz kraju seniorów w klasie Laser Standard. go.sp.41

* **Joanna Markiewicz** (koszykówka, KKS Olsztyn) – podstawowa zawodniczka olsztyńskiego pierwszoligowca, w sezonie 2019/20 w rankingu najskuteczniejszych koszykarek zajęła 3. miejsce. go.sp.42

* **Witold Misztela** (parakolarstwo, IKS Smok Ornet) – wicemistrz kraju w kolarstwie szosowym osób niepełnosprawnych w jeździe na czas oraz brązowy medalista w wyścigu ze startu wspólnego. go.sp.43

* **Klaudia Nazarowicz** (lekka atletyka, Sokół Węgorzewo) – brązowa medalistka halowych młodzieżowych mistrzostw Polski (do lat 23) w trójskoku. go.sp.44

* **Antonina Ołowiak/Zuzanna Mróz** (żeglarstwo, Nauticus YC

Olsztyn) – wicemistrzyni Polski w nieolimpijskiej klasie 29er z Górek Zachodnich oraz srebrne medalistki MP w sprincie w klasie 29er z Gdyni. **go.sp.45**

*** Katarzyna Orzechowska** (strzelectwo, OKS Warmia i Mazury) – złota medalistka mistrzostw Polski niewidomych i słabowidzących w strzelectwie pneumatycznym w drużynie oraz wicemistrzyni kraju w postawie stojąc w mikście (z Piotrem Misiem). **go.sp.46**

*** Artur Paż** (futbol amerykański, Wenglorz AZS UWM Olsztyn Lakers) – rozgrywający i lider drużyny, która dotarła do półfinału play-off Ligi Futbolu Amerykańskiego zespołów dziewczęciopodobnych (LFA9), ostatecznie kończąc rozgrywki na trzecim miejscu. **go.sp.47**

*** Jakub Pączkowski** (trójboj siłowy, Mendelejew Team Itawa) – mistrz Polski federacji GPC w trójboju siłowym i martwym ciągu (kat. Junior U-23 wszechwag i Junior U-23 -90 kg), mistrz Polski federacji XPC (kat. Junior U-23 -90 kg). **go.sp.48**

*** Szymon Piątkowski** (taekwondo olimpijskie, AZS UWM Olsztyn) – mistrz Polski juniorów i seniorów, drugie miejsce podczas Pucharu Świata German Open. **go.sp.49**

*** Olaf Pieczkowski** (tenis, RP Sport Olsztyn) – zwycięzca juniorskich turniejów ITF w Overath (w singlu) i w Stambule (debel). **go.sp.50**

*** Krystyna Pieczulis** (lekka atletyka, Warmińsko-Mazurski Klub Lekkiej Atletyki Masters) – halowa mistrzyni Polski weteranów (3000 m i sztafeta 4x200 m), złota medalistka MP weteranów w biegach na 1500 i 5000 m. **go.sp.85**

*** Krzysztof Pielowski** (AZS UWM Olsztyn) – mistrz Polski w pływaniu długodystansowym na wodach otwartych (10 000 m), zwycięzca XXVIII Oleckiego Maratonu Pływackiego. **go.sp.51**

*** Paula Plichta** (gimnastyka sportowa, UKS SMS Olsztyn) – brązowa medalistka indywidualnych mistrzostw Polski w klasie mistrzowskiej (seniorki) w ćwiczeniach wolnych, a razem z klubowymi koleżankami

– także wicemistrzyni kraju w drużynie. **go.sp.52**

*** Mateusz Poręba** (siatkówka, Indykpol AZS Olsztyn) – w sezonie 19/20 utalentowany środkowy przebojem wywalczył sobie miejsce w podstawowym składzie Indykpolu AZS, kończąc przerwane przez pandemię rozgrywki wśród wyróżniających się środkowych ligi. **go.sp.53**

*** Monika Pudlis** (parakolarstwo, IKS Smok Orneta) – mistrzyni Polski w kolarstwie szosowym osób niepełnosprawnych w jeździe indywidualnej na czas oraz wicemistrzyni w wyścigu ze startu wspólnego. **go.sp.54**

*** Julia Rogalska** (żeglarstwo, Giżycka Grupa Regatowa) – złota medalistka mistrzostw Polski w sprincie w klasie Laser Radial, wicemistrzyni kraju w kategoriach młodzieżowej (do lat 21) i juniorek (do lat 19), zwyciężczyni finałowych regat Pucharu Polski w Laser Radial. **go.sp.55**

*** Przemysław Rojek** (kajakarstwo, Silvant Kajak Elbląg) – mistrz Polski juniorów w K-1 na 500, 1000 i 5000 m, mistrz kraju w maratonie kajakowym na dystansie 22,4 km. **go.sp.56**

*** Helena Romanowska** (lekka atletyka, Warmińsko-Mazurski Klub Lekkiej Atletyki Masters) – złota (kula) i srebrna (ciężarek) medalistka Halowych Mistrzostw Polski, mistrzyni kraju w pięcioboju rzutowym, podczas Mistrzostw Polski w Rzutach Nietypowych wywalczyła pięć złotych medali (dysk antyczny, granat, cegła, ciężarek, slingball). **go.sp.81**

*** Krystian Rzepka** (kickboxing, Zamek Expom Kurzętnik) – mistrz Polski (light contact) oraz podwójny wicemistrz Polski (full contact i kick light). **go.sp.57**

*** Maciej Sarnacki** (judo, Gwardia Olsztyn) – najwyższej notowany Polak w olimpijskim rankingu (28. w kat. +100 kg), co na razie daje mu prawo występu na igrzyskach w Tokio. Siódme miejsce w wysoko punktowanym turnieju Grand Slam w Duesseldorfie, uczestnik ME w Pradze. **go.sp.58**

*** Krzysztof Sartanowicz** (motocross, Moto Klub Lidzbark Warmiński) – złoty medalista Mistrzostw Strefy Polski Północnej oraz mistrz okręgu w klasie MX2C. **go.sp.59**

*** Piotr Skiba** (piłka nożna, Stomil Olsztyn) – doświadczony bramkarz olsztyńskiego pierwszoligowca. **go.sp.60**

*** Pedro Silva** (futsal, Constract Lubawa) – Brazylijczyk poprowadził zespół z Lubawy do Pucharu Polski oraz wicemistrzostwa. I to wszystko w debiutanckim sezonie w Ekstraklasie! **go.sp.61**

*** Roksana Stupek** (triathlon, UKS TRS Susz) – mistrzyni Polski na dystansie olimpijskim, wicemistrzyni Polski na dystansie sprinterskim, 6. zawodniczka Pucharu Europy w Olsztynie. **go.sp.62**

*** Zbigniew Staniszewski** (automobilizm, Automobilklub Warmiński) – wszystkie siły poświęcił rallycrossowi i efekty przerosły oczekiwania kibiców: nie tylko został mistrzem Polski w rallycrossie w prestiżowej klasie SuperCars, ale i wygrał mistrzostwa Europy strefy centralnej. **go.sp.63**

*** Marek Stańczyk** (żeglarstwo, Giżycka Grupa Regatowa) – sternik załogi Giżyckiej Grupy Regatowej, która zajęła drugie miejsce w Ekstraklasie Polskiej Ligi Żeglarskiej, zdobywając wicemistrzostwo Polski. **go.sp.64**

*** Tomasz Stopierzyński** (brydż, OKS Warmia i Mazury) – dwukrotny złoty medalista mistrzostwa Polski niewidomych i słabowidzących. **go.sp.65**

*** Marta Stramek** (lekka atletyka, OKS Warmia i Mazury) – mistrzyni Polski niewidomych i słabowidzących w biegu na 10 km. **go.sp.66**

*** Sławomir Turonek** (parakolarstwo, Olsztyński Klub Sportowy Warmia i Mazury) – mistrz Polski w kolarstwie szosowym niepełnosprawnych w jeździe indywidualnej na czas oraz wicemistrz w wyścigu ze startu wspólnego. **go.sp.67**

*** Jirzi Vrablik** (tenis stołowy, Dekorglass Działdowo) – grający trener czołowego zespołu Superligi, który w tym sezonie celuje w mistrzostwo Polski. **go.sp.68**

*** Joanna Waga** (piłka ręczna, Start Elbląg) – kapitan zespołu, najlepsza zawodniczka klubu. Od lat należy do czołowych rozgrywających Superligi. **go.sp.69**

*** Julia Walczak** (kajakarstwo, Olsztyński Klub Sportów Wodnych) – złota medalistka mistrzostw Polski w C-2 200 m mixt. **go.sp.70**

*** Daniel Weisgerber** (fitness sylwetkowe, Itawa) – mistrz Polski oraz wicemistrz Europy, reprezentant kraju powołany na mistrzostwa świata. **go.sp.71**

*** Ksenia Woźniak** (koszykówka, KKS Olsztyn) – podstawowa zawodniczka olsztyńskiego pierwszoligowca, w sezonie 2019/20 w rankingu najsukcieńszych koszykarek zajęła 5. miejsce. **go.sp.72**

*** Łukasz Zakrzewski** (bojery, MKŻ Mikołajki) – na szwedzkim jeziorze Orsa zdobył swój pierwszy w karierze tytuł mistrza świata w bojerowej klasie DN. **go.sp.73**

*** Mateusz Zamojcin** (karate, Andrex Elbląg) – wicemistrz Polski juniorów w wadze 60 kg w kumite. **go.sp.74**

*** Katarzyna Zubowicz** (parakolarstwo, Smok Orneta) – mistrzyni Polski w kolarstwie szosowym osób niepełnosprawnych w wyścigu ze startu wspólnego oraz wicemistrzyni w jeździe indywidualnej na czas. **go.sp.75**

*** Jędrzej Żuralski** (sporty motocyklowe, Wiraż Bartoszyce/Moya Racing Team) – mistrz Litwy oraz wicemistrz Polski w wyścigach supermoto. **go.sp.76**

*** Tomasz Żuralski** (sporty motocyklowe, Wiraż Bartoszyce/Moya Racing Team) – wicemistrz Litwy w wyścigach supermoto. **go.sp.77**

*** Wojciech Zaliński** (siatkówka, Indykpol AZS Olsztyn) – jeden z wiodących zawodników drużyny, która w przerwanym przez pandemię sezonie 2019/20 zajęła ósme miejsce w lidze. Czwarty punktujący (371 pkt) i czwarty atakujący (326) PlusLigi, w obu tych rankingach najwyższej notowany z siatkarzy Indykpolu AZS. **go.sp.78**

60

PLEBISCYT

NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

GŁOSUJĘ NA:

-
-
-
-
-
-
-
-
-
-

Pełna lista kandydatów dostępna na www.gazetaolsztynska.pl
Kupon należy dostarczyć do **31 marca 2021 r.** na adres: **Grupa WM Sp. z o.o., 10- 364 Olsztyn, ul. Tracka 5, z dopiskiem „Plebiscyt”.**

Imię i nazwisko

Adres

Tel. E-mail:

1. TAK / NIE* Oświadczam, że zapoznałem się i akceptuję regulamin Plebiscytu, który jest dostępny w siedzibie spółki i na stronie internetowej www.gazetaolsztynska.pl, oraz że zapoznałem się z informacją o przetwarzaniu danych osobowych, którą zamieszczono w § 8 regulaminu.

2. TAK / NIE* Oświadczam, iż wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych na potrzeby przeprowadzenia plebiscytu i wyłonienia zwycięzcy nagrody na podstawie regulaminu Plebiscytu.

3. TAK / NIE* Oświadczam, iż wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych, w tym otrzymywania informacji handlowych drogą elektroniczną na podany wyżej adres poczty e-mail i numer telefonu, realizowanych przez Grupę WM Sp. z o.o. w Olsztynie.

Data i czytelny podpis

* Właściwą odpowiedź należy zakreślić. W przypadku niewyrażenia zgody w pkt 2 oświadczenia uczestnik Plebiscytu nie będzie brał udziału w losowaniu nagród.

60 PLEBISCYT
NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH
SPORTOWCÓW
WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

ORGANIZATOR
GRUPA WM

PATRONI HONOROWI

Wojewoda Warmińsko-Mazurski Artur Chojceki

Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego Gustaw Marek Brzezini

Starosta Olsztyński Andrzej Abako

Prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz

Prezydent Miasta Elku Witold Wróblewski

Prezydent Andrzejewicz

PARTNER PLATYNOWY

SYNERGIA

PARTNERZY SREBRNI

WARMIŃSKO-MAZURSKI ZWIĄZEK PRACODAWCÓW PRYWATNYCH WMZPP

BBI

REZYDENCJE WARMIŃSKIE PLUSBI

PROJEKT RYBAK ŁAŃSKI

ZIEMAR

UNIWERSYTET WARMIŃSKO-MAZURSKI W OLSZTYNIE

HOTEL MARINA CLUB

PATRONI MEDIALNI

GAZETA OLSZTYŃSKA.

DZIENNIK ELBĄSKI.

nasz olsztyniak.pl

GO TV

wm.pl

KONGRES PRZYSZŁOŚCI

BEZ gorsetu!

FUNDACJA PRZYSZŁOŚĆ DLA DZIECI



SPORT.wm.pl

NAWET SPARING LEPIEJ WYGRAĆ

PIŁKA NOŻNA \\ Mróz i śnieg towarzyszyły pierwszoligowemu Stomilowi podczas sobotniego sparingu w Ostródzie. Kolejnym rywalem w okresie przygotowawczym był trzeciolicowiec z Morąga, który nie miał wiele do powiedzenia w meczu z olsztynianami.

*** KACZKAN HURAGAN
MORĄG – STOMIL OLSZTYN
2:6 (0:1)**

0:1 – Gruchała-Węsierski (19),
0:2 – Sierant (47), **0:3** – Szramka (49), **1:3** – Lisiecki (60 k), **1:4** – Tectaw (63), **1:5** – zawodnik testowany (66), **1:6** – Mosakowski (73), **2:6** – testowany (90)

STOMIL: Skiba (31 Kanclerz, 61 Kudrjavcevs) – Bucholc (46 Sierant), Byrtek (46 Tectaw), Remisz (46 Biedrzycki), Carolina (46 Mosakowski), Iljins (46 Jońca) – Łuczak (46 Hinokio), Spychała (46 Straus), Ogrodowski (46 Świder), van Huffel (46 Szramka) – Gruchała-Węsierski (46 zawodnik testowany)

Trener Stomilu, Adam Majewski przyglądał się w starciu z morążanami trzem testowanym zawodnikom. I tak, na sztucznej nawierzchni w Ostródzie zobaczyliśmy na lewym „wahadle” 19-letniego łotewskiego obrońcę Kirilsa Iljinsa, a także dwóch napastników, w tym 22-letniego Dawida Gruchałę-Węsierskiego z Bałtyku Koszalin (jesienią 12 goli w 17 meczach grupy 2 III ligi). W meczu zagrało także dwóch piłkarzy rezerw Stomilu: wypożyczony w pierwszej części sezonu do Granicy Kętrzyn, Mateusz Jońca oraz Hubert Świder.

Pierwsza połowa zakończyła się jednobramkowym prowadzeniem faworyta, który miał kilka sytuacji, ale wykorzystał tylko jedną. Do bramki Huraganu trafił strzałem z około sześciu metrów Gruchała-Węsierski.

PRAWDZIWA STRZELANINA ZACZĘŁA SIĘ JEDNAK DOPIERO PO ZMIANIE STRON I... SKŁADU STOMILU, W KTÓRYM POZOSTAŁ NA BOISKU TYLKO JAKUB



Na tle Huraganu, w którym wystąpiła spora grupa testowanych piłkarzy, olsztyński pierwszoligowiec błysnął skutecznością

KANCLERZ. A POZOSTAŁ, BO CAŁA TRÓJKA BRAMKARZY, CZYLI TAKŻE PIOTR SKIBA I VJACESLAVS KUDRJAVCEVS, DOSTAŁA PO PÓŁ GODZINIE GRY.

Strzelanie Biało-niebieskich rozpoczął już w 47. min Damian Sierant, uderzeniem z 10 metrów. Dwie minuty później w jego ślady

poszedł Hubert Szramka, który wykorzystał dobre zagranie Kokiego Hinokio. W 59. min Szramka zagrał ręką w olsztyńskiej szesnastce, a rzut karny na gola dla Huraganu pewnie zamienił Rafał Lisiecki.

Odpowiedź Stomilu była niemal natychmiastowa: najpierw Jakub Teclaw wykorzystał w 63. min dośrodkowanie Mateusza Jońcy z rzutu różnego i strzałem głową pewnie umieścił pił-

kę w bramce, a trzy minuty później testowany zawodnik (Adrian Szczutowski z Wisły II Płock - red.) zamknął dobry rajd Sieranta i z pięciu metrów pokonał bramkarza. Nie koniec na tym, bo w 73. min na listę strzelców wpisał się jeszcze Jakub Mosakowski, który zdecydował się na strzał z ok. 30 metrów, a piłka poszła po długim rogu i tuż przy słupku wpadła do bramki. Wynik spotkania na 2:6 ustalili już

przed ostatnim gwizdkiem sędziego Huraganu.

– Zawsze mówi się, że w meczach sparingowych zwycięstwo nie jest najważniejsze. Gra się jednak po to, żeby wygrywać, a gdy się wygrywa, to jest większa przyjemność i potem większa motywacja do ciężkiej pracy – powiedział po sparingu w Ostródzie trener olsztynian Adam Majewski. – Były ciężkie warunki, bo spadł śnieg i boisko było zaśnieżone. Cieszymy się, bo

strzeliliśmy sześć bramek. Nawet w sparingach nieczęsto się to zdarza, dlatego jesteśmy zadowoleni i nawet, jako trenerzy, mile zaskoczeni. Cieszymy się z wyniku, oceniliśmy też kilku zawodników i za chwilę będziemy podejmować decyzje.

I dodaje: – Zazwyczaj tak jest, że w drugiej połowie jest więcej miejsca na boisku. Po przerwie pojawiły się drugie jedenastki, a wiadomo też, że zespół Huraganu nie dysponuje dwoma równorzędnymi składami. Nie można więc w ten sposób oceniać naszych zawodników, że w drugiej połowie strzelili pięć bramek, więc wtedy było lepiej. Wygrywamy wszyscy, nie rozdzielamy na tych, co strzelili mniej i na tych, co więcej. Bardziej ocenialiśmy jednostki indywidualnie.

– TO TYLKO POCZĄTEK PRZYGOTOWAŃ, ZA CHWILĘ WKROCZYMY W TEN NAJCIEŻSZY OKRES W PRZYSZŁYM TYGODNIU, A NA OBOZIE W SIEDLCACH CZEKA NAS M.IN. SPARING Z LEGIĄ WARSZAWA. ONI BĘDĄ OPTIMALNIE PRZYGOTOWANI, MY W NAJCIEŻSZYM OKRESIE, ALE SIĘ NIE BOIMY.

– To będzie fajny mecz, żeby zweryfikować swoje umiejętności na tle bardzo dobrego rywala – podkreśla Adam Majewski.

Ano właśnie: w najbliższy piątek Stomil wyjedzie na obóz do Siedlec, podczas którego „Duma Warmii” m.in. rozegra sparingi z Pogonią Grodzisk Mazowiecki (23 stycznia), Legią Warszawa (27 stycznia) i Wisłą Puławą (30 stycznia).

EM